Radosnej Wielkanocy - mimo wszystko życzy redakcja

nr 13 (1490) 31 marca 2021

3,50 zł (w tym 5% VAT)

ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Mandaty za brak maseczki już legalne

Finansowa kara za brak maseczki jest zgodna z prawem.

s. 8

Kilkaset tysięcy odszkodowania za kostkę

Blisko 300 tys. zł ma wypłacić gmina Trzebinia spółce AG System z Krakowa. Sprawa dotyczy kostki, którą w ramach rewitalizacji wykonawca położył na rynku w Trzebini lata temu.

s. 9

Rząd zmienił przepisy, samorządy zubożały

Ponad 5 milionów straciła Trzebinia w ostatnich latach w wyniku tej zmiany. Jest najbardziej poszkodowaną gminą na ziemi chrzanowskiej.

s. 19

Wyproszona obniżka za żłobek

Rodzice wywalczyli niższe opłaty za pobyt swoich dzieci w Żłobku Miejskim w Chrzanowie. „Zaoszczędzą” ponad 100 zł miesięcznie.

s. 11

WYCINAJĄ ZIELONE PŁUCA



FOT. PIOTR OBAL

Puszcza Dulowska jest coraz bardziej przerzedzana. Protestują mieszkańcy, protestują ich reprezentanci w samorządzie. Tymczasem Lasy Państwowe przekonują - to normalne urządzanie lasu.

s. 7

Były wojewoda siedzi w trzebińskim więzieniu

s. 3

Ile kosztują sesje z napisami

s. 3

Co 6 dni wypadek

s. 4

Wysłali za nim list gończy

s. 4

Zespół ma ocenić Janinę

s. 6

SPORT

s. 27

- Sportowcy czekają w zawieszeniu
- Chrzanowscy szczypiorniści grają bez ciśnienia
- Trener MKS Trzebinia: Granie z marszu byłoby absurdem
- Siatkarki z Krzeszowic zostają w drugiej lidze

DO POCZYTANIA



Chrzanowski Wuhan

Oddział covidowy w szpitalu w Chrzanowie jest nazywany „Wuhanem”. Piotr Warzecha, lekarz na tym oddziale, mówi, że ktoś zostawił nawet taki napis na jednej ze ścian.

s. 15



Wielkanoc mimo koronawirusa

To najważniejsze dla katolików święta. Mimo że nie będą one normalne, warto zadbać o tradycję w swoich domach. O Wielkanocy dawniej i dzisiaj opowiadają Barbara Podsada (na zdj.) i jej córka Jolanta Fiba z Poręby Żegoty.

s. 16

Za kilka miesięcy z Trzebini popłynie zielony glikol

Coraz bliżej finału dużej inwestycji Orlen Południe. W ostatnim kwartale tego roku trzebińska biorafineria rozpocznie wytwarzanie zielonego glikolu.

s. 7



Krzysztofie! Prowadź do Winnicy Pana



Tak proboszcz z Regulic zaczął piękne wspomnienie o swoim zmarłym parafianinie Krzysztofie Górze - prawniku i wielkim pasjonacie winiarstwa. Wszyscy, którzy go znali, są w szoku, bo odszedł nagle w wieku 55 lat.

s. 10

eprasa.pl ee39904ed5



MOIM ZDANIEM

Wielkanoc taka sama jak przed rokiem, a jednak inna

GRAŻYNA KAIM

Mam dość pandemii jak każdy. Marzy mi się normalność. Bez maseczek, kombinezonów i tak dalej. Marzą mi się wakacje nad morzem, święty spokój choć na jakiś czas... Nie są to moje słowa tylko Piotra Warzechy, lekarza na oddziale covidowym w chrzanowskim szpitalu, ale podpisuję się pod nimi obydwoma rękami (wywiad z doktorem przeczytają Państwo na s. 15).

Rok temu przed świętami wielkanocnymi też mieliśmy marzenia. Też chcieliśmy powrotu do normalności. Tylko że ta wiara i nadzieja na rychłą zmianę była chyba dużo silniejsza. Przynajmniej u mnie.

Wtedy dopiero uczyliśmy się wirusa, który początkiem marca wkroczył w nasze życie. W drugą, jesienną falę epidemii nikt za bardzo nie wierzył, a o trzeciej nawet nie myślał. Po drodze było lato, które miało nam tę normalność wrócić. Wróciło tylko na chwilę i tylko na pół gwizdka, ale i tak, to było COŚ...

Poprzednią Wielkanoc spędziliśmy w pełnym lockdownie. Przy pustych ulicach, kościołach i mocno ograniczonych biesiadnikach przy świątecznych stołach. Za to z silnie zaznaczoną obecnością strachu.

Teraz też się boimy, ale inaczej, bo jesteśmy już tym strachem zmęczeni. Dlatego coraz więcej osób, licząc na szczęście, już tak bardzo się nie izoluje. Dlatego pewnie w tym roku przy świątecznych stołach będzie tłumniej. Mimo ograniczeń nakładanych przez rząd i przestróg lekarzy i ekspertów. Jaką zapłacimy za to cenę?

Wielkanoc to jednak nadzieja, więc wypadałoby tchnąć w tę opinię trochę optymizmu.

Dla jednych szykują się kolejne święta online z laptopami na stołach i włączonymi komunikatorami. Cieszmy się, że technika daje nam takie możliwości. Ci, którzy mimo wszystko zamierzają zobaczyć się z bliskimi w „realu", niech zrobią to na świeżym powietrzu. Można wspólnie pospacerować, a nawet wziąć ze sobą coś ze świątecznych przysmaków.

Na szczęście coraz więcej jest wśród nas ozdrowieńców i „zaszczepieńców". To daje dużą nadzieję.

I na koniec życzenia. Nie ja je wymyśliłam, lecz Czytelnicy (co jeszcze mają do powiedzenia na temat pandemii i świąt piszemy na s. 6).

Życzę więc Państwu: normalności, bezpieczeństwa, beztroski, szczęścia, wolności w przemieszczaniu się i zdrowia. Od siebie dodam - także tego psychicznego.



WIDZIANE Z ZEWNĄTRZ

Nie tnijcie naszych lasów

TADEUSZ JACHNICKI

Trwa walka o zatrzymanie wycinki drzew w Puszczy Dulowskiej. Dołączyli do niej samorządowcy, zaapelowali do premiera.

Zaangażowanie niektórych, jak można przypuszczać, niekoniecznie jest spowodowane chęcią obrony lasu, bo raczej obstawiałbym przypodobanie się elektoratowi, ale liczy się sprawa, a tej sprzeciw na pewno nie zaszkodzi.

I choć Lasy Państwowe przekonują, że nie dzieje się nic wielkiego, a drzewa są wycinane zgodnie z planem, to jakoś ludzie alarmują, że takich ilości ściętych drzew nie widzieli od dawna. W Bobrku, w Libiążu, Chrzanowie, w Trzebini... Dwoi im się w oczach? Nie sądzę.

Niespełna rok temu o znikaniu lasów w Europie w zastraszającym tempie informowało czasopismo Nature. Z ustaleń naukowców wynika, że w naszym kraju porównując okresy 2004-2015 oraz 2016-2018 wycinka zwiększyła się o 59 proc. Dane zostały zebrane na podstawie zdjęć satelitarnych.

I choć w zamian za wycięte drzewa często nasadza się młode okazy, to ich zdolność do pochłaniania dwutlenku węgla jest już, delikatnie rzecz ujmując, wątpliwa, a to niezwykle ważny element w walce ze zmianami klimatycznymi.

Przypomnę też, że z końcem ubiegłego roku Komisja Europejska zaskarżyła Polskę przed Trybunał Sprawiedliwości UE.

Kością niezgody stała się wycinka drzew i nieodpowiednia ochrona prawna lasów. Zdaniem Brukseli Polska ma coraz większy kłopot z przestrzeganiem unijnych dyrektyw, które ustanawiają Naturę 2000 – sieć obszarów chronionych. Ponadto zdaniem Brukseli Polacy nie mogą się domagać przed sądami odpowiedniej opieki i ochrony dla lasów.

W ostatnich dniach niezwykłą popularność zyskała mapa „Zanim wytną Twój las", inicjatywy „Lasy i Obywatele", ukazująca gdzie, kiedy i ile Lasy Państwowe zamierzają wyciąć drzew. Warto ją przeanalizować, szczegółowy opis jest widoczny po dużym zbliżeniu.

Lasy Państwowe wprawdzie zarzucają twórcą manipulację i wprowadzanie w błąd, tyle tylko, że zgromadzone na mapie dane pochodzą z oficjalnych źródeł - prowadzony przez Lasy Państwowe Bank Danych o Lasach.

Przejechał rowerem od Pacyfiku po Atlantyk



FOT. Z ARCHIWUM KAMILA KNAPCZYKA

Kamil Knapczyk na starcie wyprawy nad Pacyfikiem (z lewej) i już na finiszu nad Atlantykiem

Pochodzący z Ostrężnicy Kamil Knapczyk pokonał liczącą 3700 kilometrów trasę z zachodniego na wschodnie wybrzeże USA.

Zajęło mu to 23 dni. Wyruszył z Kalifornii, by w miniony weekend dotrzeć do Jacksonville na Florydzie. Tym samym jego wyprawa „Dwa oceany" dobiegła końca.

- To była wspaniała przygoda. Myślę, że gdyby nie Wasz doping, to dwa razy byłem blisko rezygnacji – napisał Kamil na gorąco na stronie na Facebooku „Kamil Knapczyk - On The Road Again".

(MK)

Wielkanoc to święto życia i nadziei

O tym, jakie będą tegoroczne święta w bazylice i co jest w nich najważniejsze, opowiada ks. Edward Toman, przełożony wspólnoty salwatoriańskiej z Trzebini i kapelan chrzanowskiego szpitala.



Marek Oratowski: Żyjemy w czasach ograniczeń dotykających także praktyk religijnych. Jak przeżyć drugie już w okresie epidemii Święta Zmartwychwstania Pańskiego?

ks. Edward Toman: Przede wszystkim musimy mieć odpowiednie nastawienie. Wielkanoc jest po to, by się duchowo odnowić, bo to święta życia. Chrystus zmartwychwstając daje nam nadzieję, że życie na tej Ziemi nie jest końcem, ale początkiem. Gdy ktoś się boi zakażenia lub nie będzie mógł wejść do kościoła z powodu obowiązującego tam limitu wiernych, może uczestniczyć w transmisjach wydarzeń Wielkiego Tygodnia. Na przykład wszystkie nabożeństwa w naszej bazylice można zobaczyć na Facebooku. Nasz kościół jest duży. Obecnie może tam wejść około 70 osób. Każdy wchodzący dostaje obrazek, byśmy mogli określić limit. Oczywiście musi mieć maseczkę. Mamy je dla tych, którzy zapomnieli własnych. Jest też dezynfekcja rąk. W Niedzielę Palmową było mi bardzo przykro z powodu kilkunastu osób, które z konieczności stały na zewnątrz. Nie mogły wejść do środka kościoła z powodu ograniczeń. Nie jest nam, kapłanom, łatwo w tej sytuacji. Bo przecież dobrze wiemy, że po roku epidemii ludzie są bardzo zmęczeni psychicznie i potrzebują wsparcia duchowego.

O co zadbać w tych dniach poprzedzających święta?

- Na pewno o dobrą spowiedź. Codziennie czterech księży spowiada w bazylice. Godziny, w jakich dyżurują, można znaleźć na naszej stronie internetowej. Niestety, z oczywistych względów nie zorganizujemy nocy konfesjonałów, gromadzącej w poprzednich latach tysiące osób. Warto też przeżyć liturgię Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty. Będzie to czas na oddanie czci krzyżowi. W tym roku ucałuje go tylko celebrans. Pozostali wierni mogą jedynie przyklęknąć. Zapraszamy także na adorację Pana Jezusa w ciemnicy i w Grobie Pańskim.

Ważnym elementem przygotowania do świąt jest poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny. Jak będzie wyglądać w tym roku?

- Pokarmy poświęcimy w ogrodzie przy bazylice, w pobliżu groty, co pół godziny od 10 do 12.

Procesja rezurekcyjna się odbędzie?

- Nie możemy jej zrobić w większej grupie. Prawdopodobnie wewnątrz kościoła z Najświętszym Sakramentem przejdą tylko kapłani i służba liturgiczna, a wierni pozostaną na swoich miejscach.

Wszyscy zakonnicy z waszej wspólnoty zasiądą do niedzielnego śniadania?

- Ponieważ w niedzielę od rana mamy różne obowiązki, spotkamy się nie na śniadaniu, ale na uroczystej kolacji w Wielką Sobotę. Nasza wspólnota po niedawnej śmierci ks. Romana Górala liczy dziesięć osób.

Jak będą wyglądały księdza obowiązki w tym tygodniu w szpitalu?

- W szpitalu jestem kilka razy w ciągu dnia. Jednorazowo mogę być tylko na jednym oddziale. W Wielką Środę zamierzam obejść oddziały niecovidowe i wysłuchać spowiedzi chorych, którzy będą sobie tego życzyli. W Wielkanoc przyjdę, by udzielić im komunii. Na odziały covidowe pójdę w razie nagłej potrzeby, by udzielić sakramentu chorym. W szpitalnej kaplicy w Wielki Piątek będzie droga krzyżowa i wystawienie krzyża, który zostanie udostępniony do adoracji do niedzieli rano. W Wielką Sobotę poświęcę o 10 pokarmy na stół wielkanocny personelowi szpitala. Potem w kaplicy przygotuję dekorację na święta. Od niedawna chorzy mogą bezpłatnie oglądać w telewizorach na oddziałach msze i nabożeństwa ze szpitalnej kaplicy, do czego zachęcam.

CIEKAWE LICZBY

18,3

proc. dokumentów PIT-11 w roku 2019 mieszkańcom powiatu chrzanowskiego zostało wystawionych przez płatników podatku dochodowego (pracodawców) ze Śląska

2537

mieszkańców powiatu chrzanowskiego dojeżdżało w 2016 roku do pracy do miejscowości na Śląsku. Z wszystkich gmin Małopolski Zachodniej w sumie 18 tysięcy. Nowszych danych nie ma

- 3,89

proc. to prognozowany spadek liczby ludności w Małopolsce Zachodniej do 2030 r.

18

proc. Polaków niewykluczonych z rynku pracy, głównie w wieku 25-36 lat, rozważa emigrację zarobkową w 2021 r. To dwa razy więcej niż w lipcu 2020 r. Jako kraje docelowe wybraliby Niemcy, Holandię i UK

45

proc. rocznych przychodów zabrała centrom handlowym pandemia i COVID-19

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800

• FIATA 125p, 126p, kupię - 604-754-418

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!

Reporter dyżurny 697 351 999

e-mail: gazeta@przelom.pl

Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl ee39904ed5

Były wojewoda siedzi w trzebińskim więzieniu

Od dwóch miesięcy w trzebińskim więzieniu odsiaduje wyrok były wojewoda Małopolski Jerzy A. Został skazany za aferę korupcyjną sprzed lat, a dokładnie - z 1999 roku. Wyrok zapadł kilka lat temu.

To była przed laty bardzo głośna sprawa. Z aktu oskarżenia wynikało, że łapówki w wysokości od 120 do 200 tysięcy złotych przyjęli wtedy od biznesmenów członkowie zarządu Krakowa, Tomasz S. i Jerzy A. - późniejszy wojewoda małopolski.

Po toczącym się od 2008 roku procesie sądowym były wojewoda małopolski Jerzy A. jesienią 2017 r. został prawomocnie skazany przez sąd na dwa i pół roku więzienia za przyjęcie łapówki. Starał się o ułaskawienie, ale krakowski sąd negatywnie zaopiniował jego wniosek.

Wszystko zaczęło się w 1999 roku. Dwaj właściciele działki na Woli Justowskiej postanowili spożytkować swoje znajomości w magistracie. Chcieli sprzedać miastu teren za 5 mln zł, mimo że jego rzeczywista wartość wynosiła 1,4 mln zł. Biznesmeni wręczyli Tomaszowi Sz. i Jerzemu A. łapówki, aby ci przekonali innych członków Zarządu Miasta Krakowa do zgody na tę transakcję.

Kilka lat później sprawą zajęła się prokuratura. Zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Troje byłych wiceprezydentów zostało uniewinnionych.

Zdaniem sądu, z powodu nieprawidłowej pracy magistrackich urzędników, nie mieli oni wystarczającej wiedzy na temat prawdziwej wartości działek.

Sędzia w uzasadnieniu decyzji zaznaczył, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że Tomasz Sz. i Jerzy A. byli zaangażowani w załatwianie sprawy pierwokupu działki i wzięli w związku z tym łapówki. Jerzy A. przyjął 200 tys. zł.

W osobnym procesie wyrok w zawieszeniu za wręczanie łapówek dostali dwaj biznesmeni Rafał R. i Marian M.

Jak nieoficjalnie dowiedział się „Przełom", były wojewoda małopolski odsiaduje wyrok w trzebińskim więzieniu od dwóch miesięcy. Wcześniej przebywał w zakładzie karnym w regionie tarnowskim. Na wolność ma wyjść pod koniec tego roku.

Agnieszka Filipowicz


Zakład Karny w Trzebini

Pracownicy są zniechęceni

W niektórych firmach i instytucjach po podniesieniu płacy minimalnej do 2800 zł brutto doświadczeni pracownicy zarabiają niewiele więcej od tych nowo przyjętych. Nie zanosi się na to, by to się zmieniło.

Według 42. edycji badania „Plany Pracodawców" pod koniec 2020 roku 59 procent pracodawców zatrudniało część swoich pracowników w oparciu o płacę minimalną. Jest to wzrost o 11 punktów procentowych w stosunku do 2019 roku.

Przybyło przedsiębiorców zapowiadających zamrożenie płac lepiej zarabiających pracowników – z 29 do 46 procent. W efekcie, wynagrodzenia w firmach wyrównują się. To z kolei może się przełożyć na niezadowolenie pracowników z dłuższym stażem. Ci, mimo osiągnięć w pracy, kolejny rok nie odczują nawet nominalnego zwiększenia uzyskiwanych wynagrodzeń.

Taka sytuacja ma miejsce w administracji i szerzej – sferze budżetowej. Ostatnio związkowcy działający w Powiatowym Domu Pomocy Społecznej w Płazie napisali pismo do rady powiatu, skarżąc się na spłaszczenie płac. Ich zdaniem nie ma teraz dużej różnicy między tym, co zarabiają osoby z większym stażem, a nowo przyjmowanymi.

„Pracownicy wykonujący sumiennie swoje obowiązki w trudnych warunkach okraszonych dodatkowo sytuacją pandemiczną, czują się niedowartościowani i zniechęceni. Jako związkowcy czujemy konieczność ich wsparcia w tej kwestii. Zwracamy się o podjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia środków finansowych celem wynagrodzeń dla pracowników PDPS posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe, wieloletni staż pracy, zakres odpowiedzialności i zaangażowanie" - czytamy w piśmie napisanym przez Związek Zawodowy Pracowników PDPS w Płazie.

- Faktycznie nastąpiło spłaszczenie wynagrodzeń. Nie jest to dla nikogo sytuacja komfortowa. Choć trudno powiedzieć, że nie ma żadnej różnicy, bo osoby bardziej doświadczone dostają dodatek stażowy w wysokości do 20 procent wynagrodzenia. Staram się robić wewnętrzne awanse i choć w niewielkim stopniu gratyfikować pracowników podnoszących kwalifikacje. W tym miesiącu dostaliśmy też grant dotyczący walki z COVID-em w wysokości 70 tysięcy złotych. Te pieniądze przeznaczyłam na nagrody – informuje Kazimiera Żmudzińska, dyrektor PDPS w Płazie.

Jak na tę sytuację patrzą przedsiębiorcy?

- Obecnie nie widzę takiej presji ze strony pracowników. Bo lokalni przedsiębiorcy raczej zatrudniają osoby na stawkach wyższych niż płaca minimalna. Taki problem dotyczy bardziej administracji i jednostek samorządowych. Trzeba pamiętać, że od roku mamy pandemię. A to oznacza, że najważniejsze jest utrzymanie miejsc pracy. I pracownicy zdają sobie sprawę z tego, że stoimy przed czasem, kiedy mogą nastąpić zwolnienia. Zakładam, że może się to odbyć w najbliższych miesiącach, począwszy od maja. Okaże się wtedy, które działalności przetrwają w związku z lockdownem, a jakie ulegną likwidacji lub ograniczeniu – zaznacza Sylwia Markiewicz, prezes Chrzanowskiej Izby Gospodarczej.

Marek Oratowski

Ile kosztują sesje z napisami

Dostępność obrad radnych w Internecie może słono kosztować. Najdrożej za zapewnienie tzw. dostępności cyfrowej sesji płaci w naszym powiecie Chrzanów.

Od kilku miesięcy samorządy zobowiązane są nie tylko do transmisji na żywo obrad rad gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Mają też obowiązek zapewnienia tzw. dostępności cyfrowej, czyli przynajmniej dodania napisów do nagrania sesji zamieszczonego potem w internecie. To podstawowy zakres spełnienia tego ustawowego obowiązku. Samorząd może też zdecydować się na wybór tłumacza języka migowego. Na ziemi chrzanowskiej takie rozwiązanie wybrał tylko Urząd Miejski w Chrzanowie. Ta dodatkowa usługa, a także długość sesji w tej gminie (trwają nawet po kilkanaście godzin), sprawia, że ten samorząd ponosi najwyższe koszty zapewnienia tzw. dostępności cyfrowej sesji.

Za styczniową sesję zapłacił w sumie 3 410,37 zł (koszt tłumaczenia na język migowy - 1 454,67 zł, koszt konwersji na tekst - 1 955,70 zł). W lutym koszt wyniósł aż 6 548,58 zł (koszt tłumaczenia na język migowy - 2 832,75 zł, koszt konwersji na tekst - 3 715,83 zł).

W Trzebini tzw. transkrypcja nagrań wideo z sesji Rady Miasta kosztowała w styczniu 2 195,55 zł brutto. Sesja trwała wówczas ponad 7 godzin, a zgodnie z umową na tę usługę, urząd płaci za każde rozpoczęte pół godziny spotkania.

Z kolei w lutym za transkrypcję nagrań z sesji gmina zapłaciła tylko 71,34 zł brutto, bo transkrypcję wykonał samodzielnie pracownik urzędu.

- 71,34 zł to koszt tzw. doładowania aplikacji. W przypadku lutowej sesji, która była znacznie krótsza (trwała godzinę i 52 minuty), program jedynie „przetworzył" mowę w tekst. Następnie pracownik biura rady, w ramach godzin pracy, nanosił liczne poprawki. Wiele zdań zapisuje się bowiem niepoprawnie, są nielogiczne, zapisane słowa nie odpowiadają słowom wypowiadanym przez uczestników sesji. Nie ma też znaków interpunkcyjnych, co utrudnia, a wręcz uniemożliwia czytanie tekstu ze zrozumieniem – tłumaczy Anna Jarguz, rzeczniczka prasowa UM w Trzebini.

Dodaje, że w przypadku styczniowej sesji, ze względu na długość jej trwania, wykonanie tego zadania przez pracownika biura rady byłoby bardzo czasochłonne i przekroczyło czas 14 dni, kiedy transkrypcja głosu na napisy powinna być już dostępna na stronie internetowej. Dlatego zapłacono firmie zewnętrznej za usługę.

W Krzeszowicach pracownicy urzędu miejskiego wykonują transkrypcję samodzielnie. Urząd płaci więc jedynie za dostęp do aplikacji umożliwiającej tworzenie napisów do nagrań. W styczniu koszt transkrypcji wyniósł 89,18 zł brutto (długość nagrania: 2 godz. 27 min), a w lutym 71,34 zł brutto (sesja trwała 1 godz. 31 min).

W Alwerni za transkrypcję sesji w styczniu i lutym gmina zapłaciła po 150,68 zł. Libiąż transkrypcja dwóch tegorocznych sesji kosztowała 338 zł. Z kolei Babice za przetworzenie nagrań z dwóch posiedzeń w tym roku zapłaciły łącznie 457,56 zł brutto. Samorząd powiatowy wydał na transkrypcje styczniowej sesji 985,23 zł, a lutowej – 437,88 zł.

(AF)

ogłoszenie





eprasa.pl ee39904ed5

Wysłali za nim list gończy



FOT. KPP CHRZANÓW

Policjanci poszukują 25-letniego Eryka Cichonia.

Jak informuje rzeczniczka chrzanowskiej policji Iwona Szelichiewicz, list gończy za mężczyzną wydał Sąd Okręgowy w Krakowie. Cichoń jest poszukiwany, bo ma trafić za kraty. Sąd skazał go na rok i sześć miesięcy więzienia za handel narkotykami.

Rysopis mężczyzny:
Wzrost: 175-180 cm
Sylwetka: waga 50-69 kg
Włosy: uczesane z przedziałkiem, włosy szatyn
Twarz: twarz chuda, bardzo szczupła
Znaki szczególne: brak
Czoło: średnie
Oczy: normalne, osadzone, ciemne
Nos: prostolinijny

25-latek zameldowany był w miejscowości Okleśna w gminie Alwernia, a ostatni raz zamieszkiwał w Zaborzu koło Oświęcimia.

Wszelkie informacje mogące pomóc w ustaleniu miejsca przebywania poszukiwanego należy kierować do Komisariatu Policji w Alwerni - tel. 47 83 23 100 lub 112. Do zamknięcia tego wydania „Przełomu" poszukiwanego nie udało się odnaleźć.

(MK)

Co 6 dni wypadek

Było mniej przestępstw, ale policjanci mieli więcej roboty.

Przestępstwa kryminalne

W ubiegłym roku było ich mniej o ponad dwieście. Nieco spadła wykrywalność sprawców (z 77 do 72 procent). Za to na tym samym poziomie (51 procent) utrzymała się wykrywalność w kategoriach przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie. To m.in.: rozboje, bójki i pobicia, kradzieże (w tym samochodów i z włamaniem).

Jednak w powiecie chrzanowskim największą bolączką są kradzieże. Siedem na dziesięć zgłoszonych przestępstw kryminalnych dotyczy właśnie ich.

Sto postępowań – podobnie jak rok wcześniej - dotyczyło posiadania narkotyków. W policyjne ręce trafiło 4849 gramów marihuany, 1930 g amfetaminy, 381 tabletek ecstasy oraz 293 sztuki konopi indyjskich.

Tendencję spadkową wykazują za to przestępstwa gospodarcze oraz te popełnione przez nieletnich. Było ich 16.

Prewencja

O ile przestępstw mamy mniej, to w oczy rzuca się znacząco większa liczba interwencji (o ponad tysiąc).

- Ubiegły rok był nietypowy nie tylko dla obywateli, ale również dla innych instytucji, w tym i policji, z uwagi na epidemię. Zmniejszyła się liczba interwencji dotyczących m.in. spożywania alkoholu i zakłócania ciszy nocnej. Jednak przybyły nam nowe obowiązki. Do połowy sierpnia 2020 roku każda kontrola kwarantanny ujmowana była w naszych statystykach jako osobna interwencja, stąd ich znaczący przyrost – tłumaczy mł. asp. Iwona Szelichiewicz, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Niektóre interwencje są oznaczane jako pilne. To każde zdarzenie, w którym zagrożone jest zdrowie i życie ludzi lub istnieje możliwość ujęcia sprawcy na gorącym uczynku. Średni czas przyjazdu na taką interwencję w ubiegłym roku wynosił 8 minut. Wbrew obiegowym opiniom, okres izolacji w związku z epidemią nie wpłynął na zwiększenie problemu przemocy w rodzinie. Ma o tym świadczyć choćby fakt, że liczba tzw. niebieskich kart zakładanych sprawcom spadła na przestrzeni roku ze 153 do 148.

Bezpieczeństwo na drogach

O jedną trzecią zmalała liczba wypadków drogowych. Zginęły w nich 3 osoby, a 70 odniosło rany (w 2019 r. mieliśmy 8 ofiar śmiertelnych i 112 poszkodowanych). Najwięcej wypadków i kolizji policjanci odnotowali na Drodze Wojewódzkiej nr 780 (przebiegającej przez Libiąż, Babice i Alwernię).

Około 5 procent zdarzeń spowodowanych jest przez nietrzeźwych kierujących. W ubiegłym roku czterokrotnie zmalała liczba użytkowników dróg poddanych badaniu na zawartość alkoholu i wyniosła 18 862 osób. Ponad trzystu jeździło na „podwójnym gazie" – tutaj też jest tendencja spadkowa. Głównym powodem mniejszej liczby rutynowych kontroli były względy epidemiczne.

Na lokalnych drogach policjanci zastosowali ponad 15 tysięcy tzw. środków karnych. Co czwarty kierowca łamiący przepisy usłyszał pouczenie. Dwie trzecie z nich dostało mandat. W stosunku do pozostałych (1040 osób) policjanci skierowali wnioski o ukaranie do sądu.

Marek Oratowski



Składamy serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom oraz Wszystkim tym, którzy łącząc się z nami w bólu, uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

śp. Emilii Jędrzejczyk

Dziękujemy za modlitwę, zamówione msze święte, złożone wieńce i kwiaty. Dziękujemy także Wszystkim tym, którzy nie mogąc uczestniczyć w pogrzebie, towarzyszyli nam modlitwą.

Pogrążone w smutku - córka i wnuczka z mężem

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci długoletniego i szanowanego radcy prawnego Alventa S.A. oraz Spółek Grupy Kapitałowej Alventa Invest

śp. Krzysztofa Góry

W obliczu tak wielkiej straty pragniemy przekazać Rodzinie Zmarłego słowa otuchy oraz wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Alventa Invest Sp. z o.o., Alventa S.A.,
Alventa Service Sp. z o.o.,
Smart Nanotechnologies S.A.,
H&R Alventa Invest Sp. z o.o. Sp.k.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Józefa Czerwińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia oraz kondolencje dla Najbliższych składają
Jarosław Okoczuk
Burmistrz Miasta Trzebini
oraz Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miasta Trzebini

Całej Rodzinie i Najbliższym

śp. Krzysztofa Góry

składamy wyrazy szczerego żalu i współczucia.
Pamięć o naszym długoletnim współpracowniku Krzysztofie zawsze pozostanie z nami.

Jolanta Nowakowska
Tomasz Siemek

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Janusza Niechwieja

Wyrazy głębokiego współczucia oraz kondolencje dla Najbliższych składa
Zarząd i pracownicy Firmy Transgór S.A.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Janusza Niechwieja

kierowcy spółki Transgór.

Wyrazy głębokiego współczucia, słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach Rodzinie, Najbliższym i Współpracownikom składa
Zarząd ZKKM w Chrzanowie wraz z pracownikami

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS"
STYKS
Własna bezpłatna kaplica pożegnań
Formalności ZUS na miejscu
Własna kwiaciarnia
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia, kaplica do pożegnań i eksportacja zmarłego z powiatu chrzanowskiego
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie
„BRATEK" Tomasz Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

eprasa.pl ee39904ed5

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

TANIO NIE BĘDZIE



Mieszkanie na nowo budowanym trzebińskim osiedlu ma kosztować między 6,3 tys. zł do 6,8 tys. zł.
Na ponad dwuhektarowej działce między Trzebinią a Młoszową ma powstać 8 wież 7-piętrowych z 3-piętrowymi łącznikami. W sumie 400 mieszkań o wielkości od 35 mkw. do ponad 100 mkw.

MOST NA WIŚLE DO ZBURZENIA

Rozbiórka istniejącego mostu w Jankowicach i budowa zupełnie nowego obiektu może się rozpocząć jeszcze w tym roku.
Przewidziana jest także budowa łącznika dla rowerzystów.

SPRZĄTAŁY RÓWNIEŻ ZAKONNICE

Muszla klozetowa, opony, fragmenty karoserii czy nawet komputer znaleźli w lesie w Tenczynku uczestnicy akcji sprzątania wzgórza Buczyna.
Zgłosili się do niej także urzędnicy. Przyszli druhowie OSP Tenczynek oraz siostry zakonne z miejscowego zgromadzenia.

SZLI CAŁĄ NOC

Ból, zimno i myśli przelatujące przez głowę. Ale i rozważania co kilka kilometrów. W nocy z piątku na sobotę z własnymi słabościami mierzyli się uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.
Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się po raz pierwszy w 2009 roku. Pomysłodawcą jest pochodzący z Libiąża ksiądz Jacek Stryczek.
Trasy EDK 2021 prowadzące przez ziemię chrzanowską:
Chełmek - Czerna - 42 km
Chełmek - Alwernia - 42 km
Chrzanów - Czerna - 30 km
Krzeszowice - Krzeszowice - 32 km
Krzeszowice - Krzeszowice - 30 km
Krzeszowice - Kalwaria Zebrzydowska - 41 km
Libiąż - Czerna - 41 km
Libiąż - Czerna - 42 km

MILENA SADOWSKA BEZ SUKCESU

Pochodząca z Babic Milena uczestniczyła w gali finałowej konkursu piękności w Bangkoku.
Nie zdobyła żadnej korony ani szarfy. Ma za to garść wspomnień.

SZKOŁA NA MAPIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Fundacja Wolność od Religii uruchomiła interaktywną mapę nierówności w szkole. Ma ona służyć do zgłaszania nieprawidłowości w placówkach.
Na interaktywnej mapie po kilku dniach od uruchomienia było ponad 300 zgłoszeń z całej Polski. Nieprawidłowości w organizowaniu lekcji religii i etyki wytknięte zostały też Szkole Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Krzeszowicach.

Alkomat jest rzadko w użyciu

Pracownicy chrzanowskiej noclegowni pilnują, by przychodzący do niej byli trzeźwi oraz mieli ważny test na koronawirusa. To sprawia, że niektórzy bezdomni wolą nocleg w pustostanie.

Noclegownia od maja 2010 roku mieści się przy ulicy Fabrycznej. Wcześniej bezdomni mogli się schronić w placówce w Libiążu. W Chrzanowie jest 40 miejsc. Kolejnych dziesięć osób może doraźnie przenocować w świetlicy, ale tej ani poprzedniej zimy nie było takiej potrzeby. Noclegownia jest przeznaczona dla mieszkańców gmin Chrzanowa, Trzebini i Libiąża.

- Choć nazywamy się noclegownią, działamy w trybie całodobowym. Formalnie jesteśmy więc schroniskiem – tłumaczy kierownik placówki Jarosław Jońca.

Na miejscu są cztery prysznice i umywalki, jest także możliwość wyprania odzieży.

68

osób przewinęło się przez noclegownię w 2020 roku (11 z Libiąża, 21 z Trzebini i 35 z Chrzanowa). Bezdomnymi opiekuje się sześciu pracowników.

Kilkanaście osób od momentu powstania noclegowni otrzymało lokale socjalne, dzięki czemu mogli opuścić placówkę. Na takie mieszkanie średnio trzeba poczekać około pięciu lat.

- Rzadko nasi podopieczni podejmują pracę. Jeśli tak nawet się stanie, to nieraz ci ludzie do nas wracają po roku albo dwóch, bo koniunktura na rynku jest różna. Mamy już takie sytuacje, że przychodzą do nas osoby mające emerytury, ale w wysokości niepozwalającej im na opłacenie mieszkania. Niepokojące jest także zjawisko, że wiek naszych podopiecznych się obniża. Mamy nawet takich przed trzydziestką – zauważa kierownik.

Zgodnie z zaleceniami wojewody, każdy nowy bezdomny zjawiający się w budynku przy ulicy Fabrycznej jest poddawany testowi na koronawirusa. Ośrodki pomocy społecznej w Trzebini i Libiążu mają podpisaną umowę ze szpitalem i płacą za wymazy swoich bezdomnych. Odmiennie sytuacja wygląda w Chrzanowie. Bezdomni z tej gminy odbywają 10-dniową izolację w służącym do tego celu mieszkaniu położonym nieopodal noclegowni.

Bezdomni mają też pewne obowiązki, na przykład pełnienie dyżurów i sprzątanie. Nie mogą pozostawać pod wpływem alkoholu.

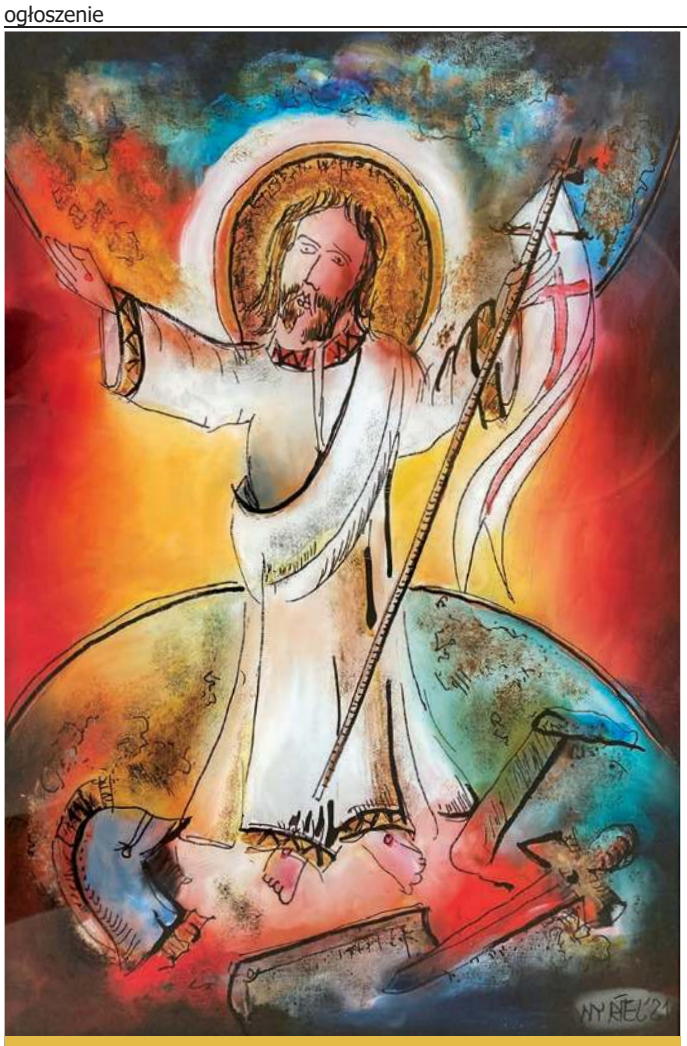
Konieczność utrzymania abstynencji jest główną barierą dla wielu osób pozbawionych dachu nad głową. Gdy ktoś już mieszka w noclegowni, ale sobie podpije i nie wróci na noc, ponownie musi przejść test na koronawirusa. W placówce znajduje się podręczny alkomat, ale rzadko jest używany. Pracownicy dobrze są w stanie rozpoznać, czy ktoś jest pod wpływem.

- Jakieś 95 procent bezdomnych w powiecie ma problemy z alkoholem. Dlatego wolą pomieszkiwać w pustostanach, gdzie narażają się na brud, odmrożenia albo pożary. Nasze zachęty udania się do noclegowni niekiedy jednak skutkowały. Zwykle szukaliśmy też kontaktu z właścicielami pustostanów, by zabezpieczyli je przed wizytą bezdomnych – tłumaczy Przemysław Rejdych, członek zarządu powiatu odpowiedzialny za bezpieczeństwo.

Od pierwszych przymrozków systematycznie odwiedzał pustostany w poszukiwaniu bezdomnych. Jednemu w ten sposób udało się uratować życie. Niestety, z powodu odmrożenia trzeba mu było amputować stopę. Czasem w noclegowni dochodzi też do zatargów. Ostatnio jeden z bezdomnych na policji zeznał, że w placówce grożono mu nożem.

Marek Oratowski

ogłoszenie



Stanisław Wyrtel, *Zmartwychwstanie*, obraz na szkle. Zubrzyca Górna 2021

MAŁOPOLSKA

Z okazji Świąt Wielkanocnych
proszę przyjąć nasze serdeczne życzenia,
aby ten wyjątkowy czas upłynął w zdrowiu,
duchowej refleksji i wzajemnej miłości.
A Zmartwychwstały Pan niech będzie źródłem radości, nadziei i siły
pomagającej przezwyciężyć trudności życia codziennego.

Witold Kozłowski
Marszałek
Województwa Małopolskiego

Jan Tadeusz Duda
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Małopolskiego

Wielkanoc 2021

eprasa.pl ee39904ed5

Do zakładów komunikacją zastępczą

Przejazd pod wiaduktem na ul. Powstańców Styczniowych w Chrzanowie został zamknięty na kilka tygodni. Są objazdy, a autobusy jeżdżą innymi trasami.

W ramach modernizacji linii kolejowej między Chrzanowem a Libiążem rozpoczęła się całkowita przebudowa wiaduktu kolejowego nad ul. Powstańców Styczniowych (droga powiatowa). Po zakończeniu prac obiekt będzie wyższy i szerszy.

- Na czas prac obiekt zostanie wyłączony z ruchu, najpierw na około osiem tygodni. Później będą kolejne zmiany w organizacji. Szczegóły zostaną uzgodnione z zarządcą drogi. Zakończenie przebudowy planowane jest w czwartym kwartale 2021 roku – informuje Dorota Szalacha z zespołu prasowego PKP PLK SA.

Jak dodaje, objazdy wytyczono ul. Oświęcimską w Chrzanowie, wojewódzkimi nr 933 i 780 oraz ul. Astronautów w Żarkach.

Zmieniła się też (do odwołania) trasa przejazdu autobusów linii 25 chrzanowskiego ZKKM. Teraz będą one kursować od przystanku Chrzanów Dworzec Tymczasowy ulicami: Podwale, Stara Huta, Oświęcimska, Kroczymiech, Chrzanowska, aż do przystanku Libiąż Jowisz, a następnie ulicami: 1 Maja i Jaworową do ul. Astronautów w Żarkach. Od przystanku Żarki Zagórcze w kierunku Chełmka trasa linii 25 nie ulega zmianie.

Linia 25 nie będzie obsługiwała przystanków: Chrzanów Zakłady Mleczarskie, Chrzanów Przetwórnia, Chrzanów Chłodnia oraz Chrzanów Oczyszczalnia.

Zawieszone zostają niektóre kursy odjeżdżające z przystanku Chrzanów Trzebińska: w dni robocze o godz. 12:13 i 21:36, natomiast w soboty, niedziele i święta o godz. 5:37, 13:37 i 21:37. W rozkładzie jazdy wprowadzone zostały również drobne korekty godzin odjazdu. Szczegóły na www.zkkm.pl.

Dla mieszkańców oraz osób dojeżdżających do zakładów pracy znajdujących się przy ul. Powstańców Styczniowych zorganizowana została przez wykonawcę komunikacja zastępcza na odcinku Libiąż Jowisz - Chrzanów Zakłady Mleczarskie. Uwzględnia ona możliwość przesiadki z autobusów jadących z dworca ZKKM w Chrzanowie.

KOMUNIKACJA ZASTĘPCZA:

Dni robocze

Z przystanku Libiąż Jowisz w kierunku ul. Powstańców Styczniowych: godz. 5:40; 7:40; 10:40; 13:40; 16:10; 21:35.

Kursy powrotne z przystanku Chrzanów Przetwórnia do Libiąż Jowisz: godz. 6:16; 7:52; 11:01; 14:11; 16:29; 22:11.

Soboty

Z przystanku Libiąż Jowisz w kierunku ul. Powstańców Styczniowych: godz. 5:37; 13:37; 21:45.

Kursy powrotne z przystanku Chrzanów Zakłady Mleczarskie do Libiąż Jowisz: godz. 6:10; 14:15; 22:10.

Niedziele i święta

Z przystanku Libiąż Jowisz w kierunku ul. Powstańców Styczniowych: godz. 5:40; 13:42; 21:35.

Kursy powrotne z przystanku Chrzanów Zakłady Mleczarskie do Libiąż Jowisz: godz. 6:10; 14:10; 22:10.

(MK)

Zespół ma ocenić Janinę

Specjalny zespół ma się zająć oceną wpływów eksploatacji górniczej kopalni Janina w Libiążu na powierzchnię oraz realizacją naprawy szkód.

Mieszkańcy gmin Libiąż, Chrzanów i Babice narzekają na wstrząsy pochodzące z obszaru górniczego ZG Janina. Zdaniem niektórych, odkąd kopalnia zaczęła wydobywać węgiel z kolejnej ściany, wstrząsy są silniejsze. W marcu jeden z nich miał siłę 3,1 w skali Richtera. Ludzie narzekają na trzęsące się domy i pękające ściany.

W styczniu samorządowcy z Babic wystosowali apel w sprawie wstrząsów w kopalni Janina. Skierowali go do Ministra Aktywów Państwowych, Wyższego Urzędu Górniczego oraz Okręgowego Urzędu Górniczego. Oczekują podjęcia pilnych działań i pomocy w doprowadzeniu do właściwego zabezpieczenia obiektów budowlanych oraz uzyskaniu rekompensat finansowych związanych z naprawami budynków.

- Nie chodzi nam o likwidację kopalni. Musimy jednak reprezentować interesy mieszkańców, którzy mają uzasadnione obawy, że coś się dzieje nie tak – mówi wójt Babic Radosław Warzecha, który spotkał się ostatnio w tej sprawie z dyrektorem ZG Janina.

Jak się dowiedział, z inicjatywy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego ma zostać powołany specjalny zespół porozumiewawczy. Zajmie się on oceną wpływów eksploatacji górniczej libiąskiej kopalni na powierzchnię terenu w granicach gmin: Libiąż, Chrzanów i Babice.

Anna Swiniarska-Tadla, rzecznik prasowy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, informuje, że w sprawie powołania zespołu zostało opracowane porozumienie. Nie zostało ono jeszcze ratyfikowane przez wszystkich.

Stronami porozumienia są: dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach, prezes Tauron Wydobycie SA w Jaworznie, burmistrz Libiąża, burmistrz Chrzanowa i wójt Babic.

- Wstępnie przyjęto, że pierwsze posiedzenie Zespołu Porozumiewawczego odbędzie się 20 maja 2021 roku. W zależności od tematów wybranych do omówienia, występujących zagrożeń, problemów oraz potrzeb, przewidziano możliwość zapraszania na posiedzenia dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska i Gospodarki Złożem WUG oraz przedstawicieli przedsiębiorstwa górniczego, użytkowników obiektów użyteczności publicznej i infrastruktury technicznej oraz sołtysa Żarek – mówi Anna Swiniarska-Tadla.

Jak tłumaczy, zespół będzie zajmował się analizą wpływów eksploatacji górniczej na powierzchnię, w szczególności: analizą skutków dokonanej i projektowanej eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu w granicach gmin Libiąż, Chrzanów i Babice, oceną realizacji naprawy szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego oraz działań profilaktycznych, a także oceną potencjalnych zagrożeń dla środowiska naturalnego oraz poszukiwaniem rozwiązań w kierunku eliminowania lub ograniczania takich zagrożeń.

(MK)

Święta w reżimie

Drugi rok z rzędu Wielkanoc będzie przebiegać pod znakiem koronawirusa. Przypomnijmy najważniejsze zasady związane z obowiązującym reżimem sanitarnym.

* Zacznijmy od tego, że nie ma zakazu przemieszczania się, jednak Ministerstwo Zdrowia odradza wyjazdy.

* W domach może się spotkać maksymalnie 5 osób, nie wliczając zaszczepionych.

* W kościołach obowiązuje limit – 1 osoba na 20 mkw. plus półtorametrowy dystans.

* Zostało dopuszczone święcenie pokarmów na świeżym powietrzu, np. przy kościele św. Mikołaja w Chrzanowie odbędzie się w Wielką Sobotę, od godz. 9.

Zapytaliśmy naszych Czytelników, jak planują spędzić Wielkanoc.

Elżbieta Garlacz z Żarek:

- Jesteśmy raczej tradycyjną rodziną, która święta wielkanocne jak co roku spędzi w domu. Tegoroczne, ze względu na epidemię, będą z pewnością inne, ale postaramy się, aby nie odczuć tej różnicy. Przyrządzimy potrawy wielkanocne, upieczemy babkę i mazurka. W Wielką Sobotę przygotujemy pokarmy do koszyczka, a niedzielę rozpoczniemy od śniadania wielkanocnego, gdzie główną potrawą będzie jajecznica ze świeżym chrzanem. Zadbamy także o tę duchową stronę świąt. W Wielki Piątek, jeżeli będzie to możliwe, udamy się na adorację krzyża do naszego kościoła parafialnego, w Wielką Sobotę poświęcimy pokarmy w miejscach wyznaczonych przez księdza (ma jeździć samochodem), a w dzień Zmartwychwstania Pańskiego będziemy uczestniczyć we mszy transmitowanej w telewizji. W te święta na pewno będzie brakować spotkań w większym gronie rodzinnym, normalności i bezpieczeństwa, którego zresztą brakuje już od ponad roku. Dlatego wszystkim życzę dużo zdrowia i wesołego Alleluja.

Zofia Kubica z Chrzanowa:

- Święta planujemy spędzić rodzinnie, bo bez rodziny nic nie ma sensu. Z uwagi na obostrzenia, córka i syn zaopatrują nas w produkty, robiąc zakupy. Ja z mężem staramy się nie chodzić do sklepów, zwłaszcza że niedługo będziemy się szczepić przeciw COVID-19. W Wielką Niedzielę wspólnie zjemy śniadanie i obiad, a później będziemy świętować urodziny wnuczka i syna w wąskim gronie - 6 osób. W Poniedziałek Wielkanocny zawsze odwiedzaliśmy dalszą rodzinę. I tego w tym roku najbardziej będzie nam brakować.

Karol Klich z Krzeszowic:

- W tym roku święta spędzimy na szlaku. Gorczański Park Narodowy i poboczne szlaki będą dla nas odskocznią w ten pandemiczny czas. W pozostałe dni planujemy odwiedziny najbliższych w bardzo małym gronie. Będzie mi brakować beztroski i szczęścia wynikającego ze swobody poruszania się i spotkań w bardzo dużym gronie rodzinnym. Święta to czas, gdy raz w roku można zgromadzić się przy stole. Spotkania wielopokoleniowe uświadamiają nam, jak szybko czas przemija. Zmusza to do refleksji.

(ŁD)

ogłoszenie









eprasa.pl ee39904ed5

Za kilka miesięcy z Trzebini popłynie glikol



fot. Orlen Południe

Montaż kolumny destylacyjnej. Jej wysokość to 77 metrów

Coraz bliżej finału dużej inwestycji Orlen Południe. W ostatnim kwartale tego roku trzebińska biorafineria rozpocznie wytwarzanie zielonego glikolu.

Mimo pandemii prace przy budowie instalacji do jego produkcji idą pełną parą. Postępy można zauważyć gołym okiem. Zainteresowanie budzi zwłaszcza wysoka wieża, górująca nad terenem rafinerii.

- To kolumna destylacyjna na instalacji do produkcji zielonego glikolu propylenowego. Jej całkowita wysokość to 77 m, co czyni ją najwyższym obiektem całej trzebińskiej rafinerii. Ze względu na gabaryty, jej dostawa i montaż realizowane były etapami przez cały marzec – tłumaczy Michał Chojnacki, kierownik Działu Komunikacji i PR ORLEN Południe SA.

Oddanie pierwszej w Polsce i największej w Europie instalacji do produkcji zielonego glikolu zaplanowane jest na IV kwartał tego roku. Zdolności produkcyjne na poziomie 30 tys. ton rocznie pozwolą pokryć w większości krajowe zapotrzebowanie na ten produkt. Koszt inwestycji sięga 430 mln zł.

(AF)

● Glikol propylenowy, który będzie wytwarzany w rafinerii w Trzebini, jest często stosowany do produkcji m.in. żelów i mydeł antybakteryjnych oraz innych środków czystości, a także w przemyśle spożywczym.

Wycinają zielone płuca

Puszcza Dulowska jest coraz bardziej przerzedzana. Protestują mieszkańcy, protestują ich reprezentanci w samorządzie. Tymczasem Lasy Państwowe uspokajają - to normalne urządzanie lasu.

Zaczęło się od oddolnych protestów, potem w akcję obrony Puszczy Dulowskiej włączyli się samorządowcy. 8 kwietnia odbędzie się spotkanie poświęcone wycince z udziałem Nadleśnictwa Chrzanów.

- Do życia potrzebne są płuca. STOP wycince – bieg dla Puszczy! - Pod tym hasłem kilku biegaczy organizuje 11 kwietnia 12-godzinny bieg w obronie Puszczy Dulowskiej.

Na wydarzenie, udostępnione w mediach społecznościowych, zareagowało dotychczas ponad 600 osób. Każdego dnia dołączają kolejne. Wśród nich wielu jest biegaczy chrzanowskiego parkrunu, którzy, ze względu na pandemię, nie biegają już w sposób zorganizowany - widzą, jak wiele drzew wycięto w lasach w chrzanowskim Kroczymiechu. Teraz, gdy trwa wycinka w Puszczy Dulowskiej, postanowili zareagować, zwłaszcza że wielu z nich biega tam na co dzień.

Po naszych publikacjach na temat wycinki zareagowali samorządowcy. Radny Wojciech Hajduk złożył interpelację w tej sprawie, a burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk wystąpił do Nadleśnictwa Chrzanów, apelując o organizację otwartego dla mieszkańców spotkania online w sprawie wycinki. Już wiadomo, że odbędzie się ono 8 kwietnia o godz. 16.30.

Natomiast 25 marca na sesji w Trzebini, na wniosek przewodniczącego rady miasta Waldemara Wszołka, radni wystąpili z apelem do premiera i ministra klimatu o zaprzestanie wycinania Puszczy na taką skalę.

- Z dnia na dzień znikają kolejne fragmenty Puszczy Dulowskiej. Ten piękny kompleks leśny - stanowiący część Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego - to nie tylko „zielone płuca" naszej gminy. To również niezwykle ważny element ochrony klimatu, wód, powietrza, krajobrazu, różnorodności gatunków fauny i flory - czytamy w podjętym jednogłośnie przez radę miasta apelu.

W puszczy wycinane są brzozy, sosny, dęby.



Skala wycinki w Puszczy Dulowskiej niepokoi coraz więcej osób

- Cokolwiek zostanie tu posadzone, będzie widoczne za dwa, może trzy pokolenia, a na ten czas Puszcza utraci swój unikatowy charakter - apelują radni.

Jak tłumaczy Ewelina Boruń, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Chrzanów, gospodarka leśna, w tym zakres wycinek, uzależniona jest od wielu czynników, przede wszystkim od wieku drzewostanu i jego stanu sanitarnego, a podstawą wykonania zadań jest Plan Urządzenia Lasu zatwierdzony przez Ministra Środowiska. Dodaje, że nie ma podstaw ani przesłanek do zmiany zakresu zadań zaplanowanych w tym dokumencie.

(AF)

KOMENTUJE

Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini

Regularnie jeżdżę na rowerze między innymi w Puszczy Dulowskiej i obserwuję prowadzone tam prace. Wycinka przybiera na sile. Dosłownie z dnia na dzień znikają kolejne fragmenty lasu. Mówię głośno: nie zgadzam się na to. Argument, że w miejscu wyciętych sosen, dębów czy brzóz zostaną posadzone nowe, nie przemawia do mnie. Potrzeba bardzo wielu lat, by drzewa urosły, a na ten czas Puszcza utraci swój unikatowy charakter. Pamiętajmy, z lasu korzystają nie tylko Lasy Państwowe, ale przede wszystkim mieszkańcy. To miejsce, gdzie można odpocząć, zregenerować siły, pobiegać, pojeździć na rowerze. Stąd moje starania o spotkanie z przedstawicielami Nadleśnictwa Chrzanów. Liczę, że gdy „usiądziemy do stołu", wspólnie uda nam się wypracować rozwiązanie. Na tak ogromną skalę wycinki mojej zgody nie ma.

tekst promocyjny

SZYBSZE I BEZPIECZNIEJSZE DOSTAWY PALIW

Kluczowa dla południa Polski inwestycja – rurociąg produktowy Boronów–Trzebinia – wchodzi w zasadniczą fazę realizacji. PERN uzyskał wszystkie zgody administracyjne potrzebne do rozpoczęcia jego budowy. W Boronowie i Woźnikach startują pierwsze prace geodezyjne.

Ważna inwestycja dla Południowej Polski

Rurociąg paliwowy Boronów – Trzebinia jest jedną ze strategicznych inwestycji liniowych realizowanych przez PERN i stanowi istotny element bezpieczeństwa energetycznego Polski. Budowa rurociągu została także uwzględniona w Programie dla Śląska, który jest jednym z najważniejszych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dzięki inwestycji zwiększy się zasięg transportu rurociągowego aż o 97 km, a paliwa dotrą szybciej i bezpieczniej do Terminala Paliw w Trzebini.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Przesył rurociągami to najbezpieczniejszy rodzaj transportu – jest przyjazny środowisku i odporny na warunki atmosferyczne. Przed rozpoczęciem budowy przeprowadzany jest proces projektowania, który uwzględnia warunki lokalne, w oparciu m.in. o: analizy wpływu na środowisko, badania geotechniczne. Następnie pozyskuje się wszystkie niezbędne zgody administracyjne. Co szczególnie ważne, żeby zminimalizować ryzyko uszkodzeń mechanicznych, budowane przez PERN rurociągi znajdują się pod ziemią. Dodatkowo każda rura, zanim trafi na plac budowy, jest poddawana ok. 45 różnym próbom i testom. Jej średnica jest niewielka, to jedynie 25 cm. Transport rurociągami to kluczowe ogniwo surowcowego i produktowego łańcucha dostaw, od którego zależy sprawność systemu przepływu, jakość surowca i paliw oraz szybkość ich dostarczania. Uwzględniając aspekty technologiczne, ekonomiczne i ekologiczne, jest to obecnie najlepszy rodzaj transportu.

Korzyści lokalne

Inwestycja oznacza korzyści dla lokalnego rynku pracy oraz usług świadczonych przez miejscowe i regionalne firmy wykonawcze realizujące projekt. To także zwiększenie budżetu gminy – o 2% podatku rocznego od wartości wybudowanej infrastruktury na jej terenie.

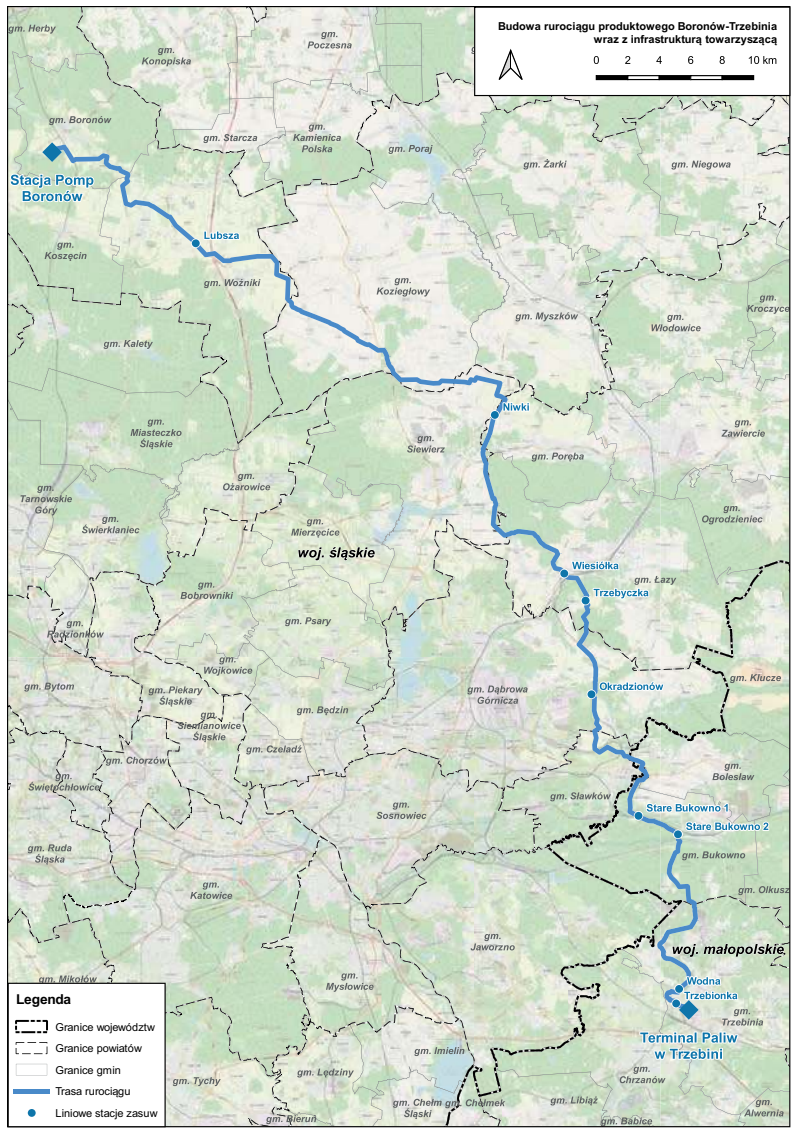
Bądźmy w kontakcie

PERN przywiązuje ogromne znaczenie do dialogu społecznego, chce prowadzić projekt w sposób transparentny, szanując prawo do informacji, a także dbając o pokazanie szerszego kontekstu prowadzonych prac w perspektywie całej gospodarki. Zachęcamy do kontaktu i pogłębiania wiedzy o inwestycji. Więcej informacji o postępach prac na dedykowanej stronie internetowej: www.boronowtrzebinia.pl Znajdują się tam wszelkie niezbędne dane o projekcie oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania.

Dla zainteresowanych została uruchomiona infolinia tel.: +48 600 329 027 oraz skrzynka mailowa: info@boronowtrzebinia.pl

PERN

Rurociąg produktowy Boronów – Trzebinia



eprasa.pl ee39904ed5

COVID-19 CIEKAWOSTKI

NOWE ZASADY KWARANTANNY GRANICZNEJ

Od 30 marca osoby przybywające ze strefy Schengen kierowane będą na obowiązkową 10-dniową kwarantannę. Zwolni z niej test (antygenowy lub PCR) z negatywnym wynikiem wykonany nie więcej niż 48 godzin przed przekroczeniem granicy. Osoby spoza strefy Schengen bez wyjątku obowiązuje kwarantanna. Z kwarantanny zwolnić je może tylko negatywny test wykonany w Polsce po przyjeździe. Nowe zasady obowiązujące od 30 marca dotyczą każdego sposobu podróżowania, indywidualnego i zbiorowego.

COVID-19 W UK

W poniedziałek, w stolicy Wielkiej Brytanii, nie odnotowano żadnego zgonu na COVID-19. Bywały dni, że umierało w Londynie kilkaset osób dziennie. W czasie pandemii zmarło 18 000 mieszkańców miasta, a od początku pandemii w UK wykryto 4,33 mln zakażeń i 126 tys. zgony. Pierwszą dawkę szczepionki przeciw COVID-19 przyjęło już 30 milionów Brytyjczyków, co stanowi 57 proc. dorosłej populacji tego kraju. Obie dawki - 6,7 proc. Celem brytyjskiego rządu jest zaszczepienie do 15 kwietnia 32 milionów osób z 9 grup priorytetowych. Brytyjczycy szczepieni są Pfizerem i AstrąZeneką.

Wielka Brytania ma 66,6 mln mieszkańców.

AMISZE Z PENSYLWANII OSIĄGNĘLI ODPORNOŚĆ STADNĄ

Eksperci z centrum opieki zdrowotnej w New Holland w hrabstwie Lancaster poinformowali, że około 90 proc. gospodarstw domowych miało styczność z koronawirusem.

Do masowych zakażeń w tym rejonie wśród Amiszów doszło latem ubiegłego roku, po ponownym otwarciu kościołów.

Jesienią w społeczności powszechna była duża śmiertelność, jednak teraz osoby z objawami koronawirusa trafiają do szpitali bardzo rzadko.

Bolesność w miejscu wkłucia, zaczerwienienie...

Według rządowego raportu dotyczącego niepożądanych odczynów poszczepiennych wśród osób, które zaszczepiły się na COVID-19, pojawiły się 5362 zgłoszenia. 28 było z powiatu chrzanowskiego.

W Polsce od grudnia 2020 roku trwa Narodowy Program Szczepień. Dopuszczone są preparaty: Pfizera, Moderny, AstraZeneki i Johnson & Johnson. Ten ostatni ma być dostępny w drugiej połowie kwietnia.

Przez jakiś czas wiele uprawnionych do szczepienia osób obawiało się szczepionki AstryZeneki, gdyż pojawiły się doniesienia o przypadkach choroby zakrzepowo – zatorowej po jego przyjęciu. Niektóre państwa wycofały się nawet na jakiś czas z jej stosowania. W Polsce jednak nie stwierdzono związku między szczepionką a chorobą i nieprzerwanie jest ona dopuszczona do użytku. Panika ucichła, a osoby kierowane na szczepienia już nie obawiają się jej skutków.

- Mieliśmy kilka rezygnacji ze szczepień, ale wynikało to z losowych przyczyn zdrowotnych, gdy ktoś przed podaniem szczepionki się rozchorował – mówi Jacek Bojdoł, prezes Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie.

Obecnie ZLA szczepi zarówno preparatami Pfizera, jak i AstryZeneki, przy czym tą pierwszą w ciągu tygodnia podaje średnio 420 osobom, a drugą 300 – 350.

- Obecnie kończymy szczepienia dla grup w wieku 70 i 80 plus i ustalamy terminy dla pacjentów powyżej 60 roku życia. Staramy się wszystko sprawnie przeprowadzać i tak się to dzieje – mówi prezes.

Podkreśla, że w przypadku rezygnacji ze szczepienia, dawka nie przepada. Otrzymuje ją osoba następna w kolejce, mogąca zgłosić się w tym dniu na szczepienie.



W powiecie chrzanowskim zanotowano do tej pory około 30 niepożądanych skutków szczepień. Prawdopodobnie nie wszystkie zostały przez pacjentów zgłoszone

Według raportu rządowego z dnia 28 marca na ponad 3 mln osób, którym podano szczepionkę w całej Polsce, zanotowano 5362 zgłoszenia niepożądanych skutków poszczepiennych. Wśród nich było ponad 700 ciężkich objawów, a także 45 zgonów. Z danych nie wynika jednak, które z nich wiążą się bezpośrednio z powikłaniami po szczepieniu. Odnotowano m.in. zgony w związku z zawałem serca, niewydolnością nerek czy urazem głowy. Według danych, 28 NOP zostało zgłoszonych w powiecie chrzanowskim. Wszystkie przypadki dotyczyły jednak łagodnych odczynów, czyli zaczerwienienia czy krótkotrwałej bolesności w miejscu wkłucia lub gorączki.

(E)

Mandaty za brak maseczki już legalne

Finansowa kara za brak maseczki jest zgodna z prawem. Zlikwidowana została bowiem wada prawna, która była podstawą do unieważniania mandatów przez sądy.

- Osoby nienoszące maseczek nie mogą już mówić, że obowiązek zakrywania nosa i ust jest niezgodny z prawem - poinformowało Stowarzyszenie Sędziów Polski IUSTITIA.

Przez kilka miesięcy, a dokładnie od marca do grudnia 2020 r., mogliśmy skutecznie kwestionować wprowadzony przez rząd obowiązek zasłaniania nosa i ust. Brakowało ustawowej podstawy dla tego zakazu. Potwierdzały to zresztą kolejne wyroki sądów administracyjnych. Ale to się zmieniło, bo Sejm przyjął ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

Obowiązek zakrywania nosa i ust nie obowiązuje tylko:
w domach i mieszkaniach
w lasach, parkach i na plaży,
we własnym samochodzie.

Wszystkie inne przypadki niestosowania się do ograniczeń policja może ukarać mandatem w wysokości 500 zł.

af

Dwa oddziały zamknięte

Zakażenie koronawirusem sprawiło, że konieczne było wstrzymanie przyjęć na oddział psychiatryczny w chrzanowskim szpitalu. Nie on jeden jest tymczasowo zamknięty.

Jak można się dowiedzieć na stronie placówki, psychiatria ma być zamknięta do 7 kwietnia.

Do tego czasu pacjenci kierowani będą do innych jednostek: Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu, Nowego Szpitala w Olkuszu czy Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

To nie jedyny oddział w Chrzanowie, zamknięty czasowo z powodu koronawirusa. Do 1 kwietnia przyjęcia wstrzymane są również na kardiologię.

(E)

Szczepionki w zakładzie pracy i w aptece

Rząd chce przyspieszyć program szczepień przeciw COVID-19. Z pierwotnego planu zniknąć mają grupy priorytetowe, a szczepionki będą podawane nie tylko w przychodniach.

Zanim to się stanie, na szczepienie będą mogli się umówić jeszcze cukrzycy, którzy od tygodni czekają na taką możliwość.

Według prognoz, ograniczenia wiekowe do szczepień powinny zniknąć w drugim kwartale 2021 roku.

- Chcemy, żeby do końca sierpnia wszystkie osoby zainteresowane szczepieniami mogły to zrobić – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas wtorkowej konferencji prasowej.

Zmiany będą także dotyczyć większej liczby punktów szczepień. Już w kwietniu do Polski powinno trafić co najmniej 5 mln szczepionek. W kolejnych miesiącach ma ich być jeszcze więcej. Konieczne jest przygotowanie się do tego. Jednym z pierwszych kroków jest tworzenie masowych punktów szczepień. W ubiegłym tygodniu powstał taki w Tauron Arenie w Krakowie.

W pierwszym kwartale szczepienia wykonywane były m.in. w przychodniach. Miejsc do ich wykonywania ma być więcej. Będą to także szpitale powiatowe.

Szczepić będą mogli również ratownicy medyczni, pielęgniarki, farmaceuci.

Dodatkowo szczepienia mają być prowadzone w zakładach pracy. Punkty będą uruchomione również w aptekach.

(E)

KRONIKA KORONAWIRUSA ROK II

MINIONY TYDZIEŃ (od 24 marca 2021 do 30 marca 2021)

COVID-19 w powiecie chrzanowskim
659 zakażonych
6 zmarłych
1 823 wykonane testy

COVID-19 w Małopolsce
16 662 zakażonych
171 zmarłych
45 417 wykonanych testów

COVID-19 w Polsce
198 957 zakażonych
154 324 wyleczonych
2 631 zmarłych
628 621 wykonanych testów

MINIONY ROK (od 4 marca 2020 do 30 marca 2021

COVID-19 w powiecie chrzanowskim
5732 zakażonych
117 zmarłych

COVID-19 w Małopolsce
173 331 zakażonych
3 891 zmarłych

COVID-19 w Polsce
2 288 826 zakażonych
1 848 199 wyleczonych
52 392 zmarłych

Źródło: Ministerstwo Zdrowia

eprasa.pl ee39904ed5



Kilkaset tysięcy odszkodowania za kostkę

Blisko 300 tys. zł ma wypłacić gmina Trzebinia spółce AG System z Krakowa. Sprawa dotyczy kostki, którą w ramach rewitalizacji wykonawca położył na rynku w Trzebini lata temu.

Sprawa jest stara, bo kostkę na rynku montowano dekadę temu. O co poszło? Otóż po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że kostkę, wskazaną w dokumentacji przetargowej, częściowo trzeba zmienić na inną. W dokumentacji były bowiem błędy i braki projektowe. Kostka, na dzień ogłoszenia przetargu, nie spełniała już obowiązujących wówczas wymogów. Ostatecznie zamontowano inną, tyle że ta po zmianie była droższa.

Firma AG System domagała się więc od gminy zapłaty dodatkowej kwoty - 490 tys. zł. W 2013 roku sprawa trafiła do sądu. Postępowanie zakończyło się w 2019 roku. Gmina przegrała. Sąd zasądził 347 tys. zł odszkodowania wraz kosztami postępowania. Trzebinia wniosła apelację od wyroku. W sądzie w Krakowie kwota odszkodowania dla spółki AG System została zmniejszona do 173,5 tys. zł.

Spore są jednak odsetki za 10 lat, bo sięgają 117 tys. zł. Czyli gmina ma do zapłaty w sumie ok. 290 tys. zł. Z kolei spółka AG System ma zwrócić gminie 8 tys. zł. Wyrok sądu jest prawomocny.

Po dostarczeniu pisemnego uzasadnienia wyroku gmina być może wniesie o kasację do Sądu Najwyższego. Ale na razie musi zapłacić spółce z Krakowa 173,5 tys. zł i dopiero potem, po ewentualnym, korzystnym wyroku Sądu Najwyższego, może ubiegać się o zwrot tej kwoty.

Agnieszka Filipowicz



Wszystko wskazuje na to, że kostka na trzebińskim rynku będzie słono kosztować gminę

Wymienią starego strupa na forda rangera

Druhowie z OSP w Myślachowicach dostaną od gminy 32 500 zł dotacji na zakup lekkiego samochodu do akcji gaśniczych. Jednostka wyłoży na ten cel tę samą kwotę.



OSP w Myślachowicach kupi używanego forda za 65 tys. zł

Jak się okazało, strażacy z Myślachowic wyjeżdżają do akcji starym, zdezelowanym gratem. Lekki samochód marki Fiat Ducato z 2002 r. nie ma dużego przebiegu (82 000 km), ale jest mocno wyeksploatowany. Lista usterek jest spora: zużyte zawieszenie, niesprawna turbosprężarka, problemy z instalacją elektryczną, korozja podwozia. Remont tak zdezelowanego auta był nieopłacalny. Myślachowicka jednostka OSP wystąpiła więc do gminy o dofinansowanie w połowie zakupu samochodu marki Ford Ranger (rocznik 2014). Chodziło o kwotę 32,5 tys. zł.

Tego, że druhom potrzebny jest sprawny, lekki samochód gaśniczy, który bez większych problemów dojedzie w trudno dostępne rejony jak góra Bożniowa, Puszcza Dulowska, Balaton czy Eksnerówka na os. Siersza, nikt z radnych nie kwestionował. Zwłaszcza że OSP miała okazję odkupić od jednostki OSP Mysłowice-Dziećkowice wóz w atrakcyjnej cenie. Część z nich zdziwiła jednak skala usterek w fiacie, z którego wciąż jeszcze korzystają druhowie. Opozycyjny klub radnych „Ku przyszłości Trzebini" w swym oświadczeniu wyraził zaniepokojenie o bezpieczeństwo druhów, wyjeżdżających tym autem. Wnioskowali, by komendant miejsko-gminny OSP Jacek Woch oraz służby burmistrza przygotowały pisemną, szczegółową informację o stanie strażackiego sprzętu we wszystkich jednostkach OSP w gminie. M.in. po to, by można było w kolejnych latach planować z wyprzedzeniem ewentualne zakupy, a nie zaskakiwać radę wnioskami o dofinansowanie w trakcie roku budżetowego.

- Jak taki samochód mógł w ogóle przechodzić przeglądy techniczne? Kto dopuścił do tego, by taki wyjeżdżał na akcje? - dopytywała radna Halina Henc, zastanawiając się, czy nie doszło do jakiegoś zaniedbania.

Odpowiedzi udzielił jej obecny na sesji naczelnik jednostki w Myślachowicach Michał Szklarczyk. Zapewnił, że samochód był należycie utrzymywany w gotowości bojowej, a liczne usterki wynikają z wyeksploatowania samochodu i wiążą się z koniecznością częstych napraw.

Zdaniem radnego Grzegorza Żuradzkiego taka liczba uszkodzeń nie powstała jednak w jeden dzień.

- Chyba szwankuje przepływ informacji między OSP a służbami burmistrza – zauważył.

Ostatecznie rada zagłosowała za przekazaniem dotacji dla strażaków na zakup forda przy jednym głosie sprzeciwu i jednym – wstrzymującym się.

(AF)

Zaniedbana Rybna

Ulica Rybna, przebiegająca tuż obok Balatonu, jest brudna i zaniedbana. Radny Grzegorz Żuradzki wnioskuje o jej oczyszczenie z odpadów.

- Ulica ta znajduje się blisko centrum miasta, jest ulubionym miejscem spacerów dla wielu osób. Tymczasem to, jak teraz wygląda, to dramat. Okoliczni mieszkańcy załamują ręce. Na poboczu leżą śmieci i szkło – mówił radny.

Zaapelował do władz gminy, by zainteresowały się tym problemem. Jego zdaniem należałoby w tym rejonie zamontować kamerę, która być może ukróciłaby proceder zaśmiecania tego spacerowego traktu.

(AF)



Jest wniosek o uporządkowanie ulicy Rybnej

Józiu, nie uciekaj nam

Zmiany personalne w komisjach Rady Miasta Trzebini. Radny Józef Dziedzic zrezygnował z członkostwa w komisji rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości na rzecz udziału w komisji prawa i ochrony środowiska.

Przed głosowaniem w tej sprawie opozycyjni radni dopytywali radnego z koalicji, skąd ta decyzja. Bo Józef Dziedzic mógł zacząć pracę w komisji ochrony środowiska, niekoniecznie rezygnując z komisji kierowanej przez Grzegorza Żuradzkiego.

- Józiu, nie uciekaj nam z komisji. Jesteś emerytem – masz dużo czasu i energii. Może się jeszcze zastanów - apelował przed głosowaniem szef komisji rozwoju.

Józef Dziedzic podziękował za te słowa, ale zdania nie zmienił.

W kuluarach mówi się, że koalicyjny radny dlatego przeszedł do komisji ochrony środowiska, bo większość głosów ma w tym gremium opozycja. Ta decyzja ma więc na celu zrównoważenie sił.

(AF)

ogłoszenie



eprasa.pl ee39904ed5



Stronę redaguje **Łukasz Dulowski**
lukasz.dulowski@przelom.pl, tel. 32 612 25 50 wew. 29

www.przelom.pl
Przełom nr 13 (1490) 31 III 2021

Krzysztofie! Prowadź do Winnicy Pana



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Krzysztof Góra w swojej Winnicy „Czak" w Regulicach w 2015 r.

Tak proboszcz z Regulic zaczął piękne wspomnienie o swoim zmarłym parafianinie Krzysztofie Górze - prawniku i wielkim pasjonacie winiarstwa.
Wszyscy, którzy go znali, są w szoku, bo odszedł nagle w wieku 55 lat.

Przez 20 lat był zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Alwerni jako radca prawny. Współpracował z czterema burmistrzami, najdłużej z Janem Rychlikiem. Wypowiedzenie otrzymał na początku tej kadencji, w 2019 r. Był też wieloletnim radcą prawnym spółki Alventa i Grupy Kapitałowej Alventa Invest (dawne zakłady chemiczne). Prowadził własną kancelarię prawną.

Przez pewien czas kierował również gminnym kołem Platformy Obywatelskiej.

Czytelnikom „Przełomu" był także znany jako współwłaściciel Winnicy CZAK w Regulicach, którą założył razem ze szwagrem Zdzisławem Czakiem w 2004 r. Bardzo ciekawie potrafił opowiadać o uprawie winorośli i produkcji wina, którą też się zajmował.

Łukasz Dulowski

KRZYSZTOFA GÓRĘ WSPOMINAJĄ

Ks. Jan Piwowarczyk, proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Regulicach:

- „Krzysztofie! Prowadź do Winnicy Pana". Śmierć zawsze przychodzi nie w porę. Tym razem w środę, 24 marca, o 19:52 zabrała śp. Krzysztofa Górę, który 11 maja kończyłby 55 lat udanego życia w rodzinie katolickiej, 31 lat w sakramentalnym małżeństwie z bardzo kochaną przez niego małżonką Barbarą Czak. Ojciec trzech synów: Michała, Mateusza i Marcina, dwukrotnie dziadek. Zakochany w Bogu, rodzinie, przyrodzie. To jemu zawdzięczamy piękną winnicę „CZAK", która radośnie owocuje, by dać wino ku rozweseleniu serca człowieka i do sprawowania mszy.

Jako magister prawa i długoletni radca prawny doskonale znał warsztat prawniczy. Pomógł wielu ludziom.

W latach 1996-1998 należał do Duszpasterskiej Rady Parafialnej w parafii św. Wawrzyńca w Regulicach.

Zapamiętałem go jako człowieka zakochanego w Eucharystii, w Słowie Bożym, w realnej obecności w Najświętszym Sakramencie. Podczas nawiedzin Matki Bożej Częstochowskiej w naszej parafii w listopadzie 1998 roku ufundował uroczystą monstrancję dla Pana Jezusa Obecnego w Eucharystii, by Chrystus mógł być adorowany przez wiernych z Regulic i Nieporazu. Nie chciał rozgłosu, nie pragnął podziękowania. Dla niego ważne było to, że Bóg widzi, że Bóg się raduje pokornym darem, że uradowana jest Matka Boża Częstochowska.

Podkreślał: „Proszę księdza proboszcza: mnie Pan Bóg błogosławi, posiadam zdrowie, mam bardzo dobrą rodzinę, mam bardzo dobrą pracę i posiadam dużo pieniędzy, więc wydatkuję te pieniądze na dobre rzeczy".

Jako chrześcijanin, dziecko Boże, dbał o rozwój życia duchowego. Modlił się bardzo często i niekiedy bardzo długo. Lekturą najważniejszą było dla niego Pismo Święte. Nikogo nie zmuszał do modlitwy, ale dawał przykład, że tak trzeba i tak jest najlepiej „zawsze być blisko Boga i z Bogiem". Systematycznie korzystał ze spowiedzi świętej u ojców karmelitów w Czernej. Nigdy nie opuszczał niedzielnej i świątecznej mszy.

Wraz ze swoją małżonką był pod urokiem duchowości karmelitańskiej. Tam oboje jeździli często, prawie zawsze. Słuchali homilii, kazań, konferencji, tam się modlili. Pan Krzysztof Góra wraz z małżonką Barbarą należał do grupy formacyjnej u karmelitów w Czernej, gdzie rozważano Pismo Święte. Tam przez wiele lat przeżywali pierwsze soboty miesiąca.

Odbył wraz z małżonką życiową podróż do Ziemi Świętej, by tam odnowić przyrzeczenia małżeńskie i nabrać nowych sił duchowych na dalsze trudy życia rodzinnego i społecznego. Byli także oboje w Fatimie, by oddać cześć Matce Bożej Fatimskiej z okazji setnej rocznicy objawień, która dała najlepsze wskazówki do życia chrześcijańskiego: modlitwa, pokuta i umartwienie.

Działał także w sprawach doczesnych. Widząc, że na dużym obszarze gruntu rolnego parafialnego, między plebanią a cmentarzem zasiał się „dziki las", postanowił, że wraz z trzema synami wykarczuje ponad 3 hektary gruntu. Przez trzy lata w porze letnio-jesiennej pracował i doprowadził „grunt zaniedbany" do perfekcji. Uważał, że Pan Bóg wydzierżawił ludziom ziemię, która jest matką, która żywi ludzi, dlatego trzeba o nią dbać.

Dobry Krzysztofie! Żyjąc krótko – przeżyłeś czasów wiele. Niech Bóg przyjmie każde Twoje dobro, które uczyniłeś ku Jego chwale i na pożytek ludzi, i niech Cię przyjmie do swojego Domu, do tego mieszkania w Niebieskim Jeruzalem, które dla Ciebie przygotował Jezus Chrystus męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Żyj pełnią miłości w Domu Ojca, we Wspólnocie Zbawionych.

Jan Rychlik, burmistrz Alwerni w latach 2002 - 2014

- Krzysztof Góra został zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Alwerni przez burmistrza Wiktora Cypcara pod koniec lat 90. Współpracowałem z nim przez trzy kadencje jako burmistrz, a wcześniej jako wiceburmistrz. Był jedynym prawnikiem w urzędzie, więc sprawdzał pod kątem prawnym wszystkie umowy i ważniejsze dokumenty. Gdy trzeba było rozwiązywać trudne problemy, mogłem liczyć na jego fachowe doradztwo. Chętnie angażował się w kontakty zagraniczne z gminami partnerskimi, nawiązywał przyjaźnie. W pracy kierował się twardymi zasadami, ale prywatnie był towarzyski, wesoły. Mimo licznych obowiązków, znajdował czas i pomagał wielu lokalnym organizacjom i instytucjom, wspomagał wielu potrzebujących. Rozwijał też swoje szczególne pasje. Gdy spotkaliśmy się przypadkowo na ulicy trzy miesiące temu, dobrze wspominał czasy naszej współpracy. Nie przyszło mi wtedy na myśl, że będzie to nasza ostatnia rozmowa.

Tomasz Siemek, burmistrz Alwerni w latach 2014-2018:

- O Krzysztofie bardzo ciężko mówić w czasie przeszłym. Był człowiekiem, którego wiedza i doświadczenie w zakresie tzw. prawa samorządowego mogło imponować. Bez zastanowienia cytował ustawy, paragrafy czy uchwały. Był osobą, której w pracy nie dało się wyprowadzić z równowagi. Zawsze pewny siebie, a zarazem bardzo skromny. Kiedy rozmawialiśmy o nowych działaniach w gminie, był bardzo dobrze przygotowany. Nie zawsze jednak popierał wymyślone przeze mnie rozwiązania. Nie bał się powiedzieć: „Burmistrzu musimy pomyśleć o innym rozwiązaniu...". Zdecydowanie był prawnikiem, których ja bardzo cenię. Nie pytał: „A jak ma być?", tylko przekazywał rady prawnicze, ale również takie związane z jego doświadczeniem w pracy samorządowej. Pamiętam, jak z ówczesną panią sekretarz Jolantą Nowakowską siadali w jej gabinecie przy dużej filiżance kawy i szukali rozwiązań do określonych zadań. Spotkania były burzliwe, ale zawsze kończyły się wypracowaniem odpowiedniego rozwiązania. Byłem wtedy pewny, że wszystko będzie dobrze. Warto też wspomnieć, że Krzysztof jako radca prawny był bardzo lojalny. Dobrze było mieć takiego człowieka w swojej drużynie. Pamiętam, z jaką pasją opowiadał o swojej winnicy. Widać było, że winnica to jego drugi dom.

Całej wspólnocie samorządowej będzie go bardzo brakowało. Jego wiedza i doświadczenie pomogło też wielu osobom prywatnym z terenu naszej gminy i powiatu. Był profesjonalistą w każdym calu. O jego dobrej duszy świadczą również kondolencje, które spłynęły do mnie poprzez portale społecznościowe z Francji, z miasteczka Evron. Nasi francuscy przyjaciele również bardzo Go cenili i szanowali. Rodzinie chciałbym złożyć wyrazy współczucia.

ogłoszenie



Kto zostaje, a kto żegna się z posadą dyrektora

Gmina ogłosiła konkursy na stanowiska kierownicze w dwóch podstawówkach i jednym przedszkolu. Nie wszystkie udało się rozstrzygnąć.



FOT. SP W GROJCU

Iwona Knapik, dyrektor SP w Grojcu (do 31.08)



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Dorota Ostrogórska, dyrektor przedszkola w Kwaczale (do 31.08)



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Paweł Kozikowski, dyrektor SP w Alwerni

Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Alwerni dalej będzie przez kolejnych pięć lat Paweł Kozikowski. Był jedynym kandydatem. Posadę tę objął 1 września 2006 r. Za jego kadencji powstała przy szkole w Alwerni hala sportowa z trybunami. Do dzisiaj jest to jedna z największych inwestycji w gminie w ostatniej dekadzie.

Ze stanowiskiem dyrektora SP w Grojcu żegna się Iwona Knapik. W tej placówce pracuje od 1987 r., a kieruje nią od 2006. Przez ten czas m.in. wykonano dach, elewacje od strony południowej i zachodniej, wyremontowano sanitariaty i korytarze, wyburzono stodołę, a przede wszystkim rozpoczęto rozbudowę podstawówki.

Teraz Iwona Knapik nie zdecydowała się na wystartowanie w konkursie na dyrektora.

- Po piętnastu latach postanowiłam dać szansę innym – komentuje.

Nikt jednak nie chciał powalczyć o tę posadę. W tej sytuacji albo zostanie ogłoszony nowy konkurs, albo pani burmistrz może kogoś powołać na to stanowisko.

W konkursie na dyrektora Przedszkola Samorządowego „Fantazja" w Kwaczale nie wystartowała też dotychczasowa „szefowa" Dorota Ostrogórska. Jest nią od września 2016 r. W tym czasie „Fantazja" przeszła gruntowne remonty i bardzo zmieniła się na plus.

Była inna kandydatura na dyrektora kwaczalskiego przedszkola, ale została odrzucona ze względów formalnych. W tym przypadku również może wchodzić w grę powołanie nowego dyrektora od 1 września.

(ŁD)

eprasa.pl ee39904ed5



Stronę redaguje **Łukasz Dulowski**
lukasz.dulowski@przelom.pl, tel. 32 612 25 50 wew. 29

KRÓTKO

CHRZANÓW ŚRÓDMIEŚCIE

Dużo roboty w trójce, a czasu mało



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Główny budynek SP nr 3 w Chrzanowie ma ponad 100 lat. Dużo młodsza jest sala gimnastyczna, powstała w PRL-u

W Szkole Podstawowej nr 3 przy al. Henryka w Chrzanowie mają zostać w końcu przeprowadzone prace, dzięki którym podniesie się bezpieczeństwo w przypadku pożaru czy zadymienia. To zalecenia straży pożarnej.
Na ostatniej komisji edukacji urzędnicy poinformowali, że roboty muszą być rozłożone na dwa lata. Firma nie zdążyłaby ich wykonać „za jednym zamachem", ponieważ w grę wchodzą tylko dwa miesiące wakacyjne, kiedy uczniów nie ma w szkole.
Tego lata zostanie zrobiona instalacja hydrantowa. Projekt obejmuje również dodatkowe wyjście ewakuacyjne i montaż drzwi przeciwpożarowych. W 2022 r. będzie wykonane oświetlenie ewakuacyjne w całym obiekcie oraz zostanie założona instalacja sygnalizacji pożaru.
Pierwotnie gmina planowała na ten cel 415 tys. zł. Obecnie jest zarezerwowane 715 tys. zł.

OSIEDLE KOŚCIELEC

Pierwsza nowa droga w tym roku



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Leszczynowa na osiedlu Kościelec nabiera kształtów

To budowana od „zera" ul. Leszczynowa na osiedlu Kościelec w Chrzanowie. W urzędowych dokumentach ten teren zaczyna coraz częściej figurować jako osiedle Chechło Południe.
Została już przygotowana dwukierunkowa jezdnia o długości około 280 metrów. Kolejny etap prac to wykonanie nawierzchni. Jest też zrobiona kanalizacja deszczowa, a będzie jeszcze oświetlenie.
Leszczynowa połączy ul. Wschodnią z Wrzosową. Umożliwi dojazd do prywatnych działek przeznaczonych pod domy jednorodzinne.
Leszczynową buduje firma WIKOS FRESH z Wygiełzowa. Koszt po przetargu wynosi 640 tys. zł.

(low)

Wyproszona obniżka za żłobek

Rodzice wywalczyli niższe opłaty za pobyt swoich dzieci w Żłobku Miejskim w Chrzanowie. „Zaoszczędzą" ponad 100 zł miesięcznie.



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Żłobek Miejski na osiedlu Północ w Chrzanowie. Do 9 kwietnia wszystkie tego rodzaju placówki w całym kraju są zamknięte z powodu trzeciej fali koronawirusa

Placówka mieści się przy ul. Mieszka I na osiedlu Północ. W normalnych warunkach może przyjąć 80 dzieci w wieku od 5 miesięcy do 3 lat. Pandemia koronawirusa ograniczyła tę liczbę do 66 miejsc.

Do tej pory rodzice płacili 560 zł miesięcznie. Teraz będzie 448 zł, czyli 20 procent mniej. Do tego trzeba jeszcze doliczyć koszty wyżywienia. Wiceburmistrz Jolanta Zubik informuje, że obecnie dzienna stawka wynosi 6,5 zł.

Przypomnijmy, że ta obniżka to nie jest wyłączna inicjatywa władz samorządowych. Już wcześniej rodzice maluchów uczęszczających do żłobka miejskiego wnioskowali do burmistrza Roberta Maciaszka o wprowadzenie ulgi.

Dyskusję w tym temacie wywołał funkcjonujący od 1 października 2019 r. Chrzanowski Bon Żłobkowy. O takie miesięczne świadczenie, w wysokości 200 zł na dziecko, można wnioskować do ośrodka pomocy społecznej. Dotyczy ono mieszkańców gminy Chrzanów płacących tutaj podatki. Wspomniana pomoc finansowa przysługuje rodzicom i opiekunom, którzy „nie występują bądź odstępują z ubiegania się o objęcie dziecka opieką w Żłobku Miejskim w Chrzanowie". Jeśli zatem ktoś posyła swoją pociechę nie do publicznej placówki, lecz do prywatnej, za co musi więcej zapłacić, może dostać od gminy rekompensatę w kwocie 200 zł miesięcznie.

Rodzice posyłający dzieci do żłobka miejskiego poczuli się w jakiś sposób dyskryminowani. „Jedna grupa społeczna dostała wsparcie, druga nie" - komentowali w petycji do burmistrza. W odpowiedzi Robert Maciaszek tłumaczył, że 73 procent kosztów funkcjonowania żłobka miejskiego stanowią pieniądze gminne. Wpływy z opłat, uiszczanych przez rodziców dzieci, to jedynie 27 procent.

Teraz jednak rodzice – mimo wszystko – dopięli swego i w efekcie opłata stała za pobyt malucha w żłobku miejskim będzie niższa o 112 zł.

Ten bonus będzie kosztował gminę raptem 53 800 zł w skali roku.

Łukasz Dulowski

Żłobek Miejski w Chrzanowie w liczbach

1 mln 520 tys. zł
to planowany koszt utrzymania Żłobka Miejskiego w Chrzanowie w 2021 r.

386 tys. zł
to planowany dochód z opłat za pobyt dzieci w żłobku (przy obniżonej opłacie stałej).

1 919 zł
wynosi miesięczne utrzymanie dziecka w żłobku w sytuacji, gdy pandemia koronawirusa ograniczyła liczbę miejsc do 66.

1 431 zł
to planowana w tym roku dopłata gminy do jednego dziecka w żłobku. W skali roku wychodzi 1 mln 133 tys. zł.

448 zł
zapłacą rodzice za pobyt malucha w żłobku od 1 kwietnia (bez kosztów wyżywienia).

Co z psychiatrią dziecięcą

Radni chrzanowscy dopytują prezesa Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego Jacka Bojdoła m.in. o świadczenia medyczne w zakresie psychiatrii dziecięcej.

- To nadal nie jest pytanie do mnie. To kwestie systemowe, które nie są rozwiązane. Obecnie nie dysponujemy możliwościami organizacyjno-kadrowymi, żeby w ogóle wejść w to zagadnienie. Aktualnie są rozpisywane konkursy przez NFZ, ale nie ma kadry, nie ma infrastruktury. Lokalnie trzeba się zastanowić nad koncepcją Centrum Zdrowia Psychicznego. To nowy projekt, do którego przygotowuje się szpital w Chrzanowie – mówił na komisji edukacji Rady Miejskiej w Chrzanowie lek. med. Jacek Bojdoł.

Radna Dorota Kośmider przypomniała, że tego rodzaju poradnia działa przy Wyszyńskiego w Chrzanowie.

- Jest już u nas jakiś zalążek psychiatrii dziecięcej – skomentowała radna Kośmider.

(łuk)

Skarpa zabezpieczona, czas na cmentarz

To dobra informacja, zwłaszcza dla miłośników miejsc pamięci. Rozpocznie się pierwszy etap rekonstrukcji cmentarza z I wojny światowej, zlokalizowanego w rejonie ul. Borowcowej w Chrzanowie.



FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Skarpa za chrzanowskim kirkutem została wzmocniona specjalną „siatką", znajdującą się pod warstwą piasku

Obiekt znajduje się za kirkutem. Do dzisiaj zachowały się fragmenty kamiennej piramidy i zarysy kwater. Zostało tutaj pochowanych 171 żołnierzy służących w armii austro-węgierskiej, zmarłych w latach 1914-1915 na skutek ran, a także często w wyniku zachorowań na dur brzuszny czy cholerę.

Jesienią zeszłego roku rozpoczęło się zabezpieczanie skarpy sąsiadującej z cmentarzem wojennym i opadającej do nowo powstałego rozlewiska. To zostało skończone. Gmina wydała 160 tys. zł.

Teraz z kolei wojewoda małopolski przeznaczył 100 tys. zł na odtworzenie samego cmentarza. Pierwszy etap obejmuje wykonanie projektu rekonstrukcji tego obiektu w oparciu o archiwalne dokumenty oraz uzyskanie pozwoleń i uzgodnień. Zadanie to będzie realizować gmina.

Ponadto gmina otrzymała na ratowanie cmentarza 180 tys. zł z Ministerstwa Kultury.

(DD)

ogłoszenie

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy, aby ten wyjątkowy czas, był okresem spokoju i wewnętrznej siły.

Niech codzienne troski ustąpią miejsca świątecznej, podniosłej atmosferze, a zbliżająca się Wielkanoc napełni nas siłą do pokonywania przeciwności losu.

W tym trudnym czasie, gdy wszyscy zmagamy się z pandemią, pamiętajmy jak ważna jest ludzka solidarność, życzliwość i wzajemne wsparcie

Przewodniczący Rady Miejskiej
Ryszard Kosowski

Burmistrz Miasta Chrzanowa
Robert Maciaszek

eprasa.pl ee39904ed5

Sieć jest wiekowa, ale straty są coraz mniejsze

Żeby zachęcić mieszkańców do podłączenia, stosujemy dogodne warunki rozliczania za wykonane usługi, m.in. ratalny system spłat – mówi Henryk Skotniczny, prezes spółki Usługi Komunalne w Krzeszowicach.

Ewa Solak: Obejmując w 2016 r. stanowisko prezesa, pewnie nie do końca wierzył pan, że uda się zwyciężyć walkę o umorzenie 11 mln zł roszczeń jakie zgłosili wykonawcy budowy kanalizacji wobec spółki. Chodzi o wcześniejszą inwestycję realizowaną z Funduszu Spójności.

Henryk Skotniczny: Wiedziałem, że walczyć musimy, bo sytuacja była wręcz zastraszająca. Chodziło o projekt zakończony w 2015 roku. Roszczenia dotyczyły między innymi sposobu rozliczania kontraktów. Do sądu wpłynęło sześć pozwów, w sumie na ok. 11,6 mln zł. Zrobiliśmy wszystko co możliwe, żeby tę kwotę zredukować. Aż w marcu tego roku udało się wszystkie sprawy pomyślnie zakończyć. Na dzisiaj kwota roszczeń wynosi zero złotych. To nie tylko mój sukces, ale również zespołu zaangażowanych pracowników. Wszystko to zdecydowanie poprawiło płynność finansową i podniosło rangę przedsiębiorstwa w zdobywaniu pieniędzy na nowe inwestycje.

Jedną z nich jest budowa nowego budynku techniczno-administracyjnego dla spółki. Wspomina pan o tym od wielu lat.

- Faktycznie, zaplecze jest nam bardzo potrzebne, bo w zajmowanym dziś budynku nie ma odpowiednich warunków dla pracowników. W końcu miesiąca gotowy ma być projekt wraz z pozwoleniem na budowę. Oczywiście szukamy pieniędzy na sfinansowanie tego zadania, m.in. poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. To projekt zakrojony na trzy najbliższe lata. Nowy obiekt powstanie na działce przy Centralnej Oczyszczalni Ścieków w Krzeszowicach.

80 procent
- to poziom skanalizowania gminy Krzeszowice. Na terenie aglomeracji krzeszowickiej wynosi on 93 procent.

Prowadzicie również kolejne etapy budowy kanalizacji.

- Właśnie niedawno podpisaliśmy umowę na budowę sieci przy ul. Żbickiej za ponad 660 tys. zł. Prowadzimy również II i III etap kanalizacji Sanki za ponad 2 mln zł. Sporym wyzwaniem jest modernizacja pompowni w Czatkowicach. Chcemy tam stworzyć Centrum Monitoringu Sieci Wodociągowej i Kanalizacyjnej. Chodzi o wypracowanie sposobu na bardziej racjonalne wykorzystywanie zasobów wodnych. Zakończyła się tam już budowa dyspozytorni i remont starej części pompowni. W sumie będzie nas to kosztować ponad 1,2 mln zł. Dodatkowo staramy się o finanse na zamontowanie tam paneli fotowoltaicznych.



FOT. EWA SOLAK
Henryk Skotniczny


FOT. z archiwum WiK Krzeszowice
Wizualizacja nowej siedziby krzeszowickiej spółki Wodociągi i Kanalizacja

Tam, gdzie zakończyła się budowa kanalizacji, mieszkańcy chętnie się przyłączają?

- Epidemia spowolniła nieco te działania, ale cały czas podłączają się nowi ludzie. Wiele prac wykonujemy sami, także przyłącza. Aby zachęcić mieszkańców do podłączenia, stosujemy dogodne warunki rozliczania za wykonane usługi, m.in. ratalny system spłat. Do nowo wybudowanej kanalizacji przyłączyło się już ok. 370 nieruchomości.

Wielu mieszkańców uważa, że inwestycje finansujecie pieniędzmi z opłat za wodę i ścieki.

- Bzdura. Zarówno ceny wody, jak i ścieków utrzymywane są cały czas na podobnym poziomie. W taryfie uwzględniane są tylko środki przewidziane na realizację inwestycji ujętych w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Pozostałe kwoty przeznaczane na inne inwestycje pochodzą z pożyczek na preferencyjnych warunkach oraz pieniędzy wypracowanych przez spółkę. Poza działalnością podstawową wykonujemy również usługi na zewnątrz. Jako firma staramy się pozyskiwać nowe zlecenia, w zasadzie w tej chwili działamy już jako przedsiębiorstwo usługowe w zakresie budowy sieci wod-kan. Doposażyliśmy spółkę w sprzęt specjalistyczny. Wcześniej kupiliśmy za 150 tys. zł urządzenie do prowadzenia odwiertów metodą bezwykopową, co pozwala na prowadzenie robót bez dewastacji terenu. Aby przyspieszyć i usprawnić prace, kupiliśmy też nowoczesną koparkę. Jest się czym chwalić i czym pracować, bo cały czas mamy w perspektywie rozwój firmy. Sądzę, że dla wielu osób jesteśmy już pewną, zaufaną marką.

A co z problemem osadów ściekowych na oczyszczalni?

- Wytworzone osady podsuszamy, aby obniżyć ich wagę i objętość. Ceny wywozu osadów radykalnie wzrosły w ostatnim czasie. Podczas gdy w 2018 r. płaciliśmy za tonę 68 zł, to obecnie jest odbierany za blisko 160 zł za tonę. Dlatego zależy nam na tym, żeby było ich jak najmniej. Stworzyliśmy instalację do ich podsuszania i w ten sposób obniżamy koszty. Oszczędzamy prawie 100 tys. zł rocznie.

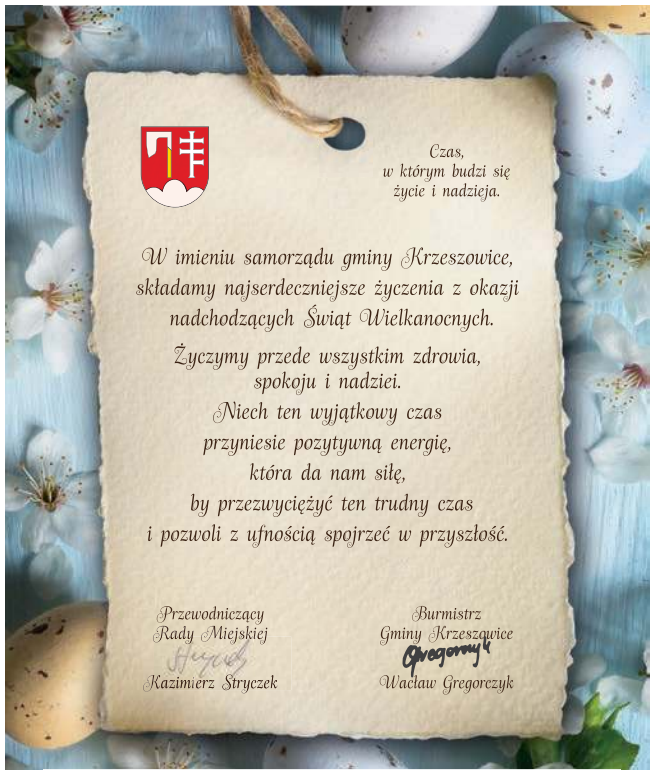
Aktualny pozostaje temat strat na wodzie.

- Nasza sieć jest wiekowa, wykonana z tradycyjnych materiałów: żeliwa i stali. Straty wody są najczęściej skutkiem awarii przewodów, armatury, sieci i przyłączy wodociągowych. Remonty możemy realizować z odpisów amortyzacyjnych. To kwoty rzędu 260 tysięcy na rok, a potrzeby są znacznie większe. Ostatnio zwiększyliśmy skuteczność wykrywania awarii. Ekipy pracują na dwie zmiany. Straty wynoszą obecnie ok. 26 procent, więc kilkukrotnie mniej niż parę lat temu.

Pandemia wpłynęła na waszą działalność?

- Tak, jak wszędzie, musimy liczyć się z ryzykiem zakażeń wśród pracowników. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że większość z nich to zakażenia z zewnątrz, np. od dzieci pracowników. Pilnujemy, żeby pracownicy stykali się ze sobą jak najmniej. Zabezpieczamy wszystkie możliwe środki sanitarne i dezynfekcyjne.

ogłoszenie



Świątecznie na Rynku


FOT. KACPER ROPKA
Piękne ozdoby z wikliny na Rynku w Krzeszowicach. Co rok przygotowuje je Anna Koblak z Tenczynka. Jest pasjonatką rękodzieła, a o zdobionych przez nią jajkach możecie przeczytać na s. 18

Prace projektowe rozpoczęto

To dopiero początek, ale ważne, że zaczęło się coś dziać. Dokumentacja rozbudowy DK79 na odcinku Rudawa-Młoszowa wkroczyła w fazę projektu.

- Aktualnie przygotowywane są warianty rozwiązań koncepcyjnych dla tego odcinka drogi i ustalamy szczegóły w tym zakresie. Analizie poddawane są również skrzyżowania, gdzie prowadzone są między innymi pomiary ruchu – informuje Iwona Mikrut-Purchla z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Na kwiecień wykonawca planuje zorganizować spotkania informacyjne w poszczególnych gminach. Będzie informować zainteresowanych mieszkańców o zamierzeniach.

Ma w planach również zebrać opinie dotyczące planowanej inwestycji. W tym celu zostaną przygotowane ankiety.

- Dokładny harmonogram tych spotkań nie został jeszcze ustalony, ze względu na zmieniającą się sytuację epidemiczną – mówi rzecznik.

(E)

eprasa.pl ee39904ed5



Polder w Gromcu budzi wątpliwości

Jeden z dziesięciu polderów, jakie powstaną między Oświęcimiem i Krakowem, zostanie usytuowany w Gromcu. Te plany już budzą emocje. Tym bardziej, że może to oznaczać likwidację dwóch nieruchomości, w tym charakterystycznej dla tego sołectwa stadniny koni.

Do tej pory sposobem na uniknięcie powodzi, jakie miały w kraju miejsce w 1997 i 2010 roku, była modernizacja wałów. Teraz w planie jest tworzenie polderów.

Polder ma pracować od wielkiego dzwonu

Poldery to suche zbiorniki przeciwpowodziowe, zlokalizowane przy rzekach.

- Znaleźliśmy lokalizację dla dziesięciu wiślanych polderów między Oświęcimiem i Krakowem. Wszystkie mają kosztować około 800 milionów złotych. Jeden z nich ma powstać w Gromcu. Zajmie 186 hektarów. Na tym terenie jest 1251 działek. Wykonaliśmy studium wykonalności dla tego projektu. To drugi etap prac planistycznych – informuje Radosław Radoń z Wód Polskich, zastępca dyrektora ds. ochrony przed powodzią i suszą Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Jednak jest kilka komplikacji. Po pierwsze w pobliżu przebiega droga powiatowa. Musi zostać przesunięta albo poprowadzona koroną polderu. Gdyby zostawić obecny przebieg, droga musiałaby zostać wyłączona na okres pracy polderu.

- W normalnych warunkach polder będzie funkcjonował jako obszar zielony. Mogą być tam choćby uprawy rolne. Niedopuszczalna jest jedynie zabudowa mieszkaniowa albo przemysłowa. Teren nie będzie ogrodzony. W przypadku, gdy woda zostanie podniesiona przynajmniej do połowy wysokości wału, klapy w zasuwach się otworzą, a woda będzie się rozlewać po polderze. Przypuszczam, że może się to dziać raz na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. A tak to normalnie z tego obszaru polderu będzie można korzystać – zapewnia wicedyrektor.

Przesiedlenie za 5 do 7 lat

Działki na terenie przyszłego polderu w zdecydowanej większości pozostaną własnością prywatną. Jedynie w księgach wieczystych pojawi się adnotacja, że jest tam polder.

- Największe emocje wzbudza to, że zostaną wysiedlone dwie nieruchomości położone w Gromcu. Jedna to dom mieszkalny, drugą jest stadnina koni. Jestem po wstępnych rozmowach z tymi mieszkańcami. Dopytywali mnie, jak będą wyceniane nieruchomości oraz kiedy muszą się wyprowadzić – dopytywał Radosława Radonia na posiedzeniu komisji komunalizacji libiąskiej rady miejskiej jej przewodniczący Bartłomiej Szyjka.

Usłyszał w odpowiedzi, że proces projektowania i uzyskania pozwolenia na budowę może potrwać od 5 do 7 lat. Koszt majątku oraz utracone korzyści ma wycenić biegły. Jeśli zaproponowana przez niego kwota nie zadowoli właścicieli, ci będą mogli wystąpić do wojewody o powołanie kolejnego, niezależnego biegłego.



FOT. MAREK ORATOWSKI

Polder obejmie m.in. teren przepompowni w Gromcu

- Gdy właściciele absolutnie nie będą się chcieli zgodzić, istnieje możliwość rozmowy o korekcie przebiegu polderu, choć ten obecny według mnie jest optymalny. Na etapie projektowania z każdym właścicielem będziemy się spotykać i rozmawiać – doprecyzował przedstawiciel Wód Polskich.

Powstanie żwirowni pod znakiem zapytania

Na terenie polderu znajduje się pompownia. Prawdopodobnie trzeba będzie ją przenieść. Ostatnio głośno było o planach budowy w Gromcu żwirowni. Mieszkańcy są teraz ciekawi, czy w związku z tym nowym projektem temat jest aktualny.

- Nie wykluczamy możliwości eksploatacji żwiru. Ale i z góry nie przesądzamy, że wydamy na to zgodę. Na przykład na terenie polderu w Raciborzu znajduje się pięć zakładów eksploatacji kruszywa. Na pewno ważne będzie dla nas zdanie mieszkańców – przekonywał Radosław Radoń.

Sceptycznie do pomysłu powstania polderu odniósł się radny z Gromca Kazimierz Saternus.

- Taniej będzie zmodernizować wały, niż za setki milionów tworzyć poldery. Zwłaszcza że dużo mówi się o grożącej nam suszy. Na dodatek to nam zburzy nasze plany. Chcieliśmy w tym rejonie zbudować ładne osiedle domów jednorodzinnych – wywodził.

Nie przekonał go argument, że w 2010 roku woda zalała połowę Sandomierza, choć niedługo wcześniej zmodernizowano tam wały przeciwpowodziowe.

Marek Oratowski

Sześć sal szkolnych zajmą przedszkolaki

Przedszkole nr 4 w Libiążu ma zostać przeniesione we wrześniu z ulicy Wańkowicza do SP nr 1. Jednak wcześniej konieczne będzie przeprowadzenie adaptacji wolnego skrzydła szkoły na potrzeby przedszkolaków.

W zmodernizowanej szkole ma powstać sześć sal zabaw dla najmłodszych. Konieczne będzie również wyodrębnienie pomieszczenia na gabinet logopedyczny oraz pokoju socjalnego dla pracowników przedszkola. Musi też powstać pomieszczenie administracyjne, w którym wszystkie sprawy mogą załatwić rodzice. Konieczne będzie dostosowanie dla przedszkolaków toalet (zostaną na przykład obniżone umywalki) oraz szatni. W skrzydle przeznaczonym na przedszkole zostaną także ustawione szafki. Prace adaptacyjne obejmą również jadalnię.

W budynku ma zostać zamontowany monitoring. Obiekt będzie dostosowany do wymogów przeciwpożarowych (awaryjne oświetlenie, oddymianie klatki) oraz potrzeb niepełnosprawnych. W klatce schodowej zostanie zamontowana platforma. Toaleta usytuowana na parterze także będzie przystosowana dla dzieci ze szczególnymi potrzebami (w tym na wózkach). W placówce pojawią się piktogramy w języku Braile`a. Dzieci niedosłyszące mogą skorzystać z pętli indukcyjnej. W planie jest również budowa zewnętrznej rampy.

1 600 000 zł
to szacunkowy koszt adaptacji pomieszczeń dla przedszkola

Powstały dwa warianty adaptacji, sporządzone przez Martę Augustynowicz-Ziębę. Pierwszy zakłada wykorzystanie infrastruktury bez konieczności dużej ingerencji w układ pomieszczeń. Drugi - utworzenie dodatkowych toalet dla przedszkolaków. Na razie nie wybrano docelowej koncepcji. Gmina liczy na pozyskanie na adaptację funduszy rządowych.

Przypomnijmy, że temat siedziby przedszkola wywołał kontrowersje. Rodzice przedszkolaków wystosowali petycję do gminy, protestując przeciwko tym planom, choć byli też i tacy mieszkańcy, którzy widzieli dobre strony tego rozwiązania. Na przykład taką, że oddala to w przyszłości widmo likwidacji SP nr 1.

Burmistrz Jacek Latko i jego zastępca Hubert Szumniak argumentowali, że przenosiny służą lepszemu rozmieszczeniu przedszkoli w gminie oraz są spowodowane sytuacją demograficzną.

(RAT)

Piłkarski mural

Szkoła piłkarska Górnik Libiąż ma swą siedzibę na stadionie przy ulicy Piłsudskiego. Już z daleka widać, że obiekt użytkują piłkarze.

Na budynku jest mural z logo klubu, postaciami piłkarzy oraz wieżą kopalni. Takiej elewacji działacze na pewno nie muszą się wstydzić.

(RAT)



Mural przyciąga oko

KRÓTKO

EDUKACJA

Wiedzą więcej

Alicja Kostrzewa, Gabriela Czekaj i Weronika Koczur, uczennice technikum ekonomicznego Zespołu Szkół w Libiążu, wygrały wojewódzki etap olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych". Opiekunem grupy jest Jadwiga Bochenek. Tym samym uczennice awansowały do trzeciego, ogólnopolskiego etapu olimpiady. Odbędzie się 16 kwietnia w centrali ZUS w Warszawie.

RELIGIA

Misterium multimedialne

W tym roku ze względu na epidemię ulicami Libiąża nie przeszli uczestnicy Drogi Krzyżowej. Natomiast w Niedzielę Palmową przy krzyżu na Lipiu chętni mogli uczestniczyć w Misterium Męki Pańskiej w formie multimedialnej.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Są dyżury

W każdy poniedziałek od godziny 10 do 12 w siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska UM w Libiążu dyżur pełni przedstawiciel Stowarzyszenia „Ekomonterzy", który udziela wszelkich informacji na temat programu „Czyste powietrze". Liczba zainteresowanych jest duża, dlatego chęć skorzystania z porady należy zgłosić wcześniej telefonicznie do wydziału.

AKCJE CHARYTATYWNE

Opatrunki trafią do misjonarzy

Wolontariusze z SP nr 1 w Libiążu włączyli się do akcji Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio „Opatrunek na ratunek". Zebrali opatrunki, które trafią do misjonarzy pomagających chorym w różnych zakątkach świata.

oprac. (RAT)

ogłoszenie



eprasa.pl ee39904ed5



Mają się poświęcić dla Krakowa

W gminie Babice mogą powstać poldery przeciwpowodziowe o powierzchni ponad 700 hektarów. Mają ratować przed kataklizmem Kraków i rejony powyżej tego miasta.

Mieszkańcy wiosek położonych nad Wisłą doskonale pamiętają powódź z 1997 roku, gdy wielka woda dotarła do Jankowic, Rozkochowa i Mętkowa. Żywioł spustoszył wówczas część wsi.

To był istny Sajgon

- Chyba dwanaście domów zostało zalanych. Woda na Wiśle się spiętrzyła. Wał został całkowicie przerwany w miejscu, gdzie wcześniej został częściowo rozkopany w ramach prowadzonych prac. Wszystkie spychy i koparki, które były w pobliżu, zostały zalane. Trzeba było załatać tę wyrwę przed nadejściem drugiej fali. Walczyliśmy przez kilka tygodni. Dzień i noc. To był istny Sajgon. Kto tylko dał radę pomagał i udało się ochronić miejscowość przed drugą falą – opowiada Krzysztof Trzaska z Jankowic, radny gminy Babice.

W Rozkochowie kilkanaście domów znalazło się pod wodą, która podeszła w rejon ul. Sikorskiego, Łąkowej, nawet Potokowej.

- Pojechałem motorkiem sprawdzić, jaka jest sytuacja na wale. Byłem chyba ostatnim człowiekiem, który wtedy na nim stał. Można było wyczuć drgania, i że zaraz strzeli. Tyle co odjechałem, usłyszałem tylko odgłosy, jakby eskadra samolotów nadleciała. Coś nieprawdopodobnego – opowiada Jan Halbina z Rozkochowa, prezes miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Obawy przed powtórką

Doskonale pamięta, jak woda zaczęła podchodzić pod domy i nagle okazało się, że nigdzie nie można znaleźć jednego z mieszkańców.

- Chciałem iść go szukać, ale dowodzący akcją komendant powiatowy z Jaworzna uznał, że pójdą zawodowi ratownicy. Wybili szybę, weszli do domu, przeszukali go, ale nikogo nie znaleźli. Wrócili po dwóch godzinach. Mówię im, że ten człowiek musi być w środku, bo drzwi są zaryglowane od wewnątrz. Poprosiłem komendanta, żeby pozwolił mi pójść. Wziąłem ze sobą dwóch kuzynów poszukiwanego mężczyzny. Obecność swoich uspokoiłaby go, bo to straszny nerwus i obcemu mógłby jeszcze przyłożyć. Okazało się, że schował się na strychu. Nie chciał zostawić dobytku. Jak przenosił ule, to pożądliły go pszczoły. Strasznie popuchł. Jakbyśmy go nie znaleźli, to nie wiem, jakby to się skończyło. Pamiętam, że płetwonurkowie, którzy wtedy przyjechali, stwierdzili, że zostało w sumie zalane więcej terenu niż nad Soliną – wspomina Jan Halbina.

Krzysztof Trzaska przyznaje, że od tamtego czasu za każdym razem, gdy poziom wody w Wiśle zaczyna drastycznie wzrastać, wielu ludzi obawia się powtórki z 1997 r.

- Dobrze, że wały zostały zmodernizowane. Są one teraz szersze i wyższe. Na koronie powstała ścieżka rowerowa. Wydaje się, że teraz nie powinny puścić – mówi pan Krzysztof.

Ratunek dla Krakowa

Wśród niektórych mieszkańców pojawił się niepokój, w związku z planami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Chodzi o budowę polderów przeciwpowodziowych, które w okresie wezbrania rzeki pozwalają na rozlanie nadmiaru wody z koryta.

Taka koncepcja pojawiła się w 2015 r. Ostatnio temat wrócił. Wody Polskie rozpoczęły konsultacje w sprawie projektu mającego na celu zmniejszenie zagrożenia i ryzyka powodziowego w regionach wodnych Małej Wisły i Górnej Wisły (zlewnia powyżej Krakowa), ze szczególnym uwzględnieniem ochrony przed powodzią stolicy Małopolski.

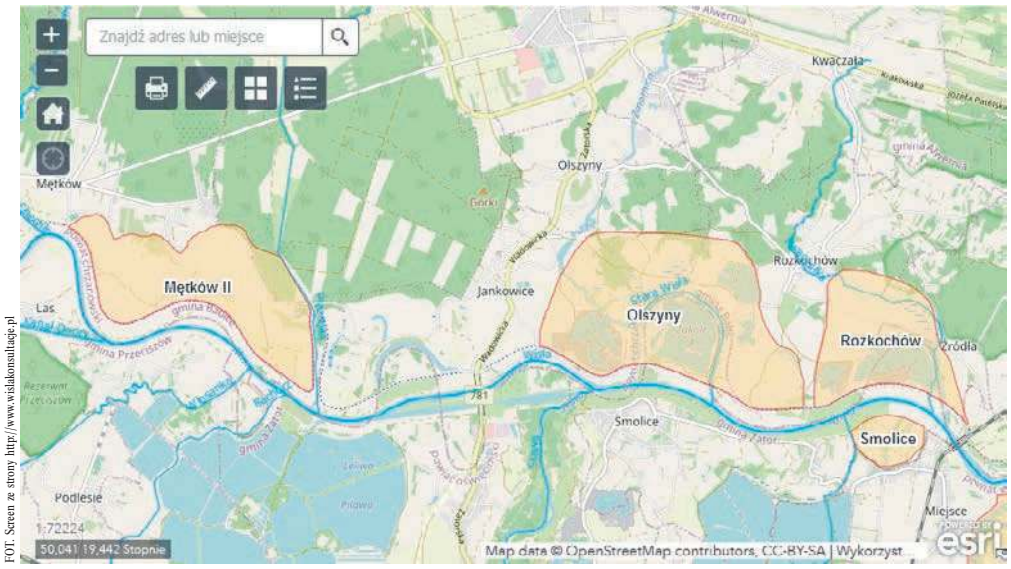
W ramach projektu na odcinku od Krakowa do Oświęcimia ma powstać 10 obiektów retencyjnych (polderów) oraz dwa zbiorniki przeciwpowodziowe wielozadaniowe.

W gminie Babice planowana jest budowa trzech polderów, które miałyby powstać w granicach Rozkochowa, Olszynach, Jankowicach i Mętkowie. Ich łączna powierzchnia to ponad 700 hektarów.

Wody Polskie przygotowały specjalną stronę internetową (www.wislakonsultacje.pl) opisującą zamierzenie projektu (w tym mapy) oraz umożliwiającą osobom zainteresowanym zabranie głosu. Przez formularz, od 22 marca możliwa jest rejestracja na spotkanie konsultacyjne w formie webinarium.

Przyjmą połowę

Radosław Warzecha, wraz z innymi samorządowcami, m.in. z powiatu chrzanowskiego i powiatu krakowskiego, brał udział w spotkaniu, podczas którego założenia programu przedstawiał Radosław Radoń, zastępca dyrektora ds. ochrony przed powodzią i suszą Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie.



FOT. Screen ze strony http://www.wislakonsultacje.pl

Proponowana lokalizacja polderów w gminie Babice

Nie ukrywa, że budowa polderów jest właściwie przesądzona. Ostateczny ich kształt i granice nie są jeszcze znane.

Jak wyliczył Radosław Warzecha, babickie poldery miałyby przyjąć tyle samo wody, co wszystkie pozostałe siedem podobnych obiektów. Co więcej, przy dużej fali w pierwszej kolejności zalewane będą właśnie te poldery, bo są bardziej oddalone od Krakowa niż pozostałe.

- Rozumiemy, że Kraków jest ważnym miastem i trzeba go chronić, ale czy aż takim kosztem? Tutaj też ludzie żyją. Z tego, co wiemy, dwa domy zagrożone są przesiedleniem. Może uda się granice polderów nieco zmienić, aby tego uniknąć. Poza tym, co z pozostałymi gruntami? Jeśli państwo chce zrobić poldery, to niech wykupi od ludzi te tereny – uważa Józefa Bałys z Mętkowa, radna gminy Babice.

Zabezpieczą poldery

Jak mówi Radosław Warzecha, z przekazanych informacji wynika, że wykupy planowane są tylko w przypadku przesiedleń.

- Jeśli chodzi o pozostałe grunty, które znajdą się w granicach polderów, Wody Polskie nie biorą raczej pod uwagę wykupu, tylko będą szły w kierunku dzierżawy. Na razie nie wiadomo, ile miałyby wynosić opłaty z tego tytułu – mówi wójt.

Nie można też wykluczyć, że właściciele będą mogli regularnie korzystać z gruntów jako pól uprawnych. Co jednak, gdy poldery zostaną zalane, i w związku z tym uprawy ulegną zniszczeniu, oraz kto zajmie się rekultywacją terenów?

- Wszystkie szczegóły, także związane z odszkodowaniami, muszą zostać jasno i czytelnie ustalone teraz, bo potem się do tego już nie wróci – mówi Radosław Warzecha.

Sołtys Rozkochowa Ryszard Kuciel mówi, że część osób boi się, że woda przedostanie się z polderów i pobliskie domy zostaną zalane.

Jak twierdzi wójt Warzecha, w celu zabezpieczenia mają zostać wybudowane dodatkowe obwałowania na granicach polderów. Mają być też wykorzystane naturalne uwarunkowania terenowe.

W związku z budową polderów prawdopodobna jest zmiana przebiegu niektórych dróg. Dotyczy to choćby ul. Jabłonka, łączącej Jankowice z Mętkowem.

W kwietniu planowane jest spotkanie samorządowców z Radosławem Radoniem, na którym mają być poruszone wszelkie kwestie związane z budową polderów.

Michał Koryczan

PRZYDATNA INFORMACJA

Urząd Gminy w Babicach ogranicza do odwołania bezpośredni kontakt z klientami. Zmianę uzasadnia rosnąca liczba zakażeń koronawirusem i troską o bezpieczeństwo osób odwiedzających oraz pracowników.

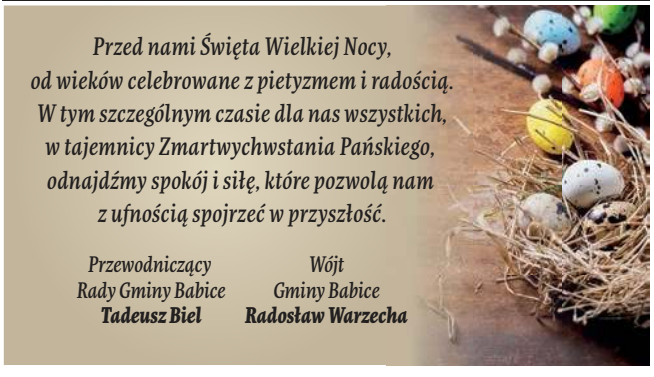
W przypadku konieczności wizyty, należy ją wcześniej uzgodnić telefonicznie lub mailowo z danym wydziałem. Kontakty telefoniczne i adresy e-mail dostępne są na stronie www.babice.pl.

Kontakt osobisty z pracownikami poszczególnych wydziałów urzędu będzie możliwy w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Obsługa interesantów będzie się odbywała jedynie w części parteru budynku urzędu, w wyznaczonych miejscach (maksymalnie trzy osoby jednocześnie mogą być obsługiwane przez pracowników).

(MK)

ogłoszenie



Wandalizm na Arce

Ktoś zniszczył trybuny na obiekcie sportowym w Babicach. Sprawa została zgłoszona na policję.

Obiekt, z którego korzystają m.in. zawodnicy klubu sportowego Arka Babice, od pewnego czasu upodobała sobie młodzież. Niekoniecznie w celach sportowych.

- Przesiadują na trybunach, śmiecą i w dodatku niszczą obiekt. Wcześniej nie było takiego problemu. Młodzież zwykle spotykała się pod altanką nieopodal szkoły w Babicach. Teraz przenieśli się na nasz obiekt – mówi Bartosz Paprot, działacz Arki.

Wandale rzucają puszki i butelki na boisko oraz w jego pobliżu. Wyrywają siedziska na trybunie, a ostatnio wyłamali na niej fragment metalowej konstrukcji.



FOT. ARKA BABICE

Zniszczona trybuna na obiekcie sportowym w Babicach

Sprawa została już zgłoszona na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Działacze mają poprosić policję o częstsze patrole w tym miejscu i apelują o pomoc w ustaleniu sprawców.

- Staramy się, żeby obiekt wyglądał jak najlepiej, a ktoś przyjdzie i to wszystko niszczy. Jeśli tylko uda nam się ustalić kto to zrobił, to pociągniemy go do odpowiedzialności finansowej. Na wandalizm jest paragraf, a mówimy tu o niszczeniu mienia gminnego – mówi Krzysztof Sadowski, prezes Arki Babice.

Przypomnijmy, że trybuna została zamontowana na obiekcie w 2017 r. Gmina wydała na nią przeszło 20 tys. zł.

(MK)

eprasa.pl ee39904ed5

Nasz chrzanowski Wuhan



Piotr Warzecha od ubiegłego roku pracuje na oddziale covidowym chrzanowskiego szpitala



FOT. EWA SOLAK

Piotr Warzecha w skafandrze zabezpieczającym, tuż przed wejściem na oddział covidowy



FOT. EWA SOLAK

Napis „Wuhan" przy wejściu na oddział covidowy, zlokalizowany przy oddziale wewnętrznym

- Mam dość pandemii jak każdy. Marzy mi się normalność. Bez maseczek, kombinezonów i tak dalej. Marzą mi się wakacje nad morzem, święty spokój choć na jakiś czas. Ale póki to się nie skończy, my lekarze nie możemy nikogo zostawić – mówi Piotr Warzecha, lekarz na oddziale covidowym w chrzanowskim szpitalu.

Ewa Solak: Wie pan, że oddz

ział covidowy w chrzanowskim szpitalu niektórzy nazywają „Wuhanem"?

Piotr Warzecha: Wiem. Na jednej ze ścian na piątym piętrze, przy oddziale internistycznym zakaźnym, ktoś nawet zostawił taki napis. W innych okolicznościach może byłoby to zabawne. Zabawne nie jest, ale na pewno jest to dość symboliczne.

Chociaż trochę prawdziwe?

- Z chińskim miastem Wuhan, gdzie zaczęła się pandemia, niewiele mamy wspólnego. Ale jeśli chodzi o towarzyszące jej okoliczności, to na pewno tak, jak była tam, tak i u nas jest walka. O życie.

Prawie wojna.

- Na pewno coś jest w tym stwierdzeniu, biorąc pod uwagę ilość zakażeń, liczbę osób trafiających do szpitala, no i ofiary.

Jako chirurg zdecydował się pan pracować na oddziale covidowym, raczej powiązanym z problemami układu oddechowego. Zgłosił się pan tam jako jeden z pierwszych lekarzy. Czemu?

- Czułem taką potrzebę. To chyba wynika z osobowości lub charakteru. Zawsze miałem poczucie, że jeśli mogę pomóc, to na pewno to zrobię i chcę.

Koledzy chirurdzy pewnie byli zaskoczeni.

- Owszem. Na początku. Na szczęście jednak na chirurgii mamy tak świetną ekipę, że doskonale potrafimy się zrozumieć i zaakceptować decyzje innych. Poza tym, gdy zacząłem pracę na oddziale covidowym przylegającym do kardiologii, nasz nowy zespół składał się z chirurga, kardiologa, pediatry i lekarza rehabilitacji.

Każdy doktor z innej bajki.

- Dokładnie, ale wszyscy mieliśmy i nadal mamy przeświadczenie, że dobrze zrobiliśmy.

Pana rodzina też tak myśli? W końcu ma pan kontakt z wirusem na co dzień.

- Żona również jest lekarzem, więc rozumiała moje pobudki. Z dziećmi raczej nie rozmawia się o trudnych wyborach, póki same o nie zapytają. Syn ma 14 lat, córka 8, i ona bardziej okazuje emocje związane z lękiem o to, co będzie. Bardziej to przeżywa. Mamy dobry kontakt, ale na szczęście nie musiałem im tłumaczyć swoich motywów. Gdybym musiał to zrobić, pewnie powiedziałbym to samo, co pani.

Pracuje pan „na Wuhanie" od października ubiegłego roku.

- Od 27 października, zaraz po tym, jak po ogłoszeniu drugiej fali koronawirusa otwarto w szpitalu oddział covidowy na części kardiologii. Na początku grudnia 2020 r., gdy zakażeń było znacznie mniej, zawieszono jego działalność, wróciłem więc na krótko do zadań chirurga. Od początku marca 2021 r. znów tam pracuję.

Jakie były pierwsze dni na oddziale?

- Były dużym wyzwaniem, bo praktycznie każdy z nas miał zupełnie inną specjalizację i niewiele wspólnego z leczeniem chorób płuc. Uczyliśmy się więc od pulmonologów. Wyzwaniem była zwłaszcza obsługa sprzętu. Ale podołaliśmy.

Żeby się nie poddawać, powtarzałem sobie i znajomym, że w końcu to tylko jedna choroba. Jej objawów, skutków i leczenia można się nauczyć. Tyle tylko, że nie ma na razie na nią jednego, skutecznego leku. W tym jest problem.

A surowica, remdesivir?

- To leki skuteczne tylko w początkowym stadium choroby, gdy pojawiają się pierwsze objawy. W późniejszym nie przynoszą efektów.

Oddział pulmonologiczny ma zamiar uczestniczyć w programie badań klinicznych nad amantadyną – jako lekiem na COVID-19.

- To dopiero początkowe ich stadium. Dotychczasowe badania w kontekście COVID-19 nie opierają się na solidnych podstawach medycznych. Wydaje mi się, że podobnie jak surowica czy remdesivir, amantadyna może okazać się skuteczna tylko w początkowym stadium choroby.

A potem?

- Tlen. Tylko tlen. Nic więcej na razie nam nie zostaje. Dlatego tak ważne jest wyposażenie oddziału covidowego w urządzenia wspomagające oddychanie. W niektórych przypadkach choroba postępuje jednak tak szybko, że nawet maszyny nie są w stanie pomóc.

Widział pan, jak pacjenci umierają?

- Śmierć jest nieodłącznym elementem zawodu lekarza. Zwłaszcza chirurga, ale w przypadku COVID-19 dramat polega na tym, że ludzie po prostu się duszą. Niektórzy mają płuca zajęte w 90 procentach, więc proszę sobie wyobrazić, jaka to walka.

Liczył pan, ilu covidowych pacjentów w szpitalu zmarło?

- Tylko od początku marca w szpitalu zmarło z tego powodu kilkanaście osób. To sytuacje dramatyczne, w niektórych wypadkach dotyczące stosunkowo młodych ludzi. Zwłaszcza teraz, gdy mamy do czynienia z mutacją koronawirusa.

Jakie są różnice w objawach w stosunku do wersji pierwotnej COVID-19?

- Można powiedzieć, że teraz mamy inną odmianę choroby. Pozbawioną tak jednoznacznych jeszcze jesienią objawów, jak utrata węchu i smaku. Odmianą objawiającą się nowymi symptomami, takimi jak na przykład ból zatok. Niejednoznacznymi, żeby odróżnić je w początkowym stadium od przeziębienia, natomiast wyjątkowo szybko postępującymi. Wszystkie związane są jednak z późniejszym zapaleniem płuc. To odmiana bardziej agresywna.

Pewnie nie raz zdarzyło się, że musieliście operować pacjenta zakażonego.

- Nie raz i nie dwa. Czasem ze względu na stan pacjenta nie mogliśmy nawet poczekać na wynik testu, choć podejrzewaliśmy, że może być zakażony. Operujemy w kombinezonach, na które musimy nakładać chirurgiczne fartuchy i wszystkie dodatkowe zabezpieczenia. Nie jest to komfortowe, bo ogranicza ruchy, wymaga zdecydowanie większego skupienia i precyzji. Dla pacjentów oglądających nas na oddziale w takich strojach i przebywających niejednokrotnie przez wiele dni w samotności, bez możliwości odwiedzin ze strony bliskich, to traumatyczne doświadczenia.

Pan już COVID-19 przechorował?

- Nie. Kilkukrotnie robiłem testy.

Cud?

- Trudno powiedzieć. Może odporność. Ale obawy miałem wielokrotnie. Teraz, gdy jestem zaszczepiony, mam jednak zdecydowanie większy komfort pracy.

Ale pracując wśród osób chorych na COVID-19 świetnie pan wie, że można się zarazić także po szczepieniu.

- Tak, wśród pacjentów mamy kilka przypadków zakażenia po pierwszej dawce szczepionki. Zakaziły się albo przed zaszczepieniem i będąc początkowo bezobjawowe przyjęły szczepionkę, albo zetknęły się z wirusem tuż po szczepieniu, zanim nabyły odporność, co dzieje się po 10 – 14 dniach.

W jakim są stanie?

- Jedna z tych osób już ma się dobrze, została wypisana. Natomiast drugi pacjent w stanie ciężkim nadal przebywa w szpitalu.

W ministerialnych statystykach dotyczących niepożądanych objawów po szczepieniu na COVID-19 znalazło się kilka przypadków śmiertelnych.

- Nie można mylić objawów poszczepiennych ze skutkami zakażenia koronawirusem. Na nasz oddział nie trafiła dotąd ani jedna osoba mająca NOP. Czymś innym jest zakażenie po przyjęciu szczepionki.

Mnóstwo osób obawiało się tej wyprodukowanej przez AstraZenekę. Sporo się wycofało ze szczepienia.

- Według mnie wszystkie dostępne w Polsce szczepionki są bezpieczne, a niepożądane skutki związane z bólem ręki czy gorączką są niczym w porównaniu z chorobą. Zdarzają się oczywiście sytuacje ekstremalne – nawet zgony po przyjęciu szczepionek, ale to nawet nie jest promil w porównaniu do liczby ofiar COVID-19.

Jak długo osoby zaszczepione będą odporne?

- Teoretycznie przez rok, ale znam przypadki, gdy po drugiej dawce ludzie się zakazili i chorowali. Żadna z nich jednak nie musiała być hospitalizowana, bo objawy były naprawdę skąpe i na pewno niewymagające użycia respiratorów ani żadnych urządzeń wspomagających oddychanie.

Parę dni temu pana szef, ordynator chirurgii Andrzej Zieliński, wraz z personelem zaproponował, żeby dyrekcja przekwalifikowała oddział na covidowy. Był pan zaskoczony?

- Cieszę się, że podjęli taką decyzję. Planowe zabiegi zostały odwołane, sporo osób zrezygnowało z operacji, więc moce przerobowe będą. Druga część chirurgii będzie pracować bez zmian, więc wszystkie ostre przypadki na pewno tam trafią i wierzę, że pacjenci nie pozostaną bez opieki.

Wszyscy mają już dość pandemii, związanych z nią restrykcji, zmieniających się zasad. Z perspektywy pracownika oddziału covidowego, pan nie ma już dość?

- Mam. Jak każdy. Ale póki to się nie skończy, nie możemy nikogo zostawić. Oczywiście, że marzy mi się normalność. Bez maseczek, kombinezonów i tak dalej. Marzą mi się wakacje nad morzem, święty spokój choć na jakiś czas. Wierzę, że tak będzie. Prognozuję, że gdy wiosną i początkiem lata większa grupa ludzi otrzyma szczepionkę, to tak się stanie.

Ta pandemia się kiedyś skończy?

- Wirus jak każdy inny, znajdzie się w uśpieniu. Teraz pomóc nam mogą tylko szczepienia.

Piotr Warzecha *(l. 42) mieszka w Chrzanowie. Skończył Śląską Akademię Medyczną. Od 2005 r. pracuje w szpitalu w Chrzanowie na oddziale chirurgii ogólnej. Od października 2020 r. leczy pacjentów z COVID-19. Ma żonę i dwoje dzieci. Lubi, gdy wszystko idzie zgodnie z planem.*

eprasa.pl ee39904ed5

Wielkanoc mimo pandemii



FOT. ARCH. PRYWATNE

Barbara Podsada



FOT. ARCH. PRYW.

Jolanta Fiba podczas jednego z kiermaszów wielkanocnych w Domu Kultury w Alwerni



FOT. ARCH. PRYW.

Rodzina państwa Podsadów i Fibów przed kościołem MBR w Chrzanowie na początku lat 2000. Od prawej w drugim rzędzie: pani Barbara Podsada z mężem Janem, poniżej od prawej: syn Sławomir, wnuczka Agnieszka oraz córka Jolanta Fiba z mężem.

Wielkanoc to najważniejsze dla katolików święta. Niosą nadzieję i radość. Tego najbardziej brakuje nam w czasie pandemii. Mimo że wielu z nas nie pójdzie tego roku ze święconką do kościoła, warto zadbać o tradycję w swoich domach, by święta choć trochę przypominały te z ubiegłych lat. O Wielkanocy dawniej i obecnie opowiadają Barbara Podsada i jej córka Jolanta Fiba z Poręby-Żegoty.

Palma wysoka na 5 metrów

Państwo Podsadowie i Fibowie okres przed Wielkanocą co roku spędzali na wspólnych, rodzinnych przygotowaniach, pielęgnując rodzinne tradycje związane z religijnymi świętami. Od 1984 roku przez 20 lat mieszkali na os. Niepodległości w Chrzanowie. Dziś ich dom jest w Porębie-Żegoty.

Gdy powstał kościół Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie, stali się jego parafianami. Pani Jolanta Fiba, córka pani Barbary, wspomina, jak ówczesny proboszcz parafii, ś.p. ks. Wojciech Bryja, ogłosił konkurs na najwyższą palmę. Rodzina państwa Podsadów ochoczo brała w nim udział.

- Materiały na palmę przygotowywaliśmy już dużo wcześniej przed Niedzielą Palmową. Była pleciona z suszonych traw i kwiatów, które zbieraliśmy latem, z pałek tataraku zrywanych nad pobliskim leśnym stawem, leszczyny, forsycji i dużej ilości zielonej borowiny – opowiada pani Jolanta. - Przez zimę własnoręcznie robiliśmy kwiatki z bibuły, które - jako jedyne obok wstążek sztuczne elementy - zdobiły nasze dzieło – dodaje.

Powstała palma miała 5,5 metra długości i była największą w parafii. Barbara Podsada wspomina, że w domu palma leżała ułożona na stołkach w korytarzu, sięgając aż do dużego pokoju. W Palmową Niedzielę rodzina wynosiła ją... przez okno balkonowe!

- Była za długa, żeby wyciągnąć ją przez klatkę schodową, a że mieszkaliśmy na parterze, można było skorzystać z okna – śmieje się pani Jolanta.

Palma niesiona w poziomie wędrowała na rękach członków rodziny do kościoła, po czym zostawała tam jako ozdoba. Później była palona.

Kiermasz świąteczny

W okresie poprzedzającym święta, Jolanta Fiba, z zawodu i zamiłowania krawcowa, przez wiele lat uczestniczyła w kiermaszu wielkanocnym organizowanym w Domu Kultury w Alwerni, a później na Rynku koło tamtejszego Klasztoru.

- Wystawiałam własnoręcznie zrobione baranki, kurczaczki, króliczki, gąski, serwetki - robione na szydełku lub drutach – wspomina. - Inne panie oferowały podobne rękodzieło lub swoje wypieki. Dzieliłyśmy się w tym czasie przepisami i wzorami. Teraz, kiedy kontakty są ograniczone, po pomysły trzeba sięgać do internetu – zauważa.

Z powodu pandemii w zeszłym roku kiermasz się nie odbył. W tym odbył się online. W minionych latach w Niedzielę Palmową parafianie i goście mogli zaopatrzyć się w nietuzinkowe ozdoby świąteczne lub ciasta przygotowywane przez tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich oraz inne mieszkanki Alwerni i pobliskich miejscowości.

- Teraz świąteczne rzeczy szyję tylko dla rodziny i znajomych. Co roku dbam, by było to coś innego i nowego. Tym razem są to gąski. Postanowiłam sprezentować je najbliższym. Pozostałe tworzą w domu świąteczną dekorację – opowiada.

Triduum Paschalne, śniadanie wielkanocne i śmigus-dyngus

Państwo Podsadowie zawsze uczestniczyli w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia. Chodzili na drogę krzyżową w Wielki Piątek w parafii MBR w Chrzanowie, w Wielką Sobotę rano na poświęcenie pokarmów, a po południu na poświęcenie wody i ognia. Brali udział w porannej, niedzielnej rezurekcji oraz we mszy świętej w Poniedziałek Wielkanocny.

- Przed świętami gotujemy jajka w łupinach z cebuli, które potem sami ozdabiamy. Z rodzeństwem drapaliśmy wzory czymś ostrym. Potem, gdy moje dzieci były małe, malowały jajka pisakami - wspomina Jolanta Fiba i dodaje, że koszyczki, wraz z córkami Agnieszką i Angeliką, również stroiły własnoręcznie zrobionymi na szydełku świątecznymi ozdobami i serwetkami.

Seniorka rodu, Barbara Podsada, mówi, że w Wielki Piątek rodzina zawsze przestrzega ścisłego postu. Następnego dnia, po święceniu, domownicy dzielą się jajkiem z koszyczka, ale wędlinę spożywają dopiero w niedzielę, po rezurekcji.

- W sobotę na obiad mamy zwykle żurek z jajkiem i chrzanem. W niedzielę są za to sałatki, wędliny, kiełbaska oraz na słodko: mazurek, sernik i babeczki – opowiada.

Najwięcej działo się w Lany Poniedziałek. Raz zdarzyło się, że pani Barbara została oblana wodą w drodze do kościoła. Ale kiedyś właśnie tak było, że w tym dniu sąsiedzi oblewali się na potęgę, a dzieci biegały pod blokami wzajemnie pryskając się wodą.

- Już rano pukali do drzwi zaopatrzeni w butle wody, żeby nas oblać na śmigus-dyngus. Stali też z wiadrami pod kościołem, czyhając na ludzi wychodzących po mszy świętej – przywołuje wspomnienia Jolanta Fiba. - Teraz symbolicznie kropię wodą domowników z samego rana, gdy są jeszcze w łóżkach – śmieje się.

Święta w pandemii

Tegoroczne święta nie będą wyglądać tak sielankowo. Nabożeństwa religijne rodzina prawdopodobnie – podobnie jak w zeszłym roku – obejrzy w telewizji.

- Przed poprzednimi świętami sama zrobiłam sobie palmę i sama ją poświęciłam w domu. Podobnie było ze święconką przygotowaną w koszyczku. Może w tym roku choć jedna osoba z rodziny pójdzie do kościoła poświęcić pokarmy, ale nie wiem, czy to się uda – mówi pani Jolanta.

Zarówno jej, jak i jej mamie, najbardziej jest żal, że rodzina nie może się spotkać przy jednym stole. Wszyscy porozjeżdżali się w różne strony, nawet na drugi koniec świata, mają swoje rodziny i obowiązki. Również ze względu na zachowanie zasad bezpieczeństwa, wspólne święta skupiające wszystkich członków rodziny, są niemożliwe. Pozostaje mieć nadzieję, że za rok będzie już jak za dawnych, dobrych lat.

Natalia Feluś



FOT. ARCH. PRYW.

Jolanta Fiba



FOT. ARCH. PRYW.

Kilkuletnia Angelika Fiba ze świątecznymi barankami

eprasa.pl ee39904ed5



Jan Ryś wyróżniony nagrodą im R. Reinfussa

W zabytkowym ratuszu Miasteczka Galicyjskiego w Nowym Sączu Iwona Gibas z zarządu województwa wręczyła Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Romana Reinfussa Janowi Rysiowi.

Nagroda ma charakter indywidualny i przyznawana jest za całokształt dokonań oraz za realizację wartościowych projektów na obszarze Małopolski w zakresie:
- ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego,
- ochrony dóbr materialnej kultury lokalnej, w tym sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego,
- ochrony dóbr niematerialnej kultury lokalnej, w szczególności ochrony tradycji, folkloru, technologii, historycznych i tradycyjnych nazw, gwary oraz ochrony tzw. ginących zawodów i upowszechniania wiedzy o zawodach, które już wyginęły,
- upowszechniania wiedzy o wartości i znaczeniu lokalnego dziedzictwa kulturowego m.in. poprzez organizowanie wystaw, koncertów, festiwali, konkursów oraz innych wydarzeń artystyczno-kulturalnych.

Pan Jan Ryś – miłośnik ziemi chrzanowskiej, regionalista – został wyróżniony za szczególne zaangażowanie na rzecz ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz upowszechnianie obrzędów i zwyczajów Krakowiaków Zachodnich z terenu gminy Chrzanów w tańcu, śpiewie i obrzędach – podkreśliła Iwona Gibas – członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

W 2020 r. przeprowadzona została IX edycja Nagrody. Do konkursu zgłoszonych zostało 19 wniosków. 28 października 2020 r. odbyło się posiedzenie Kapituły Nagrody im. Romana Reinfussa w składzie:
- **Monika Gubała** – Dyrektor Departamentu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego,
- **Piotr Bujakiewicz** – Przedstawiciel Muzeum – Nadwiślańskiego Parku Etnograficznego i Zamku Lipowiec,
- **Maria Cetera** – Przedstawicielka Muzeum Okręgowego w Tarnowie,
- **Marcin Kowalczyk** – Muzeum Orawski Park Etnograficzny,
- **prof. Zbigniew Libera** – Przedstawiciel Instytutu Etnologii UJ,
- **Krystyna Reinfuss-Janusz** – Przedstawicielka Muzeum Etnograficznego w Krakowie,
- **Zbigniew Wolanin** – Przedstawiciel Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu,
- **Piotr Gąsienica** – Wicedyrektor Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu,
- **Rafał Stuglik** – Przewodniczący Komisji Kultury Sejmiku Województwa Małopolskiego,
- **Wojciech Grzeszek** – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Na podstawie rekomendacji, przedstawionych przez Kapitułę Nagrody Zarząd Województwa Małopolskiego, zdecydował o przyznaniu w 2020 roku wyróżnień.

Roman Reinfuss urodził się 27 maja 1910 r., a zmarł 26 września 1998 r. w Krzywaczce pod Krakowem. Był wybitnym etnografem i badaczem sztuki ludowej, związanym swoją twórczością naukową z góralszczyzną karpacką w szczególności z Łemkowszczyzną.

Epidemia COVID-19 uniemożliwiła wręczenie nagród w 2020 r.







JAN RYŚ

– regionalista zajmujący się ochroną lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz upowszechnianiem i rejestracją obrzędów i zwyczajów Krakowiaków Zachodnich z terenu Gminy Chrzanów. Współpracował z grupami śpiewaczymi z Luszowic, Balina, Płazy i Pogorzyc oraz „RUDNIANIE” z Rudna, przeprowadzając konsultacje etnograficzne i przygotowanie grup do konkursów, festiwali i imprez lokalnych. Jest wydawcą dwóch płyt CD, śpiewnika, folderu i książki kulinarnej promujących folklor Gminy Chrzanów w Polsce i na świecie. Odtworzył strój chrzanowski, współpracował także z grupami śpiewaczo-obrzędowymi Chrzanowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego w zakresie dokumentacji pieśni, ballad i piosenek ludowych z terenu gminy oraz przy odtworzeniu dawnych przepisów kulinarnych. Jan Ryś organizuje wystawy z zakresu plastyki obrzędowej: wystawy kwiatów bibułkowych, strojów Krakowiaków Zachodnich, tradycyjnych ozdób bożonarodzeniowych, palm wielkanocnych. Organizuje konkursy i przeglądy, m.in.: Małopolski Przegląd Grup Kolędniczych „Herody”, przegląd zespołów i grup śpiewaczych Krakowiaków Zachodnich, Chrzanowskie Spotkania Folklorystyczne „BOSA NÓŻKA”. Corocznie promuje folklor Ziemi Chrzanowskiej na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

eprasa.pl ee39904ed5

Kolorowo na święta



FOT. EWA SOLAK

Anna Koblak z Tenczynka co rok ozdabia ponad 150 jajek



FOT. Z ARCHIWUM ANNY KOBLAK

Jajka farbowane kawałkami kolorowej bibuły

Ozdabianie jajek w czasie pandemii może być miłą rozrywką i zajęciem dla całej rodziny. Anna Koblak z Tenczynka podpowie, jak łatwo można to zrobić.

Tworzy pisanki od wielu lat i przyznaje, że co rok malowała ich ok. 150. Teraz jest ich nieco mniej, ze względu na pandemię. Ale te, które robi, są równie piękne, jak te sprzed ery COVID-19. Na temat technik i sposobów tworzenia rozmaitych wzorów wie naprawdę wiele.

Wystarczy cebula

Jeśli nie mamy cierpliwości do skrobania wydmuszek lub jajek, możemy ufarbować je w naturalnych barwnikach. Jednym z podstawowych są łupiny cebuli.

- Kiedy łupiny zagotują się w wodzie, płyn nabiera brązowego koloru. W zależności od tego, jak intensywny odcień jajek chcemy uzyskać, tak długo je w nim trzymamy. Można je nawet zagotować. Im dłużej poleżą w garnku, tym będą ciemniejsze – mówi Anna Koblak.

Gdybyśmy chcieli zafarbować jajka na inny kolor, możemy użyć pędów zbóż i traw – wtedy zrobią się zielone. W wywarze z czerwonej kapusty zrobią się fioletowe. Jeśli natomiast do gotującej wody dodamy kurkumę – barwnik stanie się żółty.

Kolorowe bibułki

Nie wszyscy mają zdolności artystyczne, ale są sposoby, żeby ładnie ozdobić jajko i nie przejmować się ich brakiem.

- Jednym z bardzo prostych, a zarazem lubianych przez dzieci sposobów, jest namoczenie niewielkich kawałeczków kolorowej bibuły i naklejanie ich na jajka. Kiedy bibułki lekko podeschną, ściągamy je. Na jajkach zostaną zabawne, kolorowe plamy. Jak całkiem wyschną, będą ciekawie wyglądać w koszyku – mówi Anna Koblak.

Zaznacza, że malować można zarówno wydmuszki, jak i ugotowane jajka. Według tradycji jednak powinno się zdobić jajka surowe. Nie ugotujemy ich już wtedy, ale jeśli skorupka nie jest popękana, to nic im się nie stanie, a ich środki po prostu wyschną.

(E)

Świąteczny schab z czosnkiem i miodem

Jeśli ktoś lubi samodzielnie przyrządzać mięso, powinien spróbować przepisu Ulli Pałki z Krzeszowic.

Schab pieczony z czosnkiem i miodem będzie idealny na święta.

Składniki:

1,5 kg schabu bez kości
3 główki czosnku
3 łyżki miodu
15 dag masła
2 łyżki pieprzu gruboziarnistego
1 łyżeczka soli

Czosnek obieramy i kroimy na mniejsze kawałki. Kilka ząbków zostawiamy w całości. Schab myjemy i osuszamy. Układamy na desce i ostrym nożem robimy w nim nacięcia. Do nich wkładamy ząbki czosnku. Cały schab z każdej strony szpikujemy czosnkiem.

W małym garnku rozpuszczamy masło, dodajemy miód, sól oraz pieprz. Delikatnie podgrzewamy, a na końcu dokładamy ząbki czosnku.

Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni C. Przekładamy schab do formy, oblewamy go masłem z miodem. Na wierzchu układamy ząbki czosnku wyjęte z marynaty.



FOT. ULLA PAŁKA

Tak przyrządzone mięso powinno smakować wszystkim

Całość przykrywamy folią aluminiową i wstawiamy do nagrzanego piekarnika na 60 minut. Zdejmujemy folię i zostawiamy mięso jeszcze na 30 minut w piekarniku.

Całość od czasu do czasu polewamy sosem spod schabu. Wyłączamy piekarnik i zostawiamy w nim mięso do wystudzenia. Sos spod mięsa można zlać do garnka, dodać pół szklanki czerwonego wina, łyżkę ostrej musztardy i całość gotować na małym ogniu, aż płyn odparuje do połowy. Takim sosem można polać schab.

Mięso można kroić w plasterki i jeść jak wędlinę na kanapce.

(E)

Bukszpan nie tylko na Wielkanoc

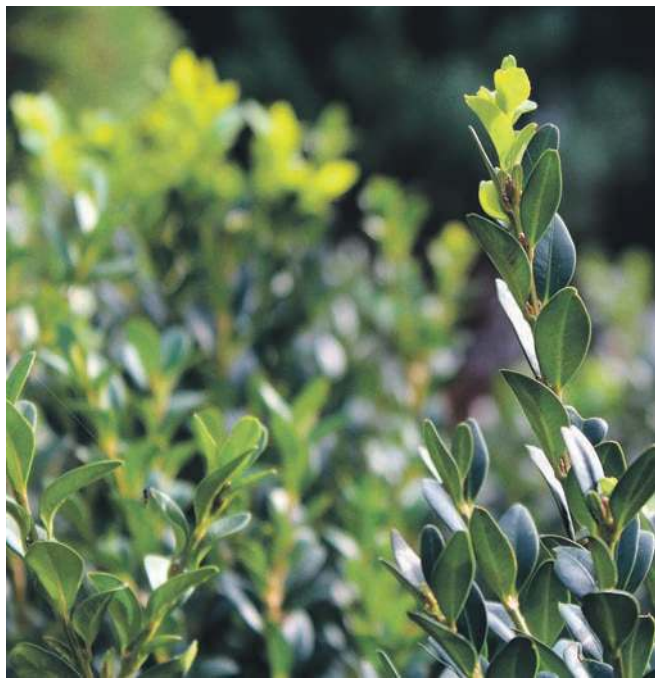
przełomowe OGRODY

Ozdabiamy nim palmy wielkanocne, świąteczne stoły i koszyczki z pokarmami. A w ogrodach potrafi rosnąć latami, o ile nie zaatakuje go ćma bukszpanowa.

Najbardziej popularny jest bukszpan wiecznie zielony. Formowany jako kule i prostopadłościany albo wykorzystywany na żywopłoty.

Ma długi historyczny rodowód, bo i jest wymieniany w biblijnej Księdze Izajasza, i pojawia się wśród wykopalisk ze starożytnego Egiptu. W epoce renesansu robił furorę, kiedy był wykorzystywany do tworzenia ogrodowych, najczęściej parterowych „labiryntów". Na przykład zanim wejdziecie na dziedziniec zamku w Pieskowej Skale, popatrzcie w dół, na tamtejszy ogród włoski na tarasie. Zobaczycie właśnie cudne bukszpanowe kompozycje.

W naturalnych warunkach bukszpan występuje m.in. w Afryce Północnej i Azji Mniejszej. W Polsce uprawiany jedynie jako roślina ozdobna.



Wiosna to dobry czas na sadzenie tych krzewów. Ogrodnicy zalecają, że najlepsze dla bukszpanu są gleby próchniczne, przepuszczalne i stale lekko wilgotne. Rosną zarówno w miejscach słonecznych, jak i zacienionych. Jedynie nie lubią wysuszających wiatrów.

No i trzeba uważać na ćmę bukszpanową, czyli rodzaj motyla, który pochodzi z Azji, a do Europy przywędrował dopiero w XXI w. Gąsienice zjadają liście. Mój mały bukszpan „zeżarły" całkowicie, więc warto przypilnować tematu i odpowiednio wcześnie pryskać szkodnika.

Łukasz Dulowski

EKOLOGICZNA AKCJA EDUKACYJNA

Czego nie można wyrzucić do kosza, czyli co zrobić z pozostałymi odpadami?

ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY Gospodarka Komunalna

Nie wszystkie odpady można i da się posegregować. Są takie, które „nie pasują" do żadnego z kolorowych pojemników lub worków. Co zrobić z tymi najbardziej problematycznymi?

Czego nie można wrzucać do kolorowych pojemników na odpady segregowane?

Do żadnego z kolorowych pojemników/worków (żółtego, niebieskiego, zielonego, brązowego, czarnego) nie wrzucamy: przeterminowanych leków i innych odpadów medycznych (np. strzykawki, igły), chemikaliów, farb, lakierów, środków ochrony roślin i opakowań po nich, zużytych baterii i akumulatorów, zużytego sprzętu AGD i RTV, odzieży i tekstyliów, mebli i innych odpadów wielkogabarytowych (duże zabawki, rowery, wózki, itp.), opon i innych części samochodowych, odpadów remontowych, rozbiórkowych i budowlanych i innych niebezpiecznych m.in. żarówek, świetlówek, termometrów rtęciowych.

Gdzie w takim razie się ich pozbywać?

Większość z tych odpadów (wyłączając części samochodowe) oddamy w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych: w Chrzanowie (ul. Stara Huta, teren skupu złomu), Libiążu (ul. Gromiecka, teren oczyszczalni ścieków), Trzebini (ul. Lipcowa, teren byłego ZSO Górka, w okolicy ul. Dworskiej).

Przeterminowane leki można również oddać w aptekach na terenie naszych trzech gmin.

Odzież i tekstylia można wrzucić do specjalnych pojemników PCK, przekazać podczas zbiórek odzieży lub do schronisk. A żarówki, świetlówki itp. przyjmą sklepy z tego typu artykułami. Listę aptek oraz adresy i godziny otwarcia PSZOK można znaleźć na stronie ZMGK, w zakładce: PSZOK, leki, baterie.

Czy nadal będą organizowane zbiórki gabarytów sprzed domów?

Tak. Zarówno odpady wielkogabarytowe, jak i zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz opony będą odbierane sprzed nieruchomości. Najpóźniej we wskazanym w harmonogramie dniu odbioru, do godz. 6 rano trzeba wystawić je przed swoją nieruchomość, w miejscu z możliwym dojazdem dla dużego samochodu, a w przypadku zabudowy wielorodzinnej we wskazanym przez zarządcę miejscu (zwykle przy altanie śmietnikowej).

W zabudowie jednorodzinnej zbiórki gabarytów, elektroniki i opon organizowane są raz na kwartał, w zabudowie wielorodzinnej – dwa razy w miesiącu. Terminy dla swojego adresu można sprawdzić w aplikacji EcoHarmonogram lub na stronie ZMGK, w zakładce: Harmonogramy wywozu.

Natomiast jeśli nie chcemy czekać na wyznaczony termin zbiórki, to w każdej chwili odpady można we własnym zakresie przywieźć do PSZOK.

Czy wrócą zbiórki odpadów zielonych w workach sprzed domów?

Odpady zielone z pielęgnacji ogrodów (skoszona trawa, liście, zeschłe kwiaty, drobne gałązki) należy zbierać do brązowych pojemników na bioodpady, kompostować we własnym zakresie lub oddać do PSZOK – przez cały rok i bez limitu w ilości. Nie ma możliwości wystawiania tych odpadów w workach przed nieruchomością, ponieważ nie ma na to zgody Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. To efekt tego, że do worków pakowano świeżo skoszoną i mokrą trawę, która gniła zanim została odebrana. Gdy trafiła do kompostowni nie nadawała się już do przerobienia, a mieszkańcy domów położonych najbliżej narażeni byli na uciążliwości zapachowe.

Więcej informacji na: https://www.zmgk.chrzanow.pl i Fb/ZMGKChrzanow

Materiał przygotowany przez Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna w Chrzanowie

eprasa.pl ee39904ed5

Rząd zmienił przepisy, samorządy zubożały

Ponad 5 milionów straciła Trzebinia w ostatnich latach w wyniku zmiany przepisów. Jest najbardziej poszkodowaną gminą na ziemi chrzanowskiej.



FOT. Michał Koryzan

Wystarczy kawałek torów na działce i firma jest zwolniona z podatku

Wszystko jest efektem zmiany przepisów o podatkach lokalnych. Dokonał jej w 2016 roku rząd. Nowe prawo pozwoliło firmom, które nie prowadzą działalności kolejowej, na wystąpienie o zwolnienie z podatku tylko dlatego, że na ich działkach znajduje się np. fragment torów czy innej infrastruktury kolejowej.

– Dochodzi więc do absurdalnych sytuacji, że na kilkunastohektarowej działce, na której są np. budynki, hale produkcyjne, centra logistyczne, elektrownie czy inne budowle, wystarczy kilka metrów torów czy bocznicy i cała działka jest zwolniona z podatku od gruntu – nie kryje oburzenia prezydent Oświęcimia i dodaje, że w przypadku jego gminy strata sięga dwóch milionów rocznie.

Prezydent miasta leżącego około 10 kilometrów od powiatu chrzanowskiego miesiąc temu napisał w tej sprawie do premiera, apelując o korektę prawnego bubla.

Termin nie jest przypadkowy, bo firmy zgodnie z prawem mogą dokonywać korekt za 5 lat wstecz.

Od ponad czterech lat w tej sprawie walczy też Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. Na razie bezskutecznie.

Zapytaliśmy lokalne samorządy, jakie są ich straty.

- Dochody gminy Trzebinia za lata 2017-2021 uległy obniżeniu z tytułu zwolnienia o kwotę 5 401 666 zł. Dane nie obejmują podmiotów prowadzących działalność kolejową - informuje Anna Jarguz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Trzebini.

Budżet Krzeszowic uszczuplił się z tego tytułu o ponad pół miliona złotych. Libiąż traci około 50 tys. rocznie, a budżet Chrzanowa w latach 2017-2021 w wyniku zmiany wspomnianych przepisów został zmniejszony o 35 tys. zł.

Alwernia czy Babice nie mają u siebie firm, które mogłyby starać się o tego typu zwolnienie.

Trzebinia jest więc najbardziej poszkodowanym samorządem na ziemi chrzanowskiej. Czy coś w tej sprawie robi?

- Sygnalizowałem ten problem kilka razy w rozmowach z parlamentarzystami. Zapewnili, że będą składać interpelacje w tej sprawie. Temat pojawił się w rozmowie z obecnym ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem czy posłem Krzysztofem Kozikiem (PiS). Rozumiem, że rząd kierował się tym, by ruch z dróg przenieść na modernizowane trakcje kolejowe. To zasadny kierunek, ale ubolewam, że okupiony stratą samorządów. Liczę, że zapis zostanie poprawiony i będzie dotyczył tylko infrastruktury kolejowej, a nie innych obiektów - mówi burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk.

Przyznaje, że w efekcie uszczuplenia będzie jednak musiał dokonać przetasowania i zrezygnować z jakichś inwestycji. Nie wie jeszcze z jakich. Dotychczas żaden z wymienionych polityków nie złożył też jakiejkolwiek interpelacji czy zapytania w opisywanym temacie.

Tadeusz Jachnicki

Pediatria pod kreską

Radni powiatowi na kwietniowej sesji mają przyjąć rezolucję, w której sprzeciwiają się wprowadzonym przez ministerstwo zdrowia i NFZ zmianom systemu finansowania oddziałów pediatrycznych. Nowe zasady mogą pogorszyć stan finansów chrzanowskiego szpitala.

Do tej pory oddziały pediatryczne były finansowane w ramach tzw. ryczałtu. Od 1 stycznia są rozliczane za faktycznie zrealizowane świadczenia. To oznacza drastyczne obniżenie przychodów oddziałów dziecięcych w całym kraju. Jak tłumaczy dyrektor chrzanowskiego szpitala Artur Baranowski, frekwencja na oddziale pediatrycznym jest niska (na 22 łóżka zajętych jest zwykle od 3 do 8). Zamknięcie szkół i zachowanie reżimu sanitarnego zmniejszyły zachorowania dzieci. Dodatkowo rodzice w związku z trwaniem epidemii COVID-19 przesuwają terminy badań lub planowanych terapii.

„Wzywamy do wdrożenia takich mechanizmów finansowania świadczeń oddziałów pediatrycznych, aby pozwoliły im przetrwać i normalnie funkcjonować" - czytamy w projekcie rezolucji rady powiatu.

(MOR)

ogłoszenie

ZASIEDZENIE

KOLPING

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Współcześnie raczej nie spotykamy się z brakiem uregulowań dotyczących własności danej nieruchomości. Przeważanie każda nieruchomość posiada uregulowany stan prawny, tak jeżeli chodzi o założoną dla niej księgę wieczystą, jak również jeżeli chodzi o kwestie związane z jej własnością czy współwłasnością. Co jednak w sytuacji, gdy nagle okazuje się, że nieruchomość, na której mamy wybudowany dom lub inny budynek albo nieruchomość, na której planujemy inwestycję, nie stanowi naszej własności, a jej właściciele są nieznani albo już nie żyją? Lub też znani są właściciele ale umowa, którą zawieraliśmy bardzo dano temu, nie ma prawem przewidzianej formy?

W sytuacji, gdy wiadomym jest, kto jest następcą prawnym zmarłych właścicieli i znane jest miejsce ich zamieszkania, można podjąć próbę kontaktu w celu odkupienia nieruchomości, która – jak nam się wydawało – była naszą własnością. Sytuacja staje się o wiele bardziej skomplikowana, gdy nie wiadomo, kto jest następcą prawnym właścicieli ujawnionych w księdze wieczystej albo w zaświadczeniu z liczby wykazu hipotecznego lub też nie ma kontaktu w następcami prawnymi właścicieli ujawnionych w tych dokumentach.

Prawo cywilne zna rozwiązanie tej, mogłoby się wydawać patowej sytuacji. Z pomocą przychodzi instytucja zasiedzenia, uregulowana w art. 172 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym:

„posiadacz nieruchomości, niebędący jej właścicielem nabywa jej własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (…)".

O tym, czy dany podmiot może stać się właścicielem nieruchomości na podstawie zasiedzenia, decydują dwa czynniki, a to samoistne posiadanie nieruchomości oraz dobra lub zła wiara. Warto w tym miejscu nadmienić, że chodzi o nieruchomość w rozumieniu art. 46 Kodeksu cywilnego, a prościej rzecz ujmując, o grunty, jak również budynki stale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów stanowią odrębny przedmiot własności. W związku z tym należy mieć na uwadze, że nie każdą nieruchomość można zasiedzieć. Nie można będzie zasiedzieć np. piwnicy czy strychu. Pierwszą z przesłanek zasiedzenia jest posiadanie samoistne, którego definicja również została stypizowana w kodeksie cywilnym, a konkretniej w art. 336. Zgodnie z tą definicją posiadaczem samoistnym jest osoba, która włada rzeczą faktycznie jak właściciel. Zatem dany podmiot musi przejawiać swoje władztwo wobec innych, manifestować wolę posiadania. Jako przykłady wskazać można np. koszenie działki, wzniesienie na działce budynku, ogrodzenie działki, posadzenie drzew.

Kolejną przesłanką jest istnienie dobrej bądź złej wiary. W dobrej wierze jest podmiot, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że jest właścicielem danej nieruchomości. W złej wierze natomiast pozostaje podmiot, który wie, że prawo własności nieruchomości mu nie przysługuje, niemniej jednak włada nią jak właściciel, jest tym samym posiadaczem samoistnym. W zależności od tego, czy będzie to dobra, czy zła wiara, prawo cywilne przewiduje dwa terminy zasiedzenia: 20 lat dla dobrej wiary i 30 lat dla złej wiary. Reasumując, jeżeli nieruchomość znajdowała się w twoim posiadaniu przez 20 lub 30 lat i została spełniona przesłanka samoistnego jej posiadania, możesz wystąpić do Sądu o stwierdzenie nabycia jej własności przez zasiedzenie.

Sądem właściwym do rozpoznania wniosku o zasiedzenie jest Sąd Rejonowy miejsca położenia nieruchomości. Wniosek podlega opłacie stałej w wysokości 2000,00zł, którą należy uiścić wraz z jego złożeniem, na konto Sądu Rejonowego. Wniosek powinien spełniać wymogi przewidziane dla pisma procesowego, o jakich mowa w przepisach dotyczących procedury cywilnej. We wniosku należy wskazać dane wnioskodawcy z podaniem jego adresu oraz numeru PESEL. Jeżeli istnieje taka możliwość, należy wskazać właścicieli nieruchomości, którzy figurują w księdze wieczystej, założonej dla nieruchomości lub jego następców prawnych. W celu ich oznaczenia należy podać dane tych osób, jak imię i nazwisko oraz adres. Jeżeli znane są jedynie ich imiona i nazwiska, ale nie jest znany adres, należy o tym poinformować Sąd, umieszczając te informacje we wniosku.

Jeżeli natomiast nie wiemy, kto jest właścicielem nieruchomości lub mamy trudności z odnalezieniem jego następców, należy również o tym uczynić wzmiankę we wniosku. Wówczas Sąd zarządzi umieszczenie stosownego ogłoszenia w prasie o toczącym się postępowaniu i wezwie zainteresowanych do udziału w sprawie. We wniosku należy dokładnie oznaczyć, o jaką nieruchomość chodzi, poprzez wskazanie jej numeru, powierzchni i położenia. Jeżeli dla nieruchomości jest założona księga wieczysta, do wniosku należy dołączyć jej odpis. Ponadto, wraz z wnioskiem należy przedłożyć wypis i wyrys z rejestru gruntów, który można uzyskać we właściwym Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Pamiętajmy również o sformułowaniu naszego żądania, w którym będziemy domagać się stwierdzenia, że nabyliśmy przez zasiedzenie prawo własności nieruchomości. Jeżeli są osoby, które mogą potwierdzić, że wnioskodawca posiadał nieruchomość przez lat trzydzieści i był posiadaczem samoistnym, należy wskazać te osoby wraz z ich adresami. Wówczas Sąd rozpoznający naszą sprawę, przesłucha je w charakterze świadków. Jeżeli posiadamy dowody wpłaty podatku od nieruchomości będącej przedmiotem wniosku, warto je przedstawić Sądowi. Pomoce mogą okazać się stare fotografie, np. zdjęcia rodzinne, które zostały zrobione przed laty na nieruchomości, czy też zdjęcia dotyczące wykonywanych na nieruchomości robót (jak np. budowania domu, czy wznoszenia ogrodzenia).

Do wniosku należy dołączyć taką ilość egzemplarzy, ilu jest uczestników, a dodatkowo jeden egzemplarz dla Sądu. Tak skompletowany wniosek można złożyć osobiście na dzienniku podawczym Sądu, lub przesłać go pocztą. Złożenie wniosku uruchamia postępowanie cywilne, w którym Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego rozstrzygnie, czy do zasiedzenia nieruchomości wskazanej we wniosku doszło. Postępowanie zainicjowane wnioskiem kończy się wydaniem przez Sąd postanowienia. Jeżeli Sąd orzeknie, że dana osoba nabyła prawo własności nieruchomości przez zasiedzenie, to takie postanowienie, po jego uprawomocnieniu się, stanowi podstawę wpisu nowego właściciela w księdze wieczystej.

Starostwo Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają do punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej na nieodpłatne porady prawne. W celu uzyskania nieodpłatnej porady prawnej prosimy o rejestrację pod numerem telefonu 32 625 79 64 w godzinach pracy Starostwa lub elektronicznie pod adresem: https://np.ms.gov.pl/zapisy

eprasa.pl ee39904ed5

PRACA

Zatrudnię

• BALIN. Praca w sklepie spożywczym Tel. 602-215-725

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• BRUKARZY, pomocników brukarzy, pracowników przy kanalizacji. Firma o stabilnej pozycji zaprasza osoby chętne do pracy. Praca w godz. 6 - 16. Tel. 785-070-814, 606-356-312 Email: handem@interia.pl

• FACHOWCA oraz osobę do przyuczenia - prace elewacyjne, tel. 600-182-426 (do godz. 18) Email: k.koziol@mkoziol.com.pl

• FIRMA brukarska z Płazy zatrudni pracownika Tel. 606-814-115

• FIRMA budowlana zatrudni pracowników do ociepleń (mile widziane doświadczenie) Tel. 600-912-309

• FIRMA ogrodnicza poszukuje pracownika sezonowego (mężczyzna) w okresie wiosna-jesień Tel. 500-012-531

• FIRMA zatrudni mężczyznę do prac ogrodniczych Tel. 606-748-023

• FLORYSTĘ do kwiaciarni z doświadczeniem przyjmę. Tel. 608-483-889

• KELNERKĘ - Trzebinia Tel. 506-027-185

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• KIEROWCĘ C+E, wyjazdy po kraju, weekendy w domu Tel. 516-195-017

• KIEROWCĘ do rozwożenia pizzy - Trzebinia. Tel. 506-027-185

• KIEROWCĘ kat. B w transporcie międzynarodowym. Tel. 693-034-923

• KIEROWCĘ kat. B+C, transport międzynarodowy Tel. 509-289-805

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• MURARZY, pomocników od zaraz Tel. 601-998-930

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• **OPERATORÓW koparek, koparko-ładowarek oraz brukarzy. Praca do 60 km od Chrzanowa Tel. 607-688-658**

• OŚRODEK Szkolenia Kierowców poszukuje instruktora nauki jazdy kat. B Tel. 606-384-594

• **P.B. „Konstbud" zatrudni do pracy przy fundamentach: brygadzistę/majstra i pracowników do przyuczenia. Tel. 502-378-908, 32-613-71-96**

• PANIĄ do prac domowych (sprzątanie 2 x w tygodniu), dom jednorodzinny Wola Filipowska Tel. 783-486-603

• **PIEKARZA z doświadczeniem Tel. 512-108-606**

• POSZUKUJEMY osób do roznoszenia ulotek. Praca na pełen etat, na stałe (od Pon. do Pt.). Umowa zlecenie (ubezpieczenie, podatki). Wynagrodzenie ok. 2000 zł/m-c na rękę. Proszę dzwonić pon.-pt. 8-15. Tel. 516-131-422

• PRACOWNIKA budowlanego do prac wykończeniowych. Tel. 692-784-071

• PRACOWNIKÓW budowlanych do ociepleń (mile widziane doświadczenie) Tel. 664-781-745

• PRACOWNIKÓW do montażu ogrodzeń i kostki brukowej.Tel. 792-939-315

• PRACOWNIKÓW do prac ogólnobudowlanych, prawo jazdy kat. B Tel. 504-007-169

• PRZYJMĘ do pracy do Zakładu Kamieniarskiego (może być również emeryt, rencista). Wszystkie szczegóły pod numerem telefonu. Tel. 662-197-897. Email: kambull@interia.eu

• PRZYJMĘ do pracy na magazyn oraz operatora wózka widłowego - Chrzanów Tel. 798-289-165

• **PRZYJMĘ do pracy przy docieplaniach budynków. Tel. 602-101-440, 12-282-57-89**

• PRZYJMĘ panią do sprzątania - Chrzanów Tel. 798-289-165

• THOMAS praefab - Zakład prefabrykacji budowlanej w Bolęcinie zatrudni na stanowiska betoniarz-zbrojarz i pracownik utrzymania ruchu Tel. 32-613-75-78

• ZAKŁAD Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie sp. z o.o. poszukuje lekarzy i pielęgniarek do wykonywania świadczeń w populacyjnych punktach szczepień, zlokalizowanych na terenie naszej Spółki. Tel. 32 623 27 98, Email: sekretariat@zla-chrzanow.pl

• ZAKŁAD Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie sp. z o.o. zatrudni lekarza stomatologa. Tel. 32 623 27 98, Email: sekretariat@zla-chrzanow.pl

• ZATRUDNIMY kierowcę C+E w ruchu międzynarodowym po UE na wywrotkę Tel. 792-604-896. Email: tippertrans@gmail.com; Pasternik 51, Wola Filipowska

• **ZATRUDNIMY pracowników budowlanych z doświadczeniem. Tel. 602-497-679**

• ZATRUDNIĘ brukarza. Krzeszowice. Tel. 664-016-424

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 513-246-605

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Tel. 513-246-605

• **ZATRUDNIĘ mężczyznę do sezonowej pracy w ogrodzie - pielęgnacja roślin, prace ziemne. Wymagane zamiłowanie do roślin i ogrodnictwa. Miejsce pracy Filipowice. Tel. 518-344-225**

• ZATRUDNIĘ: blacharz-dekarz, murarz-cieśla budowlany z doświadczeniem Tel. 602-678-967, 604-610-155

• ŚLUSARZA, spawacza przyjmę na stałe lub dorywczo, praca na warsztacie w Trzebini, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

Szukam pracy

• KIEROWCA ABCDE ADR TDT, szuka pracy lokalnie/kraj pn-pt. Niekoniecznie cysterna. Tel. 506-158-732. Email: darek51085@gmail.com

• KOBIETA z orzeczeniem szuka pracy Tel. 504-071-109

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• MIESZKANIE w Chrzanowie, os. Północ. 45 m2. I p. Cena 298 000 zł Tel. 604-328-988

• TOYOTA yaris (2009r.), mały przebieg. Tel. 32-645-18-04

• VW polo (2006r.), stan dobry, metalik Tel. 796-264-266

Kupię (m)

• **100 % Autoskup - każda marka osobowe i dostawcze + motocykle. Najlepsze ceny, gotówka od ręki Tel. 505-982-225**



• 100 % Autoskup Tel. 500-349-500



• 100% Tel. 793-999-910

• 100% absolutny autoskup. Kupię każde auto bez względu na stan i markę. Również złomowanie pojazdów, zaświadczenia o złomowaniu. Płacę najlepiej, dysponuję lawetą. Tel. 666-682-091

• 100% auto-skup każda marka osobowy i dostawczy - najlepsza cena Tel. 793-999-910



• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogich, tanich Tel. 600-465-773

• **AUTO skup osobowe, dostawcze motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce lawetą i zabiorę. Każdy stan! Tel. 889-098-521**

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP Tel. 513-905-984

• KUPIĘ każdą Toyotę Tel. 533-002-123

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• AUTOSZYBY – sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja – Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• **KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52**

• POMOC drogowa - Autolaweta Tel. 513-651-407

• SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

• **TŁUMIKI, katalizatory. Balin, Zaułek 11. Tel. 604-127-197**

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• 3-pokojowe, Osiedle Jordana. Tel. 796 682 834

• BUDYNEK produkcyjno - magazynowo - biurowy w Chrzanowie o powierzchni 2300m2 - tanio. Tel. 600-936-997, 662-977-157

• DOM do remontu z działką 7ar. Tel. 693-644-806

• DZIAŁKA budowlana - Chrzanów, Kościelec. Tel. 504-728-756

• MIESZKANIE 49m2 - Chrzanów, osiedle Młodości, ul. Orkana. Tel. 530-424-296

• SPRZEDAM murowany garaż na os. Północ w Chrzanowie okolice ul. Sienkiewicza. Tel. 501-209-670

Kupię (n)



• KUPIĘ Tel. 508-335-230

• KUPIĘ dom w okolicy Trzebini do 750 tyś. Tel. 798-859-106. Email: focuss30@gmail.com

• KUPIĘ działkę budowlaną na terenie Chrzanowa. Tel. 509-940-237

• **KUPIĘ działkę lub dom gm. Babice lub okolice Tel. 604-131-891**

• KUPIĘ działkę niebudowlaną - ugór, bez możliwości budowy - okolice Trzebini i Chrzanowa. Tel. 696-290-131

• KUPIĘ garaż własnościowy: Trzebinia, Chrzanów, Libiąż Tel. 793-999-910

• **KUPIĘ mieszkanie 2 pokojowe w Libiążu najlepiej umeblowane do 200 tys. Tel. 667-586-304**

• KUPIĘ mieszkanie do remontu - Trzebinia, Chrzanów. Może być zadłużone. Tel. 793-999-910

Wynajem (mam do wynajęcia)

• CHRZANÓW - biura, pomieszczenia, magazyny, hale, place, miejsca postojowe w bardzo atrakcyjnych cenach. Tel. 600-263-504

• DO wynajęcia od zaraz lokal handlowy 27m2, parter - Chrzanów, Krakowska 29. Tel. 788-766-599, 519-079-785

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• DO wynajęcia sklep spożywczy ok. 100m w Trzebini Sierszy Tel. 602-215-725

• **GARAŻE do wynajęcia Chrzanów południe ul. Mydlana Tel. 667-841-326**



Lider w branży nawozowej poszukuje osób chętnych do objęcia pracy na stanowisku:

Specjalista ds. marketingu i grafiki

Miejsce pracy: Chrzanów

Opis stanowiska:
- Praca w rozwijającym się dziale marketingu
- Obsługa techniczna strony www (CMS)
- Koordynowanie prac związanych z prowadzeniem firmowych portali społecznościowych – Facebook
- Uczestnictwo w pracach związanych z tworzeniem grafik, reklam, promocji.
- Prace nad widocznością firmy w sieci (SEO)
- Copywriting - znajomość tematyki rolnictwa i agrochemii byłaby ogromnym atutem

Wymagania:
- Obsługa mediów społecznościowych - Facebook, umiejętność kreowania kampanii w sieci
- Znajomość Google Analytics, Google Search Console
- Obsługa stron www (CMS)
- Kreatywność, samodzielność i dobra organizacja pracy (wyceny, gadżety, współpraca z działem handlowym)
- Znajomość podstawowych narzędzi do tworzenia grafiki (mile widziany pakiet Affinity)

Oferujemy:
- Ciekawą pracę w innowacyjnej Polskiej firmie
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o Umowę o Pracę
- Możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowane osoby proszone są o przesłanie aktualnego CV oraz podanie możliwego terminu rozpoczęcia pracy

e-mail: rekrutacja@dr-green.pl

Tel. 695 802 530

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych poniższej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w przesłanych przeze mnie dokumentach, niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.)".

BURMISTRZ MIASTA TRZEBINI INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebini ul. Marszałka Piłsudskiego 14 i ul. Narutowicza 10, na stronie internetowej www.trzebinia.pl wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Wykaz obejmuje:
- działkę stanowiącą własność Gminy Trzebinia, numerem 1757/4 o pow. 0,0035 ha – obręb Trzebionka.

Wykaz, o którym mowa zostaje wywieszony na okres 21 dni tj. od 31.03.2021 r. do 21.04.2021 r.

Burmistrz Miasta Trzebini
Jarosław Okoczuk

Burmistrz Libiąża informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, na stronie internetowej www.libiaz.pl, BIP na okres 21 dni od 31.03.2021 r. do 21.04.2021 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, położonej w Libiążu przy ul. Sanitarnej, oznaczonej cz. działek: nr 828/5, 823/22 i 827/6.



BURMISTRZ MIASTA TRZEBINI INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Trzebini ul. Marszałka Piłsudskiego 14, ul. Narutowicza 10 oraz na stronie internetowej www.trzebinia.pl wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców i na rzecz wnioskodawców.

Wykaz obejmuje:
- część działki nr 158/67, obr. Góry Luszowskie,
- część działki nr 158/67 i działka nr 158/15, obr. Góry Luszowskie,
- działka nr 129/2, obr. Wodna,
- działka nr 49/70, obr. Trzebionka,
- część działki nr 1102, obr. Wodna,
- część działki nr 155/17, obr. Trzebionka,
- część działki nr 778, obr. Siersza,
- część działki nr 579/29, obr. Siersza,
- działki: nr 507/1, 591/8, 600/3, 600/8, 608/2, obr. Bolęcin,

Wykaz, o którym mowa, wywieszony zostanie na okres 21 dni tj. od 31.03.2021 r. do 21.04.2021 r.



eprasa.pl ee39904ed5

• KAWALERKI, mieszkania, pokoje, biura dla firm i osób pracujących - w nowym kompleksie mieszkalnym - Chrzanów, przy Rynku. Tel. 660-876-749

• LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• LOKALE usługowe, duże wystawy, parter, do 40m2 - Chrzanów centrum. Tel. 660-876-749

• **MIESZKANIA: Trzebinia, Os.Gaj(2p+k,Ip,53m2), Os. Gaj (2p+k parter,37m2) Tel. 608-077-587,602-511-844**

• MIESZKANIE 38m2, I piętro, 2 pokoje, Chrzanów, Mieszka I Tel. 664-024-958

• WYNAJEM lokali na godziny (13 godzin dziennie, od 7.00-20.00, minimum 1 dzień). Tel. 502-277-455

• **WYNAJMĘ gabinet lekarski lub dla fizjoterapeuty-masaż w Trzebini Tel. 604-403-277**

• WYNAJMĘ mieszkanie jednopokojowe w centrum Chrzanowa. Tel. +48-691-534-837. Email: wielgusanna@poczta.onet.pl

USŁUGI

Budowlane

• 515-728-836 Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, panele podłogowe. Krótkie terminy. Tel. 515-728-836

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 604-233-545 Gładź, malowanie, tapetowanie, flizowanie. Tel. 604-233-545

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki. Tel. 609-812-230

• 609-812-230 Tynki maszynowe. Tel. 609-812-230

• 668-423-469 Flizowanie, malowanie, gładź, regipsy, remonty, adaptacje Tel. 698-156-981

• ABSOLUTNIE najtaniej gładź, malowanie, łazienki, pełna zabudowa poddaszy elektryka, wod- kan, kompleksowe wykończenia wnętrz. Gwarancja zadowolenia. Tel. 793-333-895

• ADAPTACJE poddaszy, regipsy, gładź, malowanie, flizowanie. Tel. 602-100-520

• BALUSTRADY, ogrodzenia, automatyka bram. Metalart, Trzebinia, Lipcowa 58. Tel. 691-712-971

• BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715

• BRAMY, furtki, ogrodzenia panelowe - produkcja Tel. 884-238-048



• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA domów, dachy. Tel. 609-812-230

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy pod kostkę brukową, układanie kostki Tel. 668-340-936

• BUDUJĘ domy od podstaw Tel. 533-455-727

• CYKLINOWANIE Tel. 692-411-469, www.parkiety-renowacja.pl

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie. Tel. 516-769-265

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych Tel. 602-643-330, 32-711-90-10

• DACHY - malowanie. Tel. 731-181-738

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• FLIZOWANIE. Tel. 604-233-545

• FLIZY, panele, wykończenia wnętrz Tel. 791-638-341

• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie. Tel. 606-347-212

• GŁADŹ, malowanie. Tel. 601-515-097

• HURTOWNIA stali - Trzebinia, Długa 51 - konkurencyjne ceny, transport Tel. 730-310-025

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMINKI Tel. 606-135-088

• KOMPLEKSOWE remonty mieszkań Tel. 696-576-467. www.krys-pro-rem.pl

• KOMPLEKSOWE remonty. Tel. 501-696-465

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• **MALOWANIE, gładzie tanio Tel. 501-215-951**

• **MALOWANIE, gładź, płytki, panele, listwy przypodłogowe Tel. 531-630-228**

• MALOWANIE, tapetowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, suche tynki, montaż drzwi, montaż paneli podłogowych, wylewki samopoziomujące. Tel. 515-728-836

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• **MYCIE i renowacja kostki, dachów, elewacji. Malowanie podbitki, altan. Tel. 515-646-722**

• **OCIEPLENIA budynków - elewacje; 25-letnie doświadczenie. Tel. 602 101 440, 12 282 57 89**

• OCIEPLENIA, odnowa elewacji, ocieplenia poddaszy. 20 lat doświadczenia Tel. 604-478-121, 664-781-745

• **OGRODZENIA betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 665-243-082, 602-351-016**

• OGRODZENIA panelowe; sprzedaż, montaż Tel. 730-310-025

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia" Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY łazienek, przeróbki elektryczne. Tel. 791-638-341

• **SCHODY drewniane produkcja montaż Tel. 793-583-607. www.schodydrzwi.com.pl, bezpłatny-pomiar**

• SCHODY marmurowe, granitowe, blaty Tel. 606-135-088

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TYNKI cementowe maszynowe. Tel. 602-100-520

• TYNKI maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 606-612-633

• **TYNKI maszynowe. Solidnie, przystępne ceny. Tel. 608-100-961**

• **UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222**

• UKŁDANIE płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio Tel. 691 536 134

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 45zł, ścianki 37zł, malowanie 10zł, gładź 15zł, flizowanie 42zł. Tel. 606-740-937



• USŁUGI Tel. 667-034-962

• **USŁUGI dekarskie -budowa, remonty, naprawy Tel. 579-230-020**

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI koparką Tel. 504-933-497

• **USŁUGI mała minikoparka+wozidełko 4x4, zagęszczarki Tel. 691-740-908**

• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszambo, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• USŁUGI minikoparką, wywrotką 3t. Tel. 504-171-302

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• **WYBURZENIA - wywóz gruzu Tel. 505-828-444**

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, styrobeton. Solidnie, wieloletnie doświadczenie. Wykonawca Tel. 534-535-078

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

• ZRB „Majer", Chrzanów ul. Wodzińska 32 - wykonanie obróbek blacharskich i parapetów z blachy powlekanej e o długości do 3mb. Tel. 602-678-967, 604-610-155

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505**

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen". Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• **ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl**

• **INSTALACJE elektryczne w domach jednorodzinnych i mieszkaniach. Tel. 602-763-667**

• INSTALACJE elektryczne, odgromowe; pomiary, dokumentacje powykonawcze. Tel. 530-541-989

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• **INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.-kan.-co-gaz. Profesjonalne wykonawstwo, modernizacja, wymiana kotłów, pieców, bojlerów, oprzyrządowania. Tel. 692-189-394

• PRZERÓBKI elektryczne, wodno-kanalizacyjne. Tel. 508-461-992

• PRZERÓBKI hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Tel. 882-841-557

• WC. co. instalacje , przeróbki Tel. 577-381-254

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• **KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bepłatny Tel. 502-863-471**

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; www.jaceknowak.pl Tel. 601-861-673

Rachunkowe

• BILIŃSKI Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Sprzątanie

• 516-417-294 Pranie tapicerki samochodowej, polerowanie samochodów. Konserwacja, mycie podwozia. Promocja! Tel. 516-417-294

• **PIELĘGNACJA ogrodów Tel. 694-053-468**

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

• **SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien oraz drobne prace ogrodowe. Zawsze sprzątamy na błysk Tel. 880-719-897, 665-630-660**

• **WYCINKA drzew - usługi rębakiem Tel. 536-143-333**

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• 100% Tani transport - przeprowadzki. Tel. 793-999-910

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!


EFEKT STAREGO MURU
Płytki ze 100-letniej cegły
od 60 zł/m2
Impregnaty
tel. 602 300 646

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Bramy Drzwi Napędy
HÖRMANN
NOWOŚĆ
24 rodzaje nowych powierzchni bram Duragrain



PROMOCJA
Więcej informacji o produktach:
autoryzowany partner
TAMO ul. Polna 15d, Chrzanów
tel. 32 62 760 83, kom. 601 418 353
www.tamo.com.pl

P.P.H.U. POLBART
SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
Zapraszamy:
Pn - Pt 7.00 - 18.00
Sob 7.00 - 14.00
www.polbart.pl
Trzebinia, ul.Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Lokale do wynajęcia przy Rynku w Chrzanowie
parter:
21,5 m², 46 m²
Każdy lokal z osobnym węzłem sanitarnym.
Tel. 608 445 159



LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

eprasa.pl ee39904ed5

Transportowe

- AUTO-transport. Przeprowadzki, załadunek. Tel. 793-999-910
- CEMENT, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936
- **DŹWIGI do 160 t, podnośniki do 53 m - wynajem Tel. 601-747-264, 32-649-16-00**
- JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248
- KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248
- **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**
- KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222
- MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248
- MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936
- PIASEK, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936
- PRZEPROWADZKI, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032
- PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099
- PRZEWÓZ rzeczy, przeprowadzki 24h Tel. 722-300-482
- STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936
- TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01
- TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936
- TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222
- TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221
- TRANSPORT: kamień, piasek, żwir, beton półsuchy - 3t Tel. 504-171-302
- USŁUGI minikoparką – drenaż, ekoszambo, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936
- WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936
- WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936
- WYWÓZ szamba Tel. 575-695-555

Prawne

- BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029
- DORADZTWO Prawne i Administracyjne Krzysztof Kowalski Chrzanów, 3 Maja 1, parter; wtorek - piątek, godz. 10-17. Porady prawne, pisma procesowe, sprawy rodzinne, komornicze, spory sąsiedzkie, spadki. Tel. 721-149-262
- STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa

Inne

- DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40
- **KOMPLEKSOWE usługi ogrodnicze: wycinka, przycinka drzew i krzewów, koszenie; mycie dachów, elewacji, kostki. Tel. 515-646-722**
- USŁUGI ogrodnicze, rębak Tel. 512-100-788
- **WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222**
- **ZWYŻKA - 18m, wynajem; wycinka drzew; zrębkowanie gałęzi Tel. 601-998-956, 501-341-132**
- ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

- CEGŁA. Tel. 505-828-444, 535-061-222
- PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222
- PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01
- **SKŁAD Węgla Tadmar. Tel. 32-613-46-77, 516-193-909**
- ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222
- ZRZYNY tartaczne, drewno opałowe - dowóz. Tel. 733-462-391

Różne

- DREWNO opałowe Tel. 507-182-058
- PROSZĘ o kontakt świadków kolizji na skrzyżowaniu ul. Podwale i Szpitalna w dn. 19.03.2021 około godz. 21.30 - Toyoty z Chevroletem Tel. 509-719-266
- PRZYJMĘ ziemię. Tel. 728-658-745
- STOP chwastom: trawniki, ścieżki, rabaty, podjazdy, ugory. Chemiczne niszczenie. Tel. 605-154-605
- SZCZEPIENIE drzewek. Tel. 605-154-605

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

- Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724
- Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet" Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

- Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b, poniedziałek 13-20, środa 13-20, piątek 8-16. Rejestracja poniedziałek-piątek 10-18. Tel. 512 352 683 www.budzicz.pl

Diabetolog

- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

- Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169
- Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315
- Endokrynolog Maciej Ziemiański: USG tarczycy (biopsja) i jamy brzusznej; e-recepta. Libiąż, Piłsudskiego 14. Telewizyta 9.00-18.00. Tel. 512-354-676
- Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091
- Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

- Lek. med. Krystyna Fic – gastrolog;, Chrzanów, Wojska Polskiego 2B, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564
- Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

- Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670
- Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: CM Westa-Med Tel. 535-557-771
- Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833
- Lek. med. Dariusz Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868
- Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771

Kardiolog

- Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273
- Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, wt. 15-19, tel. 733-433-494; Chrzanów, Mieszka I 9c, czw. 15-19, tel. 32-623-24-85, Vitalis Trzebinia, Kopernika 25. Tel. 733-433-494
- Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765
- Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bolęcin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499
- Michał Bońkowski, kardiolog: Westa-Med Chrzanów, ul. Kardynała Wyszyńskiego 17 tel. 535-557-771; Trzebinia ul. Kopernika 25. Tel. 733-433-494

Laryngolog

- Dr n.med. Wojciech Smółka specjalista otolaryngolog. Dorośli i dzieci. Badanie mikroskopowe. CM DrSmółka tel. 664-959-419. Pilne przypadki codziennie. www.drsmolka.pl
- Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja Tel. 603-301-921
- Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

- Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

- Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011
- Anna Brożek-Stanisławska – specjalista neurolog; Chrzanów, Świętokrzyska 90, poniedziałek: 17-19 Tel. 602 706 438
- Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93
- Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177
- Halina Stiżak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53
- Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuszki 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623
- Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

- Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912
- Gabinet Okulistyczny Joanna Wołkow i Teresa Wołkow - Chrzanów Mydlana 63, wtorek, środa, czwartek: 15-18 Tel. 32-623-41-57, 507 716 120
- Gabinet Okulistyczny Lidia Nowak – Libiąż, ul. 11 Listopada 11, środa i czwartek: 15.00-18.00. Nagłe przypadki codziennie. Tel. 880-614-544
- Lek. med. Danuta Czepiel – specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuszki 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005
- Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16
- Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

- Dr n. med. Bogdan Wziętek – specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej Tel. 32-223-61-77. Czynne codziennie, Chrzanów, Wyszyńskiego 17A, www.wzietek.pl
- Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog; Krakowskie Centrum Rehabilitacji i Ortopedii (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-19 tel. 733-433-494; przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - wtorki 16-20 Tel. 795-809-809
- Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601
- Lek. med. Dominik Drapała, specjalista ortopeda, traumatolog; dorośli i dzieci, USG narządu ruchu, USG bioderek - Gabinet Lekarski Babice, Krakowska 31 - codziennie. Tel. 666-085-569, www.dominikdrapala.pl
- Lek. med. Filip Strycharski, specjalista ortopeda-traumatolog dorośli i dzieci, USG. Operacje zespołu cieśni nadgarstka. Tel. 535-557-771
- Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494
- Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

Ortodoncja

- Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Onkolog

- Beniamin Pogoda - onkolog. Chrzanów, Wyszyńskiego 17. Tel. 535-557-771

ROLETY ZEWNĘTRZNE
180 zł/m² brutto
Wewnętrzne osłony okienne
gratis!
Pomiar Dojazd Montaż
21 lat tradycji
FACHBUD
TELEFON 32 616 47 00 601 435 839
Jaworzno ul. Grunwaldzka 39 (ścisłe centrum)

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

ESTETYCZNA STOMATOLOGIA
Leczenie implantologiczne
Kosmetyczne uzupełnienia protetyczne
Leczenie kanałowe (mikroskop)
Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
Leczenie zachowawcze
Diagnostyka RTG, 3D-CBCT (tomografia komputerowa)
Bezbolesne znieczulenie komputerowe
Sedacja wziewna
Fibryna bogatopłytkowa (szybsza regeneracja tkanek i gojenie po zabiegu)
ul. Grunwaldzka 15 32-500 Chrzanów
tel. (32) 623 99 90
www.estetycznastomatologia.pl
/EstetycznaStomatologia



eprasa.pl ee39904ed5

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Pediatra

• Małgorzata Kowalska - pediatra, specjalista medycyny ogólnej; Chrzanów, Kadłubek 42, wtorek 17-19. Tel. 602-608-872

• Specjaliści pediatrii, rehabilitacji, neurologii, gastroenterologii, pulmonologii, alergologii i reumatologii dziecięcej. Leczenia zaburzeń odporności, wad postawy. Pełny zakres USG. Badanie komputerowe stóp. CM DrSmółka Tel. 664-959-419, www.drsmolka.pl

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - rejestracja: 733-433-494 - środa 15-18. Wizyty domowe Tel. 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - terapia wspierająca, videoporady. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• CENTRUM Psychoterapii SELF Jaworzno. Psychoterapia uzależnień www.self.jaworzno.pl

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

• Mgr Jolanta Walczak, specjalista psycholog kliniczny, certyfikowany psychoterapeuta; Chrzanów, al. Henryka 53. Tel. 608-550-878

Reumatolog

• Tadeusz Najbar, specjalista reumatolog, internista - Trzebinia, Szczakowska 9. Wykonuje: USG jamy brzusznej, tarczycy, stawów. Leczenie osteoporozy, badania na prawo jazdy. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od pn.-do pt. w godz. 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Artur Warszawski - stomatolog; Chrzanów, Kadłubek 45, poniedziałek, piątek - 14-20, Olszyny, Koszykarska 3, wtorek, czwartek - 16-19. Tel. 605 077 755

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32 Tel. 512-100-713

• Chirurg stomatolog Liliana Poniewska; Libiąż Tel. 32-627-74-80, 501-165-102

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Dr Bożena Stanczykiewicz - Chrzanów, Kolonia Szpitalna 2/2, poniedziałek, wtorek: 14-19, środa: 12-18, piątek: 10-15. Rejestracja. Tel. 32-623-22-23, 602 241 023

• Lek. dent. Jakub Najbar. Trzebinia, Szczakowska 9; środa 16-20, czwartek 9-12, sobota 10-14. Stomatologia zachowawcza, mikroskopowe leczenie kanałowe, protetyka, chirurgia Tel. 608 422 776

• Lek. stom. Joanna Żuk; Chrzanów, Orkana 21D, poniedziałek - czwartek: 16-19. Rejestracja Tel. 32-623-71-62, 604 208 824

• Lek. stom. Magdalena Kuza - Chrzanów, Kadłubek 45; poniedziałek, czwartek: 12-19, wtorek, środa: 10-15 Tel. 32-623-61-40, 605 222 345

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. dom. 32-623-34-25 (12-13), 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

• STOMATOLOGIA - OKOKLINIK Chrzanów (wejście od SOR-u), umowa z NFZ. Pełny zakres usług. Czynne poniedziałek - sobota Tel. 32-623-83-44

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18, poniedziałek 16-18 i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów Tel. 535-557-771

Urolog

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

• Lek. med. Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, poniedziałek i środa: 16-18. USG układu moczowego. Tel. 32-624-03-03 (8-16) Szczegóły: www.urologchrzanow.pl

Pracownia USG

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: USG brzucha, ortopedyczne, naczyń Chrzanów - czynna Tel. 32-223-61-77

• CM DrSmółka. Pełny zakres USG dorośli, dzieci Tel. 664 959 419 www.drsmolka.pl

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe. Tel. 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki Tel. 666 234 007.

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M.Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych. Tel. 601-227-949

• Specjalistyczny Gabinet USG lek. med. Władysław Kostka – radiodiagnosta; Chrzanów, Sokoła 10, wtorek: 16-17.30, czwartek: 9-11. USG - jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ślinianki, moszny. Tel. 602 715 943

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyki Dentystycznej Jacek Buliński; Chrzanów, Konopnickiej 1A, czynna poniedziałek-piątek Tel. 32-754-16-28, 601 496 677

• Pracownia Protetyki Dentystycznej. Ekspresowe naprawy; Trzebinia, Kościuszki 50 (Inkubator) Tel. 605-328-621

Pracownia RTG

• RENTGEN stomatologiczny - Libiąż, Paderewskiego 6. Rejestracja Tel. 697-780-917

• Stomatologiczny rentgen cyfrowy - Chrzanów, al. Henryka 26 Tel. 32-623-06-71 Zdjęcia panoramiczne na płycie lub na kliszy. Tomograf

Rehabilitacja ruchowa

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: pełny zakres, wkładki ortopedyczne ICB, Chrzanów - czynne Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• Centrum Medyczne Dr Smółka. Profesjonalna rehabilitacja dorosłych, dzieci i niemowląt. Fizykoterapia: laser, fala uderzeniowa, pole magnetyczne, prądy, sollux, ultradźwięki. konsultacje specjalistyczne. Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

• Centrum Rehabilitacyjne RE-MED Trzebinia, Pl. Targowy 9. Badania analityczne; rehabilitacja, fizykoterapia, masaż Tel. 693-021-891, 507-051-244 www.re-med.com.pl

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Magnetron, ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Mgr Sebastian Ludwikowski - fizjoterapeuta, terapeuta manualny. Rehabilitacja ortopedyczna i neurologiczna w domu pacjenta. Bóle kręgosłupa i stawów obwodowych. Fala uderzeniowa. Tel. 514-280-527

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

• mgr Kamila Jachna- fizjoterapeuta. Rehabilitacja ruchowa, masaż, fizykoterapia, domowa. Kompleksowa rehabilitacja uroginekologiczna. Tel. 603-412-046

Opieka medyczna

• FACHOWA opieka domowa nad osobami starszymi, obłożnie chorymi, niepełnosprawnymi. Tel. 515-453-515

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Przychodnia weterynaryjna

• KOŚCIELEC - Przychodnia Weterynaryjna - Chrzanów, Parkowa 2. Poniedziałek-Piątek 14.00-19.00, sobota 9.00-14.00 Tel. 32-307-10-80, 604-671-781

• PRZYCHODNIA Weterynaryjna Na Mydlanej – Chrzanów, Mydlana 51; poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 9-14, niedziela: 9-11. Tel. 32-623-39-50 www.namydlanej.pl

Sklepy medyczne

• Firma Unimex jest producentem odzieży medycznej. W ciągłej sprzedaży można nabyć; fartuchy, garsonki, spodnie. Ceny producenta. Chrzanów, Oświęcimska 64B Tel. 32-623-43-69

• MED-JUS Sklep Medyczny Umowa z NFZ– Trzebinia, Piłsudskiego 3A; Wypożyczanie łóżek i koncentratorów tlenu Tel. 32-611-02-07, 501 207 791

• PETRUS Sklep Medyczny – Chrzanów, Sokoła 10; pon.-pt. 8-15, sob. 9-12,e-mail: petrus_med@poczta.onet.pl. Refundacja wniosków NFZ. Tel. 32-624-03-03, 791-098-038

• Sklep Medyczny Artroskop Barbara Wziętek, czynny codziennie, refundacja NFZ, Chrzanów, Wyszyńskiego 17a Tel. 609-469-593

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Neurolog dziecięcy

• Dr hab. n. med. Sławomir Kroczka, specjalista neurologii dziecięcej, Centrum Medyczne Dr Smółka. Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

Reumatolog dziecięcy

• lek. med. Katarzyna Karwicka, specjalista reumatologii dziecięcej, konsultacje z zakresu pediatrii, reumatologii i immunologii dziecięcej Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145



















eprasa.pl ee39904ed5

HOROSKOP Od 31 marca do 6 kwietnia

Baran

Za sprawą Wenus ominą Cię konflikty. Chętnie zrezygnujesz z własnych prawd i czasem przemilczysz to, co będziesz uważał za zbyt trudne do przyjęcia przez innych. Spotkasz się ze znajomymi lub kimś z rodziny – poczujesz się częścią czegoś większego. Na szerszym forum zabłyśniesz elokwencją, a sam uzyskasz cenne informacje. W pracy na sukces mogą liczyć osoby zajmujące się dziennikarstwem, a podczas Wielkanocy czekają Cię ciekawe rozmowy.

Byk

Wenus sprzyja kontaktom z kobietami, poprawi się także Twoje zdrowie. Będziesz w doskonałym nastroju, często to Ty pierwszy będziesz dążył do pogodzenia się lub pójdziesz na kompromis. Za sprawą współmałżonka poprawi się Wasza sytuacja materialna, jako singiel oczarujesz niejednego przedstawiciela płci przeciwnej. Słońce w Baranie skłoni Cię do pracy w pojedynkę, niejeden z Was założy teraz własną działalność. Czas przed Wielkanocą upłynie w dużym pośpiechu.

Bliźnięta

To tydzień na autoprezentację, najczęściej wśród znajomych lub dalszych krewnych. Zwłaszcza dzisiaj i jutro będziecie mieli okazję do porozmawiania na tematy dla Was ważne, pokazania swoich mocnych stron. Interesujące rozmowy i flirt podniosą Wasz poziom adrenaliny we krwi. Niedziela Wielkanocna to doskonały dzień na oświadczyny, decyzję o przeprowadzce lub podejmowanie decyzji związanej z pieniędzmi. Jeśli się uczycie, to w święta osiągniesz duże efekty.

Rak

Za sprawą Merkurego na szczycie znaku Barana w pracy czeka Cię więcej obowiązków oraz trzeba będzie kogoś dopilnować. Poznasz nowych ludzi, którzy wiele znaczą. Usłyszysz nowe propozycje lub nowe rozwiązania dobrze znanych sytuacji. Niektórzy z Was zaczną myśleć nad zmianą pracy by mieć lepsze dochody. W Święta Wielkanocne zwróć uwagę na to, co mówisz, czasem Twoja logika mimo iż słuszna, może kogoś przypadkowo urazić.

Lew

Za sprawą Wenus w znaku Barana Twoje przyjaźnie rozkwitną, a pojawią się też i nowe twarze w Twoim otoczeniu. Interesujące wieczory, długie rozmowy, które się przeciągną, sprawią, że dostaniesz dodatkową porcję energii. Wielu z Was wpadnie na oryginalny pomysł zdobywania pieniędzy i zacznie myśleć nad jego wdrożeniem w życie. Dla mężczyzn to tydzień udanych kontaktów z płcią piękną, dla kobiet więcej wydatków, zwłaszcza tych związanych ze Świętami Wielkanocnymi. Jeśli masz dorastające dzieci, daj im więcej swobody.

Panna

Z jednej strony czekają Cię wpływy do domowej kasy, z drugiej wydatkom nie widać końca. Niektórzy zarobią dodatkowe pieniądze pracując fizycznie. Ze strony rodzeństwa, szczególnie brata możesz oczekiwać finansowej pomocy. W pracy - dużo obowiązków, a Wielkanoc spędzisz albo poza domem, albo u siebie, przyjmując gości. Gdy wrócisz po Wielkanocy do pracy, wystartuj dobrze zorganizowany - unikniesz wielu stresów.

Waga

Merkury i Wenus podpowiadają: zagraj w totolotka albo jedź na ciekawą wycieczkę. Masz ogromne szanse na własny rozwój lub nagłe wzbogacenie się. Zacznij też zmieniać rzeczywistość by zrealizować swoje postanowienia. Czekają Cię ważne rozmowy w gronie rodzinnym. Coś będzie wzbudzać w Tobie opór i nie będziesz chętny do kompromisu. W czasie Wielkanocy odwiedzicie znajomych lub dalszą rodzinę, a wieczorem dobra kolacja wprawi Cię w doskonały nastrój.

Skorpion

Pluton w sekstylu do Merkurego wiele zmieni na lepsze w Twoim życiu. Zauważysz oznaki poprawy sytuacji, choć wszystko będzie toczyło się powoli i leniwie. Nie przyspieszaj niczego, obserwuj i ciesz się tym, co odbierasz jako pozytyw. Przed świętami zajmiesz się domem lub ziemią – dasz ogłoszenie o kupnie lub sprzedaży lub uporządkujesz ogród – to dobry czas na takie działania. W uczuciach - jeśli włożycie obydwoje nieco wysiłku w związek, macie ogromną szansę na utrzymanie go.

Strzelec

Zajmiesz się sobą – swoim zdrowiem i samopoczuciem. Wielu z Was podczas Świąt Wielkanocnych będzie leczyć drobne dolegliwości, inni zadbają o sen i zdrową dietę. Koniecznie zwolnij tempo w pracy. Czekają Cię zmiany w najbliższym otoczeniu, poznasz nowych ludzi, a stare przyjaźnie zostaną odnowione. Wiele zależy od Ciebie, od tego, na ile otworzysz się na ludzi. Uważaj na uczucia innych, mniej mów, a więcej słuchaj. Wolny czas poświęć na to, co dopiero się zaczyna.

Koziorożec

Będziesz bardziej aktywny w pracy, nierzadko rozmowy z szefem popchną Twoją karierę do przodu. Inni powinni przygotować się na zmianę sytuacji finansowej i duże wydatki. Niektórzy z Was wydadzą pieniądze na kosmetyki lub randki. W sobotę niewykluczone podejmowanie życiowych decyzji, znajdź życzliwą osobę by to z nią przedyskutować. Dla wielu z Was świąteczny czas na szukanie miłości i na rozkwit nowego uczucia.

Wodnik

Nie będziesz mógł się doczekać Świąt Wielkanocnych, zwłaszcza dziś możesz czuć się przemęczony. Jutro już będzie lepiej i może faktycznie uda Ci się znaleźć chwilę na odpoczynek po intensywnych ostatnich dniach. Skup się na tym, co potrafisz doskonale robić – udzielaj rad, bo ktoś ich będzie potrzebował. Czasem nawet konieczne okaże się odegranie roli rozjemcy skłóconych stron. W święta uprawiaj sport, zadbaj o swoją kondycję.

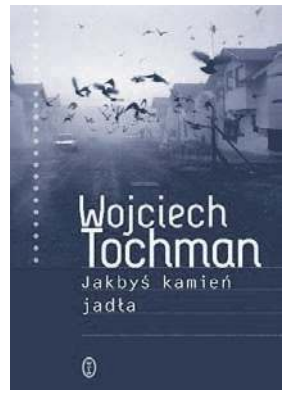
Ryby

Wiele teraz będzie zależeć od tego, na ile potraficie słuchać swojego serca. Czasem rozum będzie podpowiadał zupełnie inne wyjście z sytuacji, wiele z Was będzie szukało potwierdzenia swoich wyborów u kogoś od siebie starszego lub bardziej doświadczonego. Najwięcej spraw do załatwienia będziecie mieli w pracy i w najbliższych dwóch dniach wykaż się taktem i dyplomacją. Więcej zdziałasz dyplomacją niż uporem. W święta nie siedź w domu.

Anna Kępka
Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

KSIĄŻKA

Jakbyś kamień jadła



Właśnie mija 29 lat od wybuchu konfliktu w byłej Jugosławii (1992-1995). To jedna z najtragiczniejszych kart europejskiej historii drugiej połowy XX wieku. Pochodzenie czy wyznanie stały się ważniejsze, niż budowane od lat braterstwo, ważniejsze niż sąsiedztwo, niż przyjaźń. Temu, co zostało po konflikcie dwie dekady temu, przyglądał się Wojciech Tochman.

To, co ujrzał, przybliżył we wciąż wstrząsającym reportażu „Jakbyś kamień jadła".

Zgliszcza ukazuje oczami kobiet, bo to one - choć okrutnie pokiereszowane - są najśliczniejsze.

W reportażu poznajemy też Ewę Klonowski, antropolożkę urodzoną we Wrocławiu, członkinię Amerykańskiej Akademii Nauk Sądowych, która przed stanem wojennym wyemigrowała z Polski na Islandię.

W Bośni i Hercegowinie Ewa odszukuje i wykopuje szkielety pomordowanych, dając tym samym wytchnienie dla osób, które przeżyły, dając im możliwość pożegnania się z zamordowanymi. Spod ziemi wyciągnęła tysiące ciał.

Książka Wojciecha Tochmana trafiła zaś do finału Nagrody NIKE 2003.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Lady Pank po czterdziestce



Z okazji okrągłego jubileuszu Lady Pank nagrał nowy album studyjny „LP40" z 12 piosenkami.

Tak, to już „40 lat minęło...", odkąd zespół powstał w 1981 r. Jan Borysewicz i Andrzej Mogielnicki „uciekli" wtedy z Budki Suflera i założyli własną, nowofalową grupę. „LP40" dostał bardzo dobre recenzje w miesięczniku „Teraz Rock". Jordan Babula napisał wręcz o „dwunastu miniarcydziełach" (bez przesady!!!). Wysoką ocenę wystawił też Paweł Piotrowicz z „Onet Muzyka".

Na początek „Ameryka" - pierwszy singiel promujący ten album. Do tego średnio-szybkiego numeru można się uśmiechnąć, kiedy się słyszy: „Pierwszy krok na księżycu jak skok przez czas/ obietnica wolności, coca-coli smak". To taki powrót do lat 80., ale już nie na zasadzie buntu, tylko z punktu widzenia seniora, który leży na łóżku z rękami założonymi za głową i wspomina lata młodzieńczej kontestacji. To nie zarzut, lecz stwierdzenie faktu, że czas o nikim nie zapomina, a wraz z jego upływem zmienia się perspektywa patrzenia.

Szybsze riffy dostajemy m.in. w „Spirali" i „Erazmie". Wszystko dopracowane. Na tej płycie dominuje jednak popowo-rockowy klimat. Ktoś, kto ma 30 lat, może powie: szkoda, że brakuje większego pazura. 60-latek stwierdzi, że OK. Tak czy inaczej – ta płyta tylko potwierdza, że Lady Pank już dawno skończył z buntem. I w muzyce, i w tekstach.

Łukasz Dulowski

ogłoszenie





FILM

Fantastyczna kobieta



Oto wspaniały przykład, jak narodowe cechy kinematografii współdziałają z amerykańskimi wzorcami dramaturgicznymi i ważnym, aktualnym tematem. Współczesne Chile, zmiana płci i elementy filmu noir. Najpierw była nagroda za scenariusz w Berlinie, a potem Oscar dla najlepszego filmu zagranicznego.

Orlando to dobrze sytuowany przedstawiciel klasy średniej. Rozwiedziony, obecnie w związku z kelnerką i stawiającą pierwsze kroki na scenie muzycznej Mariną. Po upojnym wieczorze spędzonym z wybranką, Orlando budzi się w środku nocy z bólem głowy. Marina jak najszybciej odwozi go do szpitala. Diagnoza: tętniak. Orlando umiera. Marina podczas kilku dni poprzedzających pogrzeb kochanka będzie rozliczana z relacji z nim przez rodzinę Orlanda, policję i przyjaciół. Ale sama też musi rozliczyć się ze sobą. Bo Marina jeszcze niedawno była Danielem.

Sebastian Lelio podchodzi do swoich bohaterów z empatią i wyczuciem. W centrum oczywiście jest Marina, która pulsuje skrywanymi emocjami dzięki kreacji Danieli Vegi. Ale to, co najpiękniejsze w tym filmie, dzieje się gdzieś z boku i jest kwestią aury zbudowanej przez reżysera mimochodem. Niespełniony cel kochanków – wodospady Iguazu, sceniczne występy Mariny, położona pośrodku majestatycznej przyrody metropolia – wszystko to jest przepełnioną tęsknotą, melancholią, a jednocześnie witalną siłą, którą jest obdarzona także bohaterka.

Tomasz Jurkiewicz

eprasa.pl ee39904ed5

Trzebińscy radni i ich kamerki

W trzebińskiej radzie miasta wdrażanie nowych technologii idzie jak po grudzie. Ostatnia sesja znów to potwierdziła.

Najpierw radni nie chcieli pokazywać swojej twarzy, nie włączali kamerek w tabletach, a transmisja z obrad wyglądała niczym kolumbarium z głosami jakby z zaświatów.

Potem, na wniosek mieszkańców i części kolegów z rady, co odważniejsi zaczęli włączać nieśmiało kamerki.

Nie obyło się bez wpadek. Jeden z radnych na zdalnym posiedzeniu komisji szatkował kapustę, o czym szeroko dyskutowano potem w kuluarach.

Z kolei na ostatniej sesji inny radny chyba zapomniał, że ma włączoną kamerkę w tablecie, bo nie zważając, że obraz jest transmitowany w sieci, zaczął poprawiać sobie spodnie (pasek do spodni?).

Tym razem refleksem wykazał się wiceprzewodniczący. Na radnego majstrującego przy spodniach podziałał jego okrzyk - „proszę wyłączyć kamerę, bo wszystko widać".

Strach się bać, jaka wpadka i komu, przydarzy się na kwietniowej sesji w Trzebini.

(AF)



Celebryci na ślubnym kobiercu w Trzebini


fot. Piotr Oczkowski

Jurek Styczyński i Urszula Fryzka kilka lat temu podczas koncertu w Starej Kotłowni w Chrzanowie

W roku zdominowanym przez pandemię niektórzy zdecydowali sobie powiedzieć sakramentalne „tak". Niektórzy wolą tą chwilą natychmiast się pochwalić światu, inni czynią to bardziej kameralnie.

Na to drugie rozwiązanie zdecydowali się kilka miesięcy temu artyści związani z ziemią chrzanowską - gitarzysta grupy Dżem Jurek Styczyński i Urszula Fryzka, wokalistka zespołu Chmury.

Zawarcie małżeństwa przez tych dwoje przypieczętował nie kto inny, jak kierownik trzebińskiego USC i zarazem burmistrz - Jarosław Okoczuk.

Dopiero na początku tego roku jeden z ogólnopolskich portali opublikował zdjęcia z tej ceremonii.

Jak się okazuje, burmistrz Okoczuk dochował tajemnicy i nie zamieścił zdjęć z wyjątkowego ślubu na swoim facebookowym profilu. W sumie trochę szkoda, bo taki post mógłby zapewne liczyć na odsłanialność nie mniejszą niż fotki Roberta Biedronia w roli Urzędnika Stanu Cywilnego udzielającego ślubów. A jak ogólnie wiadomo, burmistrz Trzebini przywiązuje wagę do mediów społecznościowych.

af

Marcin nożycoręki


FOT. FACEBOOK

Marcin Korcz jako „Edward Nożycoręki"

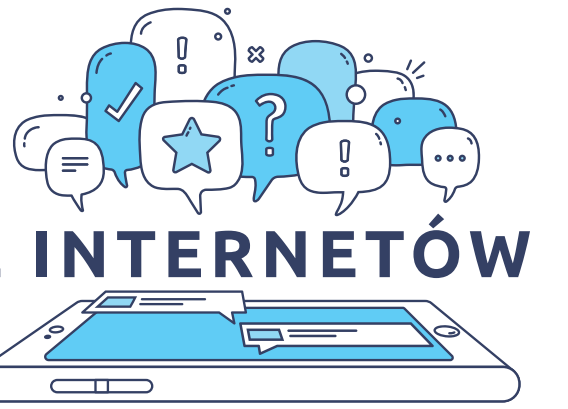
Marcin Korcz to aktor pochodzący z Libiąża. Obecnie mieszka w Warszawie. Ma wiele pasji.

Telewidzom jest znany m.in. z roli Michała Kercza w serialu „Rodzina zastępcza", Dagmara w serialu „Przyjaciółki" i Szymona Kmiecińskiego z „Pierwszej miłości". Wystąpił także w „Tańcu z gwiazdami". Gdy tylko może, pojawia się w rodzinnym mieście.

Na swoim oficjalnym profilu na Facebooku zamieszcza wiele zdjęć. Aktor lubi morsować, jeździć na nartach i chodzić po górach. Jego pasją jest także kuchnia. Zamieścił choćby filmik, na którym robi pączki. Desery i słodycze sprawiają mu dużo radości.

Zamieszczamy jego nietypowe zdjęcie z nożami. Jedna z internautek zauważyła, że wygląda na nim jak... Edward Nożycoręki.

(MOR)



Rząd bał się hejtu

Powiedzieć skandal, to nic nie powiedzieć, napisał na profilu „Marek Sowa Poseł na Sejm RP" parlamentarzysta z okręgu chrzanowskiego.

Do wpisu odnoszącego się do faktu, że wracających na święta Bożego Narodzenia z Wielkiej Brytanii do Polski nikt nie testował pod kątem zakażenia koronawirusem, dołączył mem. Powracający mogli się takim testom poddać, ale dobrowolnie.

To, że rząd popełnił błąd, przyznał kilka dni temu widoczny na zdjęciu były marszałek Senatu. W rozmowie z telewizją na informację, że w ocenie ekspertów takie podejście rządu mogło spowodować rozprzestrzenianie się brytyjskiej mutacji koronawirusa, Karczewski powiedział: „być może tak". I dalej: „Rząd bał się hejtu i dlatego nie przetestowano i nie odizolowano osób, które przyleciały z Wielkiej Brytanii na Boże Narodzenie".

(taj)



Post z FB

Dyrektor cały w skowronkach

Marek Skowronek, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury w Alwerni, czuje się na górskich szlakach jak ryba w wodzie, choć czasem i on złapie zadyszkę.

Ostatnia trasa, jaką pokonał, a zdjęcia zamieścił na swoim facebookowym profilu, prowadziła z Rycerki Kolonia na Wielką Raczę, dalej na Przegibek i z powrotem do Rycerki. Ładne „kółko" po Beskidzie Żywieckim.

Pan Marek wrzuca na FB fotki m.in. z górskich eskapad, ale też z jazdy na nartach. Słowem – stara się aktywnie spędzać wolny czas. I tak trzymać!

(low)



Dyrektor Marek Skowronek na beskidzkim szlaku

Bocian przyniósł wiosnę do Jankowic



Do Jankowic w gminie Babice dotarł pierwszy w tym roku bocian. Zdjęcie dokumentujące ten fakt zostało zamieszczone na stronie sołectwa na Facebooku. W tej sytuacji można już chyba śmiało krzyknąć: Witaj wiosno! W końcu jeden bocian to nie jedna jaskółka, która zgodnie z przysłowiem wiosny nie czyni.

(MK)

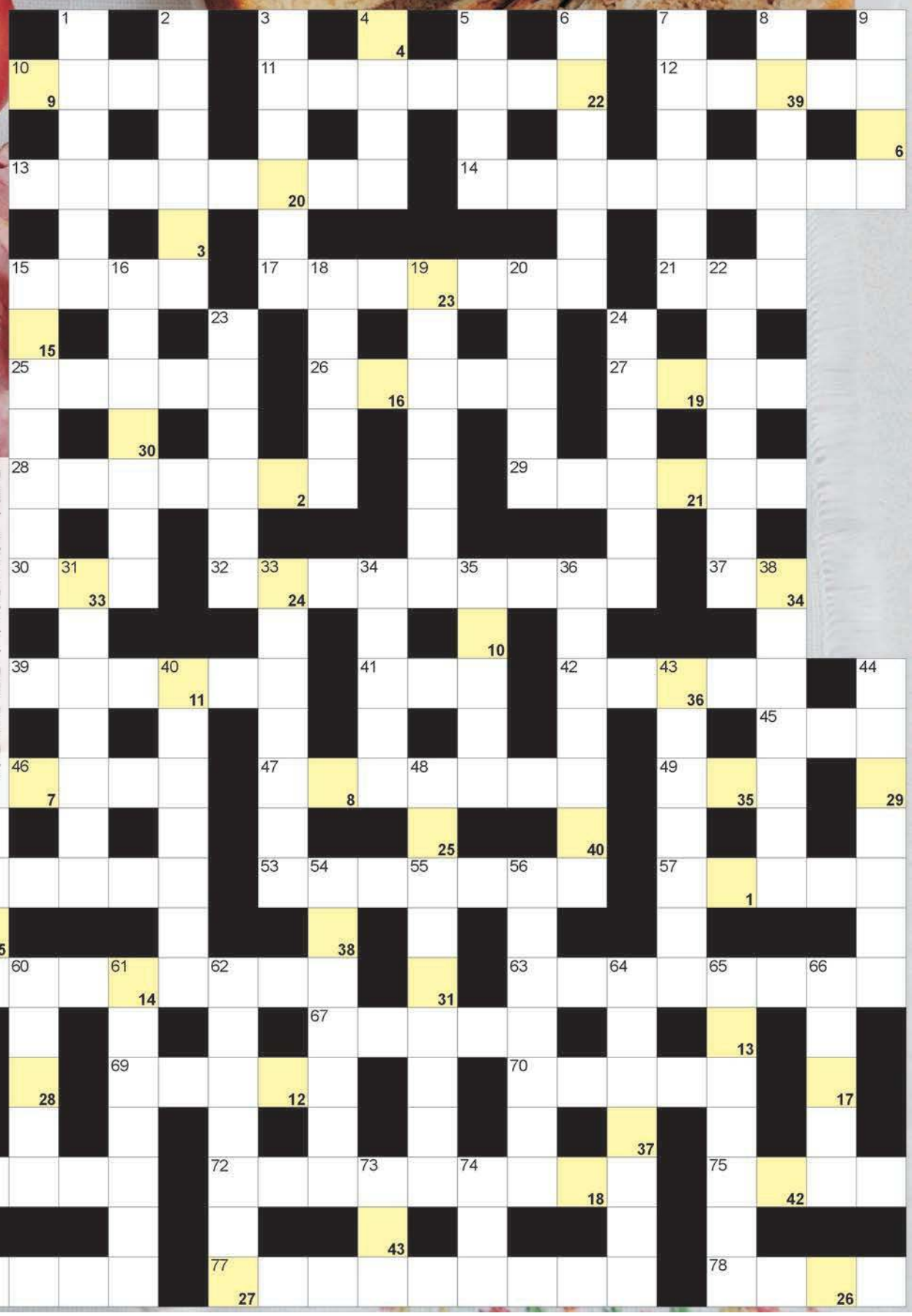
eprasa.pl ee39904ed5

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ
Twój tygodnik lokalny
przelom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ
Twój portal lokalny
Zapraszamy do czytania
kiosk.przelom.pl

Litery z pól od 1 do 44 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	



POZIOMO: 10) posągi na Wyspie Wielkanocnej; 11) samiec dzika; 12) sądził Jezusa; 13) pojemnik transportowy na gruz; 14) święcona w Wielką Sobotę; 15) okres stu lat; 17) olej do namaszczenia przy chrzcie i bierzmowaniu; 21) Hanga ..., miasto na Wyspie Wielkanocnej; 25) drużyna, zespół; 26) znak w muzyce obniżający dźwięki o pół tonu; 27) tradycyjny wielkanocny wypiek; 28) praca, posada; 29) dzień święcenia pokarmów; 30) produkują "Świat według Kiepskich"; 32) damaskinaż inaczej; 37) Armia Krajowa krócej; 39) poniedziałkowy ...-dyngus; 41) alkohol z trzciny cukrowej; 42) do mazania ołówków; 45) Pekka Nikkola, były fiński skoczek; 46) willa Karola Szymanowskiego; 47) piętnasta litera alfabetu greckiego; 49) masa dla szklarza; 52) wielkanocne świece w kościołach; 53) ozdobna chusta na szyi; 57) jon o ładunku ujemnym; 58) oddawanie czci przy Grobie Pańskim; 63) męczennica jadalna inaczej; 67) wyznaczone porcje żywności; 68) siodłany przed jazdą; 69) ptasie w wierszu Tuwima; 70) śmiałość, pewność siebie; 71) wielkanocne ciasto; 72) niania; 75) czterdziestodniowy przed Wielkanocą; 76) komża biskupia; 77) mały samolot pasażerski; 78) niemiecka marka samochodowa.

PIONOWO: 1) stolica Komorów; 2) Wielki tuż przed Wielkanocą; 3) zimowy znak zodiaku; 4) jabłecznik, napój alkoholowy; 5) rządzi w niej sołtys; 6) niemiecka marka kawy; 7) przechadzka po parku; 8) fuksja inaczej; 9) wulkan na Sycylii; 15) drzewo z kotkami; 16) mityczne pola Elizejskie; 18) płacą nimi Rosjanie; 19) największa wyspa archipelagu Tanimbar; 20) wyspa z posągiem Wenus z Milo; 22) duplikat, kserokopia; 23) Wielkanoc w prawosławiu; 24) leń, nierób; 31) łąkowa to brzanka pastewna; 33) tyran, dyktator; 34) w Niemczech przed Euro; 35) pierwiastek Sm; 36) Grandet z powieści Balzaka; 38) suszone w palmie wielkanocnej; 40) i Wolszczak, i Szapołowska; 43) zdobnicza sztuka wiązania sznurków; 44) malowane wielkanocne jajko; 48) w nim święconka; 50) tronowa lub operacyjna; 51) odpowiada w lesie; 54) ruskie lub leniwe; 56) ze stolicą w Jaunde; 59) jeden ze Skandynawów; 60) biegowy wynalazek Karla Draisa; 61) płynie przez Połtawę; 62) wnęki kół w samochodzie; 64) sadzonka, flanca; 65) tartinka; 66) Verne, pisarz francuski; 68) owad krwiopijca; 73) Umberto, autor "Historii brzydoty"; 74) w nich pszczoły.

eprasa.pl ee39904ed5

Sport w zawieszeniu

Tylko nieliczni mogą obecnie trenować i uczestniczyć w rozgrywkach sportowych. Wszyscy czekają, co stanie się po 9 kwietnia.

W związku z wprowadzeniem nowych ograniczeń, współzawodnictwo, zajęcia i wydarzenia sportowe dozwolone są wyłącznie z udziałem przedstawicieli sportu zawodowego: zawodników pobierających stypendium sportowe, o którym mowa w ustawie o sporcie, zawodników będących członkami kadry narodowej, reprezentacji olimpijskiej lub reprezentacji paraolimpijskiej oraz lig zawodowych w rozumieniu ustawy o sporcie.

Restrykcje obowiązujące do 9 kwietnia nie dotykają Unimetal Recycling MTS, którego piłkarze ręczni rywalizują w pierwszej lidze. Zawodnicy mają bowiem kontrakty oraz stypendia miejskie.

Na obiektach sportowych trenują też lekkoatleci Victorii Trzebini, ale jak mówi prezes i trener klubu Ewa Sierka, to wyłącznie zawodnicy otrzymujący stypendia i będący w zapleczu kadry narodowej. Pozostałym zostają treningi w domu lub w terenie.

- To nie jest wielki problem. W przypadku lekkoatletyki trening w terenie jest wskazany. Pierwsze zawody mamy zaplanowane na 10 kwietnia, ale mogą zostać przesunięte na inny termin, bo prawdopodobnie ograniczenia nie zostaną zniesione. Pierwsze zawody mistrzostw Polski mamy dopiero na przełomie lipca i sierpnia, a to jest nasza docelowa impreza – mówi Ewa Sierka.

Do 9 kwietnia zawieszone zostały wszystkie zajęcia w PMOS Chrzanów, szkolącego w akrobatyce sportowej, piłce ręcznej i siatkówce.

W przypadku unihokeja zaplanowany na ubiegłą sobotę pierwszy mecz play off ekstraligi kobiet pomiędzy PUKS Trzebinia i Podhalem Nowy Targ został przełożony na 17 kwietnia.

W przypadku piłki nożnej w Małopolsce zawieszone zostały wszystkie piłkarskie rozgrywki młodzieżowe oraz seniorskie ligi amatorskie. Futboliści nie mogą trenować na obiektach sportowych oraz rozgrywać sparingów. Wszyscy czekają na decyzje, co będzie po 9 kwietnia.

Wydział Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej przygotował już zmiany w terminarzach, m.in. Keeza IV ligi zachodniej, w której rywalizują drużyny MKS Trzebini i KS Chełmek.

Najpierw, począwszy od 10 kwietnia, ma zostać rozegranych pięć kolejek kończących pierwszą rundę. Później natomiast dziewięć kolejek po podziale na grupy: mistrzowską i spadkową. Dojdą dwie środowe kolejki w terminach 18-20 maja (wtorek-czwartek) i 15-17 czerwca (wtorek-czwartek), a jedna seria spotkań rozegrana zostanie 3 czerwca, czyli w Boże Ciało.

- Jest to dla mnie całkowicie niezrozumiałe i bulwersujące. Związek najpierw powinien wymóc, abyśmy mogli trenować, a dopiero później ustalić terminarz rozgrywek ligowych. Do 9 kwietnia nie możemy trenować i grać sparingów, a 10 kwietnia mielibyśmy wyjść na mecz o punkty. To niepoważne - mówi Jacek Pająk, prezes MKS Trzebinia.

W weekend 10/11 kwietnia nie zagrają ligi prowadzone przez Podokręg Piłki Nożnej Chrzanów. Jak mówi prezes podokręgu Józef Cichoń, drużyny będą miały dwa tygodnie na przygotowanie się po przerwie do startu wiosennych rozgrywek, który planowany jest na 24/25 kwietnia.

W tej sytuacji koniec sezonu miałby zostać przesunięty o dwa tygodnie (ostatnia seria spotkań była pierwotnie planowana na 19 i 20 czerwca), czyli na 3 i 4 lipca. Odwołane kolejki ligowe z 20 i 21 marca, 27 i 28 marca oraz z 3 kwietnia będą najprawdopodobniej rozegrane w terminach środowych.

Michał Koryczan

Złość i rozczarowanie

Granie meczów o stawkę z marszu, po trzytygodniowej przerwie byłoby absurdem – mówi Szymon Stawowy, trener czwartoligowej drużyny piłkarskiej MKS Trzebinia w rozmowie z Michałem Koryczanem.


FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Michał Koryczan: Na kilka dni przed rozpoczęciem walki o punkty, mając już za sobą zimowe przygotowania, dowiadujecie się, że rozgrywki zostają zawieszone na trzy tygodnie. Trudno chyba w takiej sytuacji przejść do porządku dziennego.

Szymon Stawowy: Na pewno pojawiły się złość i rozczarowanie, bo pracowaliśmy solidnie. Byliśmy przygotowani i nastawieni na pierwszy mecz mistrzowski. Niestety, tak jak w tamtym roku, na dwa dni przed spotkaniem ligowym rozgrywki zostały zawieszone. Siła wyższa. Jestem w stanie to zrozumieć, bo sytuacja epidemiologiczna w kraju się pogorszyła. Niezrozumiałe i frustrujące jest dla mnie to, że niektóre czwarte ligi w Polsce grają, a inne nie. To nie powinno mieć znaczenia, czy zawodnicy są na kontraktach, czy biorą stypendia. Przecież wszyscy rywalizujemy na tym samym poziomie rozgrywek.

Do 9 kwietnia nie możecie trenować na obiektach sportowych oraz rozgrywać sparingów.

- Taka sytuacja miała już miejsce w pierwszych tygodniach zimowego okresu przygotowawczego. Zawodnicy trenują indywidualnie, trzy razy w tygodniu. Dostali rozpiski. Cały czas są monitorowani. Niestety, w ten sposób można popracować tylko nad elementami motorycznymi. To jednak tylko namiastka prawdziwego piłkarskiego treningu na trawiastym boisku. Teraz pozostaje nam czekać na decyzje co po 9 kwietnia.

Zakładając, że ograniczenia zostaną zniesione, wyobraża pan sobie, że drużyna miałaby zagrać mecz ligowy 10 kwietnia?

- Absolutnie. Najpierw trzeba się do tego przygotować. Potrzeba dwóch, trzech tygodni, aby normalnie potrenować i zagrać w tym czasie sparingi. Granie meczów o stawkę z marszu, po trzytygodniowej przerwie, byłoby absurdem, zwłaszcza że nie wiemy jak chłopcy będą wyglądać fizycznie.

Myśli pan, że podobnie jak w ubiegłym sezonie, rozgrywki mogą zostać przedwcześnie zakończone i na wiosnę już nie wybiegniecie na boisko?

- Liczę, że jakoś dokończymy sezon. Warianty mogą być różne. Być może zagramy tylko pięć pozostałych ligowych spotkań pierwszej rundy rozgrywek i do tego mecze Pucharu Polski. Tak, aby wyrobić się przed początkiem lipca. Granie spotkań w lipcu może być bowiem problemem. Chłopaki mają już zaplanowane urlopy. Niewykluczone jednak, że rozegramy wszystkie zaplanowane kolejki, łącznie z tymi dziewięcioma, po podziale na grupę mistrzowską i spadkową. Trudno w tym momencie wyrokować. Wydaje mi się jednak, że po raz drugi rozgrywki nie będą jednak przerwane. Gdyby jednak tak się stało, to jedynym plusem jest to, że zajmujemy w tabeli bezpieczne miejsce, niezagrożone spadkiem.

Grają już bez ciśnienia

Pierwszoligowcy z Chrzanowa marzyli na początku sezonu o miejscu w pierwszej czwórce tabeli. Muszą jednak zweryfikować te plany, bo rzeczywistość boiskowa okazała się trudniejsza.

W miniony weekend chrzanowianie zagrali w Końskich. Rywal był w ich zasięgu, ale pod warunkiem zagrania bardzo dobrych zawodów.

- W pierwszej połowie przydarzył się nam tradycyjny przestój. Rywale rzucili nam siedem bramek pod rząd i wypracowali sobie przewagę. Po zmianie stron rzuciliśmy się do odrabiania strat. Dość dobrze funkcjonowała nasza obrona. Bramkarz Marcin Górkowski też odbił sporo piłek. Przegraliśmy tylko jedną bramką. W ostatnich sekundach rzuciliśmy celnie ze skrzydła, jednak sędzia dopatrzył się faulu w ofensywie Kamila Kirsza i nie uznał wyrównującej bramki. To była kontrowersyjna decyzja. Przypuszczam, że gdyby mecz trwał pięć minut dłużej, to odrobilibyśmy straty, bo gospodarzom w końcówce brakowało już sił – komentuje Paweł Rokita, trener MTS-u.

W jego zespole zabrakło Jana Orlickiego. Nie pojechał na mecz do Końskich, bo ma uraz. Nie jest to jednak jakaś poważna kontuzja, która wykluczałaby go z gry na dłużej. Kolejny mecz zagrają z Zawierciem (10 kwietnia).

Wcześniej działacze i trener zapowiadali walkę o pierwszą czwórkę. Do czwartej ekipy KSZO MTS traci już jednak dziewięć punktów. To oznacza, że raczej mało prawdopodobny jest scenariusz, w którym chrzanowianie spełnią swoje przedsezonowe założenia.

- Okazało się, że mamy trochę mniejszy potencjał. Wspominałem przed sezonem, że ta czwórka jest możliwa pod warunkiem, że nie będzie żadnych urazów, a wszyscy zawodnicy będą w pełni formy. Przytrafiły nam się niewielkie urazy. Zabrakło też w kilku spotkaniach, choćby z Czuwajem i Olimpią Piekary Śląskie, łutu szczęścia. W karnych zdobyliśmy tylko jeden punkt, a dwa nam uciekły. W tym układzie już wiemy, że tych punktów nam braknie – przyznaje szkoleniowiec.

Teraz zespół będzie grał już bez wielkiego ciśnienia, a trener Paweł Rokita może dać pograć w większym wymiarze zawodnikom rezerwowym.

KSSPR Końskie - Unimetal Recycling MTS Chrzanów 23-22 (15-9)

MTS: Górkowski, Plaszczak - Hardzina 3, Kirsz 3, Kowal, Madeja 1, Pasierb, Rola 4, M. Skoczylas, D. Skoczylas 4, Stroński 1, Wadowski 1, Węgrzyn 1, Wierzbic 3, B. Skoczylas 1

Tabela

1. Przemyśl	15	34	439-403
2. Zamość	14	31	428-372
3. Sosnowiec	14	31	417-383
4. Ostrowiec Św.	14	25	398-369
5. Końskie	14	21	367-361
6. Piekary Śl.	15	20	390-401
7. AZS Kielce	12	16	317-327
8. Chrzanów	14	16	341-365
9. Zawiercie	14	16	360-398
10. SMS Kielce	13	11	371-400
11. Sandomierz	15	10	379-428

Marek Oratowski

Sezon zawirowań

Rozgrywki II ligi siatkarki Krzeszowic zakończyły na siódmym miejscu. W 20 spotkaniach wywalczyły 24 punkty.

Bilans krzeszowiczanek to 7 zwycięstw i 13 porażek. Zawodniczki wygrały z Jedynką Tarnów (dwukrotnie), Pogonią Proszowice, Wisłą Kraków, Jarosławiem II, Ostrowcem Świętokrzyskim i Popradem Stary Sącz.

Siódme miejsce to najlepsza lokata zajęta przez zawodniczki Maratonu w II lidze. Na tym szczeblu po przerwie zagrały trzeci sezon z rzędu.

- Rok covidowy to wielka loteria w kwestii poziomu gry i dyspozycji zawodniczek. W październiku i listopadzie miałem zdekompletowany zespół, bo zawodniczki miały kwarantanny. Wyniki były loteryjne. Od grudnia, gdy te problemy się skończyły, nasza dyspozycja się poprawiła. Żałuję zwłaszcza przegranych spotkań z Wisłą i Proszowicami. Trochę byliśmy wybici z rytmu, bo od połowy stycznia zaczęliśmy grać co dwa tygodnie. Zresztą większość zespołów narzekała na ten system narzucony przez Polski Związek Piłki Siatkowej – mówi Tomasz Piechota, prezes i trener Maratonu.

Bardzo ważny był ostatni mecz z Popradem, wygrany przez krzeszowiczanki 3-1. To zdecydowało o tym, że zespół się utrzymał w II lidze. A taki był cel przed sezonem.

Działacze są zadowoleni, że udało się dopiąć budżet klubu, wspieranego finansowo przez Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach.

- Pomógł nam też PZPS. W pierwszej rundzie w związku z pandemią i sytuacją kryzysową opłacił wszystkim klubom głównych sędziów. Drugim bonusem było też to, że siatkówka w Małopolsce skorzystała z budżetu obywatelskiego województwa, co także odczuły kluby. Mieliśmy także sponsorów – dodaje Tomasz Piechota.

Jego zawodniczki grały bez publiczności. Co ciekawe – w hali w Krzeszowicach na meczach pojawiało się wcześniej około 50 kibiców. Natomiast transmisje internetowe ich potyczek oglądało nawet 500 osób. Z tego powodu w przyszłości transmisje Facebookowe mają być kontynuowane, nawet w sytuacji powrotu kibiców na trybuny.

Trener seniorek nie musi się martwić o zaplecze. W klubie działa akademia siatkarska oraz zespoły młodziczek i kadetek. W przyszłym sezonie ma dojść drużyna juniorek.

Ligę wygrały siatkarki Tomasovii (49 pkt), przed PZPS Szczyrk II (47 pkt).

(RAT)

KRÓTKO

AKROBATYKA
Znów stanęli na podium

Akrobaci PMOS Chrzanów wystartowali w Pucharze Polski, który odbył się w dniach 19-21 marca w Krakowie. W VII Międzynarodowym Turnieju Pod Wawelem w skokach na trampolinie wygrali Oliwia Przybylska i Fabian Starczyński. Drugie miejsca zajęli Amelia Uchto i Emilia Snopko. Trzecia lokata przypadła Patrycji Wójcik. Był to zatem bardzo dobry występ podopiecznych Marka Starczyńskiego i Angeliki Majcherek.

SZACHY
Zagrali z najlepszymi

W zakończonych w Szklarskiej Porębie Finałach Mistrzostw Polski juniorów do 16 i 18 lat wystartowała trójka reprezentantów UKS SP 8 Chrzanów. Tomasz Musiał był 13., a Marek Pniaczek 15. Igor Wilk przegrywając dwie ostatnie rundy uplasował się na 23. miejscu w finale wśród 46 zawodników (zajął 9. miejsce w młodszym roczniku).

PIŁKA NOŻNA
Przetarcie w Zakopanem

Trampkarze Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż z rocznika 2007 wystartowali w Zakopanem w Turnieju Api Cup. W stawce 11 zespołów zajęli czwartą lokatę. Rywalizację wygrali młodzi piłkarze Chrobrego Głogów, przed zespołem Arkonii Szczecin i Józefovii Józefów. Dwóch libiąskich piłkarzy z tego rocznika (Cyprian Gwoździewicz i Kamil Czarnecki) zostało powołanych do kadry Małopolski.

oprac. (MOR)

eprasa.pl ee39904ed5

www.przelom.pl
Przełom nr 13 (1490) 31 III 2021

PLOTKI NA MARGINESIE

W Krzeszowicach społeczna akcja porządkowania lasu zaowocowała sporą kupą zebranych i wywiezionych śmieci. Okoliczne zagajniki są teraz tak czyste, że wchodząc do lasu wypada wytrzeć buty.

W Babicach wymyślono grę terenową polegającą na poszukiwaniu Lawendowej Baby. Uczestnicy muszą pokonać kilkadziesiąt kilometrów na rowerach i wykonać przygotowane zadania. Osoby, które nie mogą się zdecydować na wyprawę zastanawiają się, co zrobi zwycięzca jak już tę babę znajdzie i co opowie swojej żonie po powrocie do domu.

Jury konkursu SGL Local Press uznało przelom.pl za najlepszy lokalny portal internetowy. Tym, którzy cieszyli się naszym sukcesem, serdecznie dziękujemy. Tym, którzy wchodzą na przelom.pl tylko aby sprawdzić czy nadal jest tak beznadziejny jak zwykle, też jesteśmy wdzięczni za odwiedziny.

Aby choć trochę świątecznej atmosfery zapewnić mieszkańcom Alwerni, tamtejszy ośrodek kultury organizuje Jarmark Wielkanocny w wersji internetowej. Tylko czekać jak cwani biznesmeni podchwycą tę ideę i znajdziemy w sieci portal Allegro Alleluja.

Ogłoszono kolejny przetarg na sprzedaż dawnego komisariatu policji w Trzebini. Podobno ma tam być szkoła językowa. To będzie swego rodzaju nawiązanie do tradycji, bo jak mówią w szemranym towarzystwie, niejednemu się tam język rozwiązał...

Janinki czyli figurki, które mają być montowane gdzieś na chodnikach w różnych miejscach miasta, poróżniły mieszkańców Libiąża. Takie małe rzeźby najpierw chyba pojawiły się we Wrocławiu, a potem moda się rozszerzyła na cały kraj. Ja w sporze nie zabieram głosu, mnie wszystko jedno, o co się potykam...

przełomowe KADRY



FOT. OLENA SERDYUK

Wieczorne niebo w podkrakowskim Czułówku



FOT. Z ARCHIWUM OLENY SERDYUK

Jakby arka płynęła po wieczornym niebie... Tak chmury ułożyły się na fotografii Oleny Serdyuk z facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry”.

Pani Olena mieszka w Chrzanowie. Do Polski przyjechała razem z rodzicami z Ukrainy w 1996 r. Tutaj przeprowadzili się na stałe. Obecnie prowadzi własną firmę działającą w branży poligraficznej. Realizuje zamówienia głównie dla instytucji kultury.

- Moja przygoda z fotografią zaczęła się w zeszłym roku, kiedy prawie wszystko zostało zamknięte w związku z pandemią koronawirusa. Miałam dużo wolnego czasu, więc wzięłam aparat i poszłam na spacer. Zrobiłam pierwsze zdjęcia i spodobało mi się – opowiada.

Najbardziej lubi fotografować koty i owady. Publikowane zdjęcie zrobiła w Czułówku, gdy wracała z Krakowa.

Ostatnio uczy się też gry na pianinie i śpiewu.

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 30 marca 2011 roku, w numerze 13 (983)

W ogólnopolskich mediach głośno jest o zakupach, jakie prezes PiS Jarosław Kaczyński zrobił w jednym z warszawskich sklepów. Za 7 produktów, m.in. za pierś z kurczaka, cukier, pieczywo, jajka zapłacił 55,60 zł. Sprawdziliśmy, ile podobne zakupy kosztowałyby go w lokalnych sklepach, w powiecie chrzanowskim. Okazało się, że byłoby taniej nawet o 17 zł.

Jak donoszą nasi emigranci w stolicy, na południu nadal jest taniej.

To, co od kilku tygodni wydawało się bardzo prawdopodobne, stało się faktem. Klub Piłkarski Chrzanów, kontynuator bogatych tradycji Fabloku, znika z futbolowej mapy. Działacze wycofali zespół z szóstoligowych rozgrywek. Przyczyna - za mało pieniędzy na funkcjonowanie klubu.

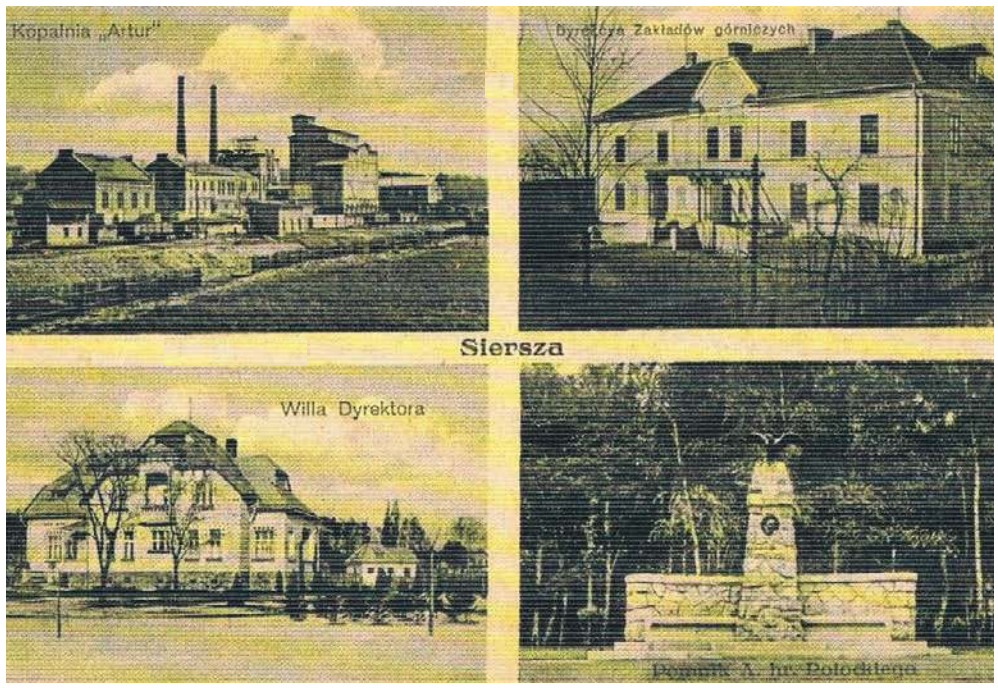
Formalnie klub nie został rozwiązany, tylko wycofany z rozgrywek. To spowodowało, że zarówno kibice jak i działacze zawodnicy doczekali się w niedługim czasie kilku nieoczekiwanych zwrotów akcji, o czym na pewno napiszemy w tej rubryce...

Upstrzona ptasimi odchodami jest - reprezentacyjna niegdyś - al. Henryka w Chrzanowie. Czasem nie ma gdzie postawić stopy, by je ominąć. Na drzewach zadomowiły się kawki, które w ten sposób załatwiają swoje potrzeby. Jak dowiedzieliśmy się w magistracie do końca października sytuacja się nie zmieni, bo do tego czasu trwa okres ochronny tych ptaków.

Sytuacja na alei niewiele zmieniła się i przez następne 10 lat. Oczywiście poza kontrowersyjnymi kulami, które się na niej pojawiły.

Tylko 38 uczniów chodzi do Szkoły Podstawowej w Lgocie. Rocznie utrzymanie jednego ucznia kosztuje tam blisko 16 tys. zł. Dla porównania w pozostałych placówkach w gminie koszt ten wynosi 7-8 tys. zł. Gmina chciałaby pozbyć się więc tego finansowego ciężaru. Nie myśli jednak o likwidacji szkoły, lecz chce, by poprowadziło ją lokalne stowarzyszenie. Na taki krok gmina - z powodzeniem - zdecydowała się dwa lata temu w przypadku szkół w Czyżówce i Płokach.

Ostatecznie podstawówka w Lgocie została przy gminie, a uczniowie uczą się tam obecnie w kameralnych, kilkunastoosobowych klasach. Tylko pozazdrościć...



Historia z widokówki

Willa bez dyrektora i pomnik bez Potockiego

Na pocztówce z początku ubiegłego wieku pokazano najciekawsze miejsca w Sierszy. Widać kopalnię Artur, budynek jej dyrekcji, willę dyrektora i pomnik Andrzeja Potockiego.

Wszystkie obiekty były związane z osobą Andrzeja Potockiego z Krzeszowic. Hrabia był właścicielem hut i kopalń, ale pociągała go także polityka. W 1895 roku został wybrany posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego, a 8 czerwca 1903 roku cesarz powołał go na namiestnika Galicji. W Galicji Wschodniej ujawniały się wtedy problemy narodowościowe. Potocki szukał porozumienia z działaczami ukraińskimi, ale 12 kwietnia 1908 roku we Lwowie student filozofii, Ukrainiec Mirosław Siczyński, w czasie audiencji parokrotnie strzelił do namiestnika z rewolweru. Rany okazały się śmiertelne. Górnicy z Sierszy, gdzie Potocki miał kopalnię, upamiętnili namiestnika pomnikiem. Na kamiennym cokole z orłem zrywającym się do lotu umieszczono medalion z podobizną Andrzeja Potockiego.

Po II wojnie światowej spadkobiercy Potockiego stracili majątek, a on sam stracił pomnik.

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Łukasz Dulowski, Agnieszka Filipowicz, Andrzej Gawera, Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan, Weronika Korbut, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek, Ewa Solak (Krzeszowice), Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 7 500

Biura ogłoszeń
- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7 tel./fax 32-623-48-94 Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22 pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77 Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist), Rynek 25, pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl ee39904ed5

Radosnej Wielkanocy - mimo wszystko życzy redakcja

3,50 ZŁ (W TYM 5% VAT) ISSN 1231-5664

WWW.PRZELOM.PL

przełom®

w Krzeszowicach

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

31 marca 2021 nr 13 (1490)



KRZESZOWICE
Sieć wiekowa, straty komunalki coraz mniejsze
s. 12

KRZESZOWICE
Rozbudowa krajówki w fazie projektu
s. 12

TRZEBINIA
Kilkaset tysięcy odszkodowania za kostkę
s. 9

CHRZANÓW
Wyproszona obniżka za żłobek
s. 11

CHRZANÓW
W noclegowni pilnują trzeźwości i ważnych testów
s. 5



FOT. PIOTR OBAL

WYCINAJĄ ZIELONE PŁUCA

Puszcza Dulowska jest coraz bardziej przerzedzana. Protestują mieszkańcy, protestują ich reprezentanci w samorządzie. Tymczasem Lasy Państwowe przekonują - to normalne urządzanie lasu.
s. 7

NASZE PORADY NA WIELKANOC

- Jak ozdobić jajka
- Świąteczny schab z czosnkiem i miodem
- Bukszpan nie tylko na Wielkanoc

s. 18

DO POCZYTANIA



Chrzanowski Wuhan

Oddział covidowy w szpitalu w Chrzanowie jest nazywany „Wuhanem". Piotr Warzecha, lekarz na tym oddziale, mówi, że ktoś zostawił nawet taki napis na jednej ze ścian.

s. 15



Wielkanoc mimo koronawirusa

To najważniejsze dla katolików święta. Mimo że nie będą one normalne, warto zadbać o tradycję w swoich domach. O Wielkanocy dawniej i dzisiaj opowiadają Barbara Podsada (na zdj.) i jej córka Jolanta Fiba z Poręby Żegoty.

s. 16



Krzysztofie! Prowadź do Winnicy Pana

Tak proboszcz z Regulic zaczął piękne wspomnienie o swoim zmarłym parafianinie Krzysztofie Górze - prawniku i wielkim pasjonacie winiarstwa. Wszyscy, którzy go znali, są w szoku, bo odszedł nagle w wieku 55 lat.

s. 10

SPORT

s. 27

- Sportowcy czekają w zawieszeniu
- Chrzanowscy szczypiorniści grają bez ciśnienia
- Trener MKS Trzebinia: Granie z marszu byłoby absurdem
- Siatkarki z Krzeszowic zostają w drugiej lidze

Były wojewoda siedzi w trzebińskim więzieniu
s. 3

Jak przeżyć drugie już święta w czasie pandemii
s. 2 i 6

Ile kosztują sesje z napisami
s. 3

Za kilka miesięcy z rafinerii popłynie zielony glikol
s. 7

Rząd zmienił przepisy, samorządy zubożały
s. 19

eprasa.pl ee39904ed5

www.przelom.pl
Przełom nr 13 (1490) 31 III 2021



MOIM ZDANIEM

Wielkanoc taka sama jak przed rokiem, a jednak inna

GRAŻYNA KAIM

Mam dość pandemii jak każdy. Marzy mi się normalność. Bez maseczek, kombinezonów i tak dalej. Marzą mi się wakacje nad morzem, święty spokój choć na jakiś czas... Nie są to moje słowa tylko Piotra Warzechy, lekarza na oddziale covidowym w chrzanowskim szpitalu, ale podpisuję się pod nimi obydwoma rękami (wywiad z doktorem przeczytają Państwo na s. 15).

Rok temu przed świętami wielkanocnymi też mieliśmy marzenia. Też chcieliśmy powrotu do normalności. Tylko że ta wiara i nadzieja na rychłą zmianę była chyba dużo silniejsza. Przynajmniej u mnie.

Wtedy dopiero uczyliśmy się wirusa, który początkiem marca wkroczył w nasze życie. W drugą, jesienną falę epidemii nikt za bardzo nie wierzył, a o trzeciej nawet nie myślał. Po drodze było lato, które miało nam tę normalność wrócić. Wróciło tylko na chwilę i tylko na pół gwizdka, ale i tak, to było COŚ...

Poprzednią Wielkanoc spędziliśmy w pełnym lockdownie. Przy pustych ulicach, kościołach i mocno ograniczonych biesiadnikach przy świątecznych stołach. Za to z silnie zaznaczoną obecnością strachu.

Teraz też się boimy, ale inaczej, bo jesteśmy już tym strachem zmęczeni. Dlatego coraz więcej osób, licząc na szczęście, już tak bardzo się nie izoluje. Dlatego pewnie w tym roku przy świątecznych stołach będzie tłumniej. Mimo ograniczeń nakładanych przez rząd i przestróg lekarzy i ekspertów. Jaką zapłacimy za to cenę?

Wielkanoc to jednak nadzieja, więc wypadałoby tchnąć w tę opinię trochę optymizmu.

Dla jednych szykują się kolejne święta online z laptopami na stołach i włączonymi komunikatorami. Cieszmy się, że technika daje nam takie możliwości. Ci, którzy mimo wszystko zamierzają zobaczyć się z bliskimi w „realu", niech zrobią to na świeżym powietrzu. Można wspólnie pospacerować, a nawet wziąć ze sobą coś ze świątecznych przysmaków.

Na szczęście coraz więcej jest wśród nas ozdrowieńców i „zaszczepieńców". To daje dużą nadzieję.

I na koniec życzenia. Nie ja je wymyśliłam, lecz Czytelnicy (co jeszcze mają do powiedzenia na temat pandemii i świąt piszemy na s. 6).

Życzę więc Państwu: normalności, bezpieczeństwa, beztroski, szczęścia, wolności w przemieszczaniu się i zdrowia. Od siebie dodam - także tego psychicznego.

Przejechał rowerem od Pacyfiku po Atlantyk



FOT. Z ARCHIWUM KAMILA KNAPCZYKA

Kamil Knapczyk na starcie wyprawy nad Pacyfikiem (z lewej) i już na finiszu nad Atlantykiem

Pochodzący z Ostrężnicy Kamil Knapczyk pokonał liczącą 3700 kilometrów trasę z zachodniego na wschodnie wybrzeże USA.

Zajęło mu to 23 dni. Wyruszył z Kalifornii, by w miniony weekend dotrzeć do Jacksonville na Florydzie. Tym samym jego wyprawa „Dwa oceany" dobiegła końca.

- To była wspaniała przygoda. Myślę, że gdyby nie Wasz doping, to dwa razy byłem blisko rezygnacji – napisał Kamil na gorąco na stronie na Facebooku „Kamil Knapczyk - On The Road Again".

(MK)

Wielkanoc to święto życia i nadziei



O tym, jakie będą tegoroczne święta w bazylice i co jest w nich najważniejsze, opowiada ks. Edward Toman, przełożony wspólnoty salwatoriańskiej z Trzebini i kapelan chrzanowskiego szpitala.

Marek Oratowski: Żyjemy w czasach ograniczeń dotykających także praktyk religijnych. Jak przeżyć drugie już w okresie epidemii Święta Zmartwychwstania Pańskiego?

ks. Edward Toman: Przede wszystkim musimy mieć odpowiednie nastawienie. Wielkanoc jest po to, by się duchowo odnowić, bo to święta życia. Chrystus zmartwychwstając daje nam nadzieję, że życie na tej Ziemi nie jest końcem, ale początkiem. Gdy ktoś się boi zakażenia lub nie będzie mógł wejść do kościoła z powodu obowiązującego tam limitu wiernych, może uczestniczyć w transmisjach wydarzeń Wielkiego Tygodnia. Na przykład wszystkie nabożeństwa w naszej bazylice można zobaczyć na Facebooku. Nasz kościół jest duży. Obecnie może tam wejść około 70 osób. Każdy wchodzący dostaje obrazek, byśmy mogli określić limit. Oczywiście musi mieć maseczkę. Mamy je dla tych, którzy zapomnieli własnych. Jest też dezynfekcja rąk. W Niedzielę Palmową było mi bardzo przykro z powodu kilkunastu osób, które z konieczności stały na zewnątrz. Nie mogły wejść do środka kościoła z powodu ograniczeń. Nie jest nam, kapłanom, łatwo w tej sytuacji. Bo przecież dobrze wiemy, że po roku epidemii ludzie są bardzo zmęczeni psychicznie i potrzebują wsparcia duchowego.

O co zadbać w tych dniach poprzedzających święta?

- Na pewno o dobrą spowiedź. Codziennie czterech księży spowiada w bazylice. Godziny, w jakich dyżurują, można znaleźć na naszej stronie internetowej. Niestety, z oczywistych względów nie zorganizujemy nocy konfesjonałów, gromadzącej w poprzednich latach tysiące osób. Warto też przeżyć liturgię Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty. Będzie to czas na oddanie czci krzyżowi. W tym roku ucałuje go tylko celebrans. Pozostali wierni mogą jedynie przyklęknąć. Zapraszamy także na adorację Pana Jezusa w ciemnicy i w Grobie Pańskim.

Ważnym elementem przygotowania do świąt jest poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny. Jak będzie wyglądać w tym roku?

- Pokarmy poświęcimy w ogrodzie przy bazylice, w pobliżu groty, co pół godziny od 10 do 12.

Procesja rezurekcyjna się odbędzie?

- Nie możemy jej zrobić w większej grupie. Prawdopodobnie wewnątrz kościoła z Najświętszym Sakramentem przejdą tylko kapłani i służba liturgiczna, a wierni pozostaną na swoich miejscach.

Wszyscy zakonnicy z waszej wspólnoty zasiądą do niedzielnego śniadania?

- Ponieważ w niedzielę od rana mamy różne obowiązki, spotkamy się nie na śniadaniu, ale na uroczystej kolacji w Wielką Sobotę. Nasza wspólnota po niedawnej śmierci ks. Romana Górala liczy dziesięć osób.

Jak będą wyglądały księdza obowiązki w tym tygodniu w szpitalu?

- W szpitalu jestem kilka razy w ciągu dnia. Jednorazowo mogę być tylko na jednym oddziale. W Wielką Środę zamierzam obejść oddziały niecovidowe i wysłuchać spowiedzi chorych, którzy będą sobie tego życzyli. W Wielkanoc przyjdę, by udzielić im komunii. Na odziały covidowe pójdę w razie nagłej potrzeby, by udzielić sakramentu chorym. W szpitalnej kaplicy w Wielki Piątek będzie droga krzyżowa i wystawienie krzyża, który zostanie udostępniony do adoracji do niedzieli rano. W Wielką Sobotę poświęcę o 10 pokarmy na stół wielkanocny personelowi szpitala. Potem w kaplicy przygotuję dekorację na święta. Od niedawna chorzy mogą bezpłatnie oglądać w telewizorach na oddziałach msze i nabożeństwa ze szpitalnej kaplicy, do czego zachęcam.

Przedświątecznie dla mieszkańców



FOT. ANETA SOLARZ

Pracownice GOPS w Krzeszowicach pomagały w zbieraniu żywności dla potrzebujących

50 paczek żywnościowych przygotowały panie z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzeszowicach dla potrzebujących. Dary przekazali mieszkańcy.

Akcja zbiórki żywności organizowana jest od kilku lat w sklepach Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, a także na krzeszowickim Rynku.

Mieszkańcy mogli przynosić produkty o przedłużonym terminie ważności, a także środki higieniczne i inne.

Paczki jeszcze przed świętami zostaną przekazane potrzebującym.

(E)

CIEKAWE LICZBY

18,3

proc. dokumentów PIT-11 w roku 2019 mieszkańcom powiatu chrzanowskiego zostało wystawionych przez płatników podatku dochodowego (pracodawców) ze Śląska

2537

mieszkańców powiatu chrzanowskiego dojeżdżało w 2016 r. do pracy do miejscowości na Śląsku. Z wszystkich gmin Małopolski Zachodniej w sumie 18 tysięcy. Nowszych danych nie ma

- 3,89

proc. to prognozowany spadek liczby ludności w Małopolsce Zachodniej do 2030 r.

18

proc. Polaków niewykluczonych z rynku pracy, głównie w wieku 25-36 lat, rozważa emigrację zarobkową w 2021 r. To dwa razy więcej niż w lipcu 2020 r. Jako kraje docelowe wybraliby Niemcy, Holandię i UK

45

proc. rocznych przychodów zabrała centrom handlowym pandemia i COVID-19

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

- KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800
- FIATA 125p, 126p, kupię - 604-754-418

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl ee39904ed5

Sport w zawieszeniu

Tylko nieliczni mogą obecnie trenować i uczestniczyć w rozgrywkach sportowych. Wszyscy czekają, co stanie się po 9 kwietnia.

W związku z wprowadzeniem nowych ograniczeń, współzawodnictwo, zajęcia i wydarzenia sportowe dozwolone są wyłącznie z udziałem przedstawicieli sportu zawodowego: zawodników pobierających stypendium sportowe, o którym mowa w ustawie o sporcie, zawodników będących członkami kadry narodowej, reprezentacji olimpijskiej lub reprezentacji paraolimpijskiej oraz lig zawodowych w rozumieniu ustawy o sporcie.

Restrykcje obowiązujące do 9 kwietnia nie dotykają Unimetal Recycling MTS, którego piłkarze ręczni rywalizują w pierwszej lidze. Zawodnicy mają bowiem kontrakty oraz stypendia miejskie.

Na obiektach sportowych trenują też lekkoatleci Victorii Trzebini, ale jak mówi prezes i trener klubu Ewa Sierka, to wyłącznie zawodnicy otrzymujący stypendia i będący w zapleczu kadry narodowej. Pozostałym zostają treningi w domu lub w terenie.

- To nie jest wielki problem. W przypadku lekkoatletyki trening w terenie jest wskazany. Pierwsze zawody mamy zaplanowane na 10 kwietnia, ale mogą zostać przesunięte na inny termin, bo prawdopodobnie ograniczenia nie zostaną zniesione. Pierwsze zawody mistrzostw Polski mamy dopiero na przełomie lipca i sierpnia, a to jest nasza docelowa impreza – mówi Ewa Sierka.

Do 9 kwietnia zawieszone zostały wszystkie zajęcia w PMOS Chrzanów, szkolącego w akrobatyce sportowej, piłce ręcznej i siatkówce.

W przypadku unihokeja zaplanowany na ubiegłą sobotę pierwszy mecz play off ekstraligi kobiet pomiędzy PUKS Trzebinia i Podhalem Nowy Targ został przełożony na 17 kwietnia.

W przypadku piłki nożnej w Małopolsce zawieszone zostały wszystkie piłkarskie rozgrywki młodzieżowe oraz seniorskie ligi amatorskie. Futboliści nie mogą trenować na obiektach sportowych oraz rozgrywać sparingów. Wszyscy czekają na decyzje, co będzie po 9 kwietnia.

Wydział Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej przygotował już zmiany w terminarzach, m.in. Keeza IV ligi zachodniej, w której rywalizują drużyny MKS Trzebini i KS Chełmek.

Najpierw, począwszy od 10 kwietnia, ma zostać rozegranych pięć kolejek kończących pierwszą rundę. Później natomiast dziewięć kolejek po podziale na grupy: mistrzowską i spadkową. Dojdą dwie środowe kolejki w terminach 18-20 maja (wtorek-czwartek) i 15-17 czerwca (wtorek-czwartek), a jedna seria spotkań rozegrana zostanie 3 czerwca, czyli w Boże Ciało.

- Jest to dla mnie całkowicie niezrozumiałe i bulwersujące. Związek najpierw powinien wymóc, abyśmy mogli trenować, a dopiero później ustalić terminarz rozgrywek ligowych. Do 9 kwietnia nie możemy trenować i grać sparingów, a 10 kwietnia mielibyśmy wyjść na mecz o punkty. To niepoważne - mówi Jacek Pająk, prezes MKS Trzebinia.

W weekend 10/11 kwietnia nie zagrają ligi prowadzone przez Podokręg Piłki Nożnej Chrzanów. Jak mówi prezes podokręgu Józef Cichoń, drużyny będą miały dwa tygodnie na przygotowanie się po przerwie do startu wiosennych rozgrywek, który planowany jest na 24/25 kwietnia.

W tej sytuacji koniec sezonu miałby zostać przesunięty o dwa tygodnie (ostatnia seria spotkań była pierwotnie planowana na 19 i 20 czerwca), czyli na 3 i 4 lipca. Odwołane kolejki ligowe z 20 i 21 marca, 27 i 28 marca oraz z 3 kwietnia będą najprawdopodobniej rozegrane w terminach środowych.

Michał Koryczan

Złość i rozczarowanie

Granie meczów o stawkę z marszu, po trzytygodniowej przerwie byłoby absurdem – mówi Szymon Stawowy, trener czwartoligowej drużyny piłkarskiej MKS Trzebinia w rozmowie z Michałem Koryczanem.


FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Michał Koryczan: Na kilka dni przed rozpoczęciem walki o punkty, mając już za sobą zimowe przygotowania, dowiadujecie się, że rozgrywki zostają zawieszone na trzy tygodnie. Trudno chyba w takiej sytuacji przejść do porządku dziennego.

Szymon Stawowy: Na pewno pojawiły się złość i rozczarowanie, bo pracowaliśmy solidnie. Byliśmy przygotowani i nastawieni na pierwszy mecz mistrzowski. Niestety, tak jak w tamtym roku, na dwa dni przed spotkaniem ligowym rozgrywki zostały zawieszone. Siła wyższa. Jestem w stanie to zrozumieć, bo sytuacja epidemiologiczna w kraju się pogorszyła. Niezrozumiałe i frustrujące jest dla mnie to, że niektóre czwarte ligi w Polsce grają, a inne nie. To nie powinno mieć znaczenia, czy zawodnicy są na kontraktach, czy biorą stypendia. Przecież wszyscy rywalizujemy na tym samym poziomie rozgrywek.

Do 9 kwietnia nie możecie trenować na obiektach sportowych oraz rozgrywać sparingów.

- Taka sytuacja miała już miejsce w pierwszych tygodniach zimowego okresu przygotowawczego. Zawodnicy trenują indywidualnie, trzy razy w tygodniu. Dostali rozpiski. Cały czas są monitorowani. Niestety, w ten sposób można popracować tylko nad elementami motorycznymi. To jednak tylko namiastka prawdziwego piłkarskiego treningu na trawiastym boisku. Teraz pozostaje nam czekać na decyzje co po 9 kwietnia.

Zakładając, że ograniczenia zostaną zniesione, wyobraża pan sobie, że drużyna miałaby zagrać mecz ligowy 10 kwietnia?

- Absolutnie. Najpierw trzeba się do tego przygotować. Potrzeba dwóch, trzech tygodni, aby normalnie potrenować i zagrać w tym czasie sparingi. Granie meczów o stawkę z marszu, po trzytygodniowej przerwie, byłoby absurdem, zwłaszcza że nie wiemy jak chłopcy będą wyglądać fizycznie.

Myśli pan, że podobnie jak w ubiegłym sezonie, rozgrywki mogą zostać przedwcześnie zakończone i na wiosnę już nie wybiegniecie na boisko?

- Liczę, że jakoś dokończymy sezon. Warianty mogą być różne. Być może zagramy tylko pięć pozostałych ligowych spotkań pierwszej rundy rozgrywek i do tego mecze Pucharu Polski. Tak, aby wyrobić się przed początkiem lipca. Granie spotkań w lipcu może być bowiem problemem. Chłopaki mają już zaplanowane urlopy. Niewykluczone jednak, że rozegramy wszystkie zaplanowane kolejki, łącznie z tymi dziewięcioma, po podziale na grupę mistrzowską i spadkową. Trudno w tym momencie wyrokować. Wydaje mi się jednak, że po raz drugi rozgrywki nie będą jednak przerwane. Gdyby jednak tak się stało, to jedynym plusem jest to, że zajmujemy w tabeli bezpieczne miejsce, niezagrożone spadkiem.

Grają już bez ciśnienia

Pierwszoligowcy z Chrzanowa marzyli na początku sezonu o miejscu w pierwszej czwórce tabeli. Muszą jednak zweryfikować te plany, bo rzeczywistość boiskowa okazała się trudniejsza.

W miniony weekend chrzanowianie zagrali w Końskich. Rywal był w ich zasięgu, ale pod warunkiem zagrania bardzo dobrych zawodów.

- W pierwszej połowie przydarzył się nam tradycyjny przestój. Rywale rzucili nam siedem bramek pod rząd i wypracowali sobie przewagę. Po zmianie stron rzuciliśmy się do odrabiania strat. Dość dobrze funkcjonowała nasza obrona. Bramkarz Marcin Górkowski też odbił sporo piłek. Przegraliśmy tylko jedną bramką. W ostatnich sekundach rzuciliśmy celnie ze skrzydła, jednak sędzia dopatrzył się faulu w ofensywie Kamila Kirsza i nie uznał wyrównującej bramki. To była kontrowersyjna decyzja. Przypuszczam, że gdyby mecz trwał pięć minut dłużej, to odrobilibyśmy straty, bo gospodarzom w końcówce brakowało już sił – komentuje Paweł Rokita, trener MTS-u.

W jego zespole zabrakło Jana Orlickiego. Nie pojechał na mecz do Końskich, bo ma uraz. Nie jest to jednak jakaś poważna kontuzja, która wykluczałaby go z gry na dłużej. Kolejny mecz zagrają z Zawierciem (10 kwietnia).

Wcześniej działacze i trener zapowiadali walkę o pierwszą czwórkę. Do czwartej ekipy KSZO MTS traci już jednak dziewięć punktów. To oznacza, że raczej mało prawdopodobny jest scenariusz, w którym chrzanowianie spełnią swoje przedsezonowe założenia.

- Okazało się, że mamy trochę mniejszy potencjał. Wspominałem przed sezonem, że ta czwórka jest możliwa pod warunkiem, że nie będzie żadnych urazów, a wszyscy zawodnicy będą w pełni formy. Przytrafiły nam się niewielkie urazy. Zabrakło też w kilku spotkaniach, choćby z Czuwajem i Olimpią Piekary Śląskie, łutu szczęścia. W karnych zdobyliśmy tylko jeden punkt, a dwa nam uciekły. W tym układzie już wiemy, że tych punktów nam braknie – przyznaje szkoleniowiec.

Teraz zespół będzie grał już bez wielkiego ciśnienia, a trener Paweł Rokita może dać pograć w większym wymiarze zawodnikom rezerwowym.

KSSPR Końskie - Unimetal Recycling MTS Chrzanów 23-22 (15-9)

MTS: Górkowski, Plaszczak - Hardzina 3, Kirsz 3, Kowal, Madeja 1, Pasierb, Rola 4, M. Skoczylas, D. Skoczylas 4, Stroński 1, Wadowski 1, Węgrzyn 1, Wierzbic 3, B. Skoczylas 1

Tabela

1. Przemyśl	15	34	439-403
2. Zamość	14	31	428-372
3. Sosnowiec	14	31	417-383
4. Ostrowiec Św.	14	25	398-369
5. Końskie	14	21	367-361
6. Piekary Śl.	15	20	390-401
7. AZS Kielce	12	16	317-327
8. Chrzanów	14	16	341-365
9. Zawiercie	14	16	360-398
10. SMS Kielce	13	11	371-400
11. Sandomierz	15	10	379-428

Marek Oratowski

Sezon zawirowań

Rozgrywki II ligi siatkarki Krzeszowic zakończyły na siódmym miejscu. W 20 spotkaniach wywalczyły 24 punkty.

Bilans krzeszowiczanek to 7 zwycięstw i 13 porażek. Zawodniczki wygrały z Jedynką Tarnów (dwukrotnie), Pogonią Proszowice, Wisłą Kraków, Jarosławiem II, Ostrowcem Świętokrzyskim i Popradem Stary Sącz.

Siódme miejsce to najlepsza lokata zajęta przez zawodniczki Maratonu w II lidze. Na tym szczeblu po przerwie zagrały trzeci sezon z rzędu.

- Rok covidowy to wielka loteria w kwestii poziomu gry i dyspozycji zawodniczek. W październiku i listopadzie miałem zdekompletowany zespół, bo zawodniczki miały kwarantanny. Wyniki były loteryjne. Od grudnia, gdy te problemy się skończyły, nasza dyspozycja się poprawiła. Żałuję zwłaszcza przegranych spotkań z Wisłą i Proszowicami. Trochę byliśmy wybici z rytmu, bo od połowy stycznia zaczęliśmy grać co dwa tygodnie. Zresztą większość zespołów narzekała na ten system narzucony przez Polski Związek Piłki Siatkowej – mówi Tomasz Piechota, prezes i trener Maratonu.

Bardzo ważny był ostatni mecz z Popradem, wygrany przez krzeszowiczanki 3-1. To zdecydowało o tym, że zespół się utrzymał w II lidze. A taki był cel przed sezonem.

Działacze są zadowoleni, że udało się dopiąć budżet klubu, wspieranego finansowo przez Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach.

- Pomógł nam też PZPS. W pierwszej rundzie w związku z pandemią i sytuacją kryzysową opłacił wszystkim klubom głównych sędziów. Drugim bonusem było też to, że siatkówka w Małopolsce skorzystała z budżetu obywatelskiego województwa, co także odczuły kluby. Mieliśmy także sponsorów – dodaje Tomasz Piechota.

Jego zawodniczki grały bez publiczności. Co ciekawe – w hali w Krzeszowicach na meczach pojawiało się wcześniej około 50 kibiców. Natomiast transmisje internetowe ich potyczek oglądało nawet 500 osób. Z tego powodu w przyszłości transmisje Facebookowe mają być kontynuowane, nawet w sytuacji powrotu kibiców na trybuny.

Trener seniorek nie musi się martwić o zaplecze. W klubie działa akademia siatkarska oraz zespoły młodziczek i kadetek. W przyszłym sezonie ma dojść drużyna juniorek.

Ligę wygrały siatkarki Tomasovii (49 pkt), przed PZPS Szczyrk II (47 pkt).

(RAT)

KRÓTKO

AKROBATYKA
Znów stanęli na podium

Akrobaci PMOS Chrzanów wystartowali w Pucharze Polski, który odbył się w dniach 19-21 marca w Krakowie. W VII Międzynarodowym Turnieju Pod Wawelem w skokach na trampolinie wygrali Oliwia Przybylska i Fabian Starczyński. Drugie miejsca zajęli Amelia Uchto i Emilia Snopko. Trzecia lokata przypadła Patrycji Wójcik. Był to zatem bardzo dobry występ podopiecznych Marka Starczyńskiego i Angeliki Majcherek.

SZACHY
Zagrali z najlepszymi

W zakończonych w Szklarskiej Porębie Finałach Mistrzostw Polski juniorów do 16 i 18 lat wystartowała trójka reprezentantów UKS SP 8 Chrzanów. Tomasz Musiał był 13., a Marek Pniaczek 15. Igor Wilk przegrywając dwie ostatnie rundy uplasował się na 23. miejscu w finale wśród 46 zawodników (zajął 9. miejsce w młodszym roczniku).

PIŁKA NOŻNA
Przetarcie w Zakopanem

Trampkarze Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż z rocznika 2007 wystartowali w Zakopanem w Turnieju Api Cup. W stawce 11 zespołów zajęli czwartą lokatę. Rywalizację wygrali młodzi piłkarze Chrobrego Głogów, przed zespołem Arkonii Szczecin i Józefovii Józefów. Dwóch libiąskich piłkarzy z tego rocznika (Cyprian Gwoździewicz i Kamil Czarnecki) zostało powołanych do kadry Małopolski.

oprac. (MOR)

eprasa.pl ee39904ed5

www.przelom.pl
Przełom nr 13 (1490) 31 III 2021

PLOTKI NA MARGINESIE

W Krzeszowicach społeczna akcja porządkowania lasu zaowocowała sporą kupą zebranych i wywiezionych śmieci. Okoliczne zagajniki są teraz tak czyste, że wchodząc do lasu wypada wytrzeć buty.

W Babicach wymyślono grę terenową polegającą na poszukiwaniu Lawendowej Baby. Uczestnicy muszą pokonać kilkadziesiąt kilometrów na rowerach i wykonać przygotowane zadania. Osoby, które nie mogą się zdecydować na wyprawę zastanawiają się, co zrobi zwycięzca jak już tę babę znajdzie i co opowie swojej żonie po powrocie do domu.

Jury konkursu SGL Local Press uznało przelom.pl za najlepszy lokalny portal internetowy. Tym, którzy cieszyli się naszym sukcesem, serdecznie dziękujemy. Tym, którzy wchodzą na przelom.pl tylko aby sprawdzić czy nadal jest tak beznadziejny jak zwykle, też jesteśmy wdzięczni za odwiedziny.

Aby choć trochę świątecznej atmosfery zapewnić mieszkańcom Alwerni, tamtejszy ośrodek kultury organizuje Jarmark Wielkanocny w wersji internetowej. Tylko czekać jak cwani biznesmeni podchwycą tę ideę i znajdziemy w sieci portal Allegro Alleluja.

Ogłoszono kolejny przetarg na sprzedaż dawnego komisariatu policji w Trzebini. Podobno ma tam być szkoła językowa. To będzie swego rodzaju nawiązanie do tradycji, bo jak mówią w szemranym towarzystwie, niejednemu się tam język rozwiązał...

Janinki czyli figurki, które mają być montowane gdzieś na chodnikach w różnych miejscach miasta, poróżniły mieszkańców Libiąża. Takie małe rzeźby najpierw chyba pojawiły się we Wrocławiu, a potem moda się rozszerzyła na cały kraj. Ja w sporze nie zabieram głosu, mnie wszystko jedno, o co się potykam...

przełomowe KADRY



FOT. OLENA SERDYUK

Wieczorne niebo w podkrakowskim Czułówku



FOT. Z ARCHIWUM OLENY SERDYUK

Jakby arka płynęła po wieczornym niebie... Tak chmury ułożyły się na fotografii Oleny Serdyuk z facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry”.

Pani Olena mieszka w Chrzanowie. Do Polski przyjechała razem z rodzicami z Ukrainy w 1996 r. Tutaj przeprowadzili się na stałe. Obecnie prowadzi własną firmę działającą w branży poligraficznej. Realizuje zamówienia głównie dla instytucji kultury.

- Moja przygoda z fotografią zaczęła się w zeszłym roku, kiedy prawie wszystko zostało zamknięte w związku z pandemią koronawirusa. Miałam dużo wolnego czasu, więc wzięłam aparat i poszłam na spacer. Zrobiłam pierwsze zdjęcia i spodobało mi się – opowiada.

Najbardziej lubi fotografować koty i owady. Publikowane zdjęcie zrobiła w Czułówku, gdy wracała z Krakowa.

Ostatnio uczy się też gry na pianinie i śpiewu.

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 30 marca 2011 roku, w numerze 13 (983)

W ogólnopolskich mediach głośno jest o zakupach, jakie prezes PiS Jarosław Kaczyński zrobił w jednym z warszawskich sklepów. Za 7 produktów, m.in. za pierś z kurczaka, cukier, pieczywo, jajka zapłacił 55,60 zł. Sprawdziliśmy, ile podobne zakupy kosztowałyby go w lokalnych sklepach, w powiecie chrzanowskim. Okazało się, że byłoby taniej nawet o 17 zł.

Jak donoszą nasi emigranci w stolicy, na południu nadal jest taniej.

To, co od kilku tygodni wydawało się bardzo prawdopodobne, stało się faktem. Klub Piłkarski Chrzanów, kontynuator bogatych tradycji Fabloku, znika z futbolowej mapy. Działacze wycofali zespół z szóstoligowych rozgrywek. Przyczyna - za mało pieniędzy na funkcjonowanie klubu.

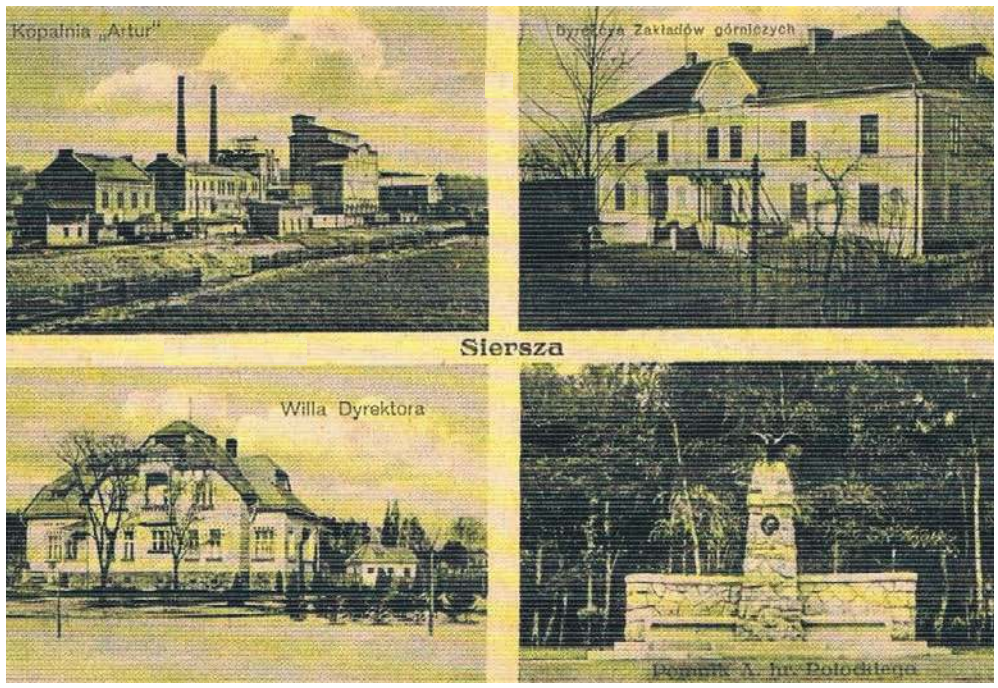
Formalnie klub nie został rozwiązany, tylko wycofany z rozgrywek. To spowodowało, że zarówno kibice jak i działacze zawodnicy doczekali się w niedługim czasie kilku nieoczekiwanych zwrotów akcji, o czym na pewno napiszemy w tej rubryce...

Upstrzona ptasimi odchodami jest - reprezentacyjna niegdyś - al. Henryka w Chrzanowie. Czasem nie ma gdzie postawić stopy, by je ominąć. Na drzewach zadomowiły się kawki, które w ten sposób załatwiają swoje potrzeby. Jak dowiedzieliśmy się w magistracie do końca października sytuacja się nie zmieni, bo do tego czasu trwa okres ochronny tych ptaków.

Sytuacja na alei niewiele zmieniła się i przez następne 10 lat. Oczywiście poza kontrowersyjnymi kulami, które się na niej pojawiły.

Tylko 38 uczniów chodzi do Szkoły Podstawowej w Lgocie. Rocznie utrzymanie jednego ucznia kosztuje tam blisko 16 tys. zł. Dla porównania w pozostałych placówkach w gminie koszt ten wynosi 7-8 tys. zł. Gmina chciałaby pozbyć się więc tego finansowego ciężaru. Nie myśli jednak o likwidacji szkoły, lecz chce, by poprowadziło ją lokalne stowarzyszenie. Na taki krok gmina - z powodzeniem - zdecydowała się dwa lata temu w przypadku szkół w Czyżówce i Płokach.

Ostatecznie podstawówka w Lgocie została przy gminie, a uczniowie uczą się tam obecnie w kameralnych, kilkunastoosobowych klasach. Tylko pozazdrościć...



Historia z widokówki

Willa bez dyrektora i pomnik bez Potockiego

Na pocztówce z początku ubiegłego wieku pokazano najciekawsze miejsca w Sierszy. Widać kopalnię Artur, budynek jej dyrekcji, willę dyrektora i pomnik Andrzeja Potockiego.

Wszystkie obiekty były związane z osobą Andrzeja Potockiego z Krzeszowic. Hrabia był właścicielem hut i kopalń, ale pociągała go także polityka. W 1895 roku został wybrany posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego, a 8 czerwca 1903 roku cesarz powołał go na namiestnika Galicji. W Galicji Wschodniej ujawniały się wtedy problemy narodowościowe. Potocki szukał porozumienia z działaczami ukraińskimi, ale 12 kwietnia 1908 roku we Lwowie student filozofii, Ukrainiec Mirosław Siczyński, w czasie audiencji parokrotnie strzelił do namiestnika z rewolweru. Rany okazały się śmiertelne. Górnicy z Sierszy, gdzie Potocki miał kopalnię, upamiętnili namiestnika pomnikiem. Na kamiennym cokole z orłem zrywającym się do lotu umieszczono medalion z podobizną Andrzeja Potockiego.

Po II wojnie światowej spadkobiercy Potockiego stracili majątek, a on sam stracił pomnik.

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Łukasz Dulowski, Agnieszka Filipowicz, Andrzej Gawera, Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan, Weronika Korbut, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek, Ewa Solak (Krzeszowice), Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 7 500

Biura ogłoszeń
- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7 tel./fax 32-623-48-94 Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22 pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77 Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist), Rynek 25, pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl ee39904ed5